

Ku Przestrodze i do Rozwagi

# Poznaj Zyda

(Talmud i Dusza Zydowska)

Wydawnictwo Samoobrony Narodu – Poznan.

Kazimierz Gajewski

Red. Nacz. Samoobrony Narodu.

1937 r.

## Zydo-Masoneria i Postep

Jedna z przeszkód w akcji odzydzeniowej jest mala, albo zadna znajomosc duszy zydowskiej.

**Nie znamy zydostwa.**

**Mierzmy ich swoja, chrzescijanska miara i do niej stosujemy sposoby walki, jezeli to, co sie obecnie ku odzydzeniu Polski czyni, mozna nazwac walka.**

Tymczasem zydostwo stanowi odrebny swiat ducha i mysli etyki, moralnosc, zwyczajów, dazen i celów. Zyjac w calkowitym odseparowaniu sie od reszty swiata, w scislYM zakonspirowaniu swych dazen i celów; stoi przed nami jako sfinks, jako zagadka, jako niewiadoma. Równocześnie zydostwo przenika do naszego zycia, penetruje wśród nas, bierze z nas wszystko, co im potrzebne, nic wzamian nie objawiajac ze swoich tajników duchowych i moralnych. Dlatego tez wszelaka przeciwalka odzydzeniowa jest trudna, ciezka, w wielu wypadkach niemozliwa.

Wprawdzie w ostatnim półwieczu dzieki takim ludziom jak **Jelenski** i **Niemojewski** (dzis juz niezyjacy), a obecnie **ks. Trzeciak**, **ks. Charaszewski**, **ks. Kruszynski**, **dr. Skrudlik**, **Pienkowski** itd. itd., uswiadomienie zydoznawcze zrobilo duze postepy, jest jednak jeszcze niedostateczne, znikome, wobec olbrzymiej fali nieswiadomosci, jaka w tym wzgledzie panuje w naszym spoleczenstwie.

Wielkiej miary pisarz i znawca kwestii zydowskiej, **Andrzej Niemojewski**, w ksiazce swojej „**Dusza Zydowska**” w **zwierciadle Talmudu**” – pisal: „**musi powstac u nas zydoznawstwo, które pouczaloby systematycznie nasz Naród, czem sa w istocie nasi Zydzi talmudyczni i jaka kieruja sie etyka**”.

W nawiasie chcemy zwrócić uwagę na wyrażenie Niemojewskiego „**nasi Żydzi talmudyczni**”. W Polsce utarło się dzielenie żydostwa na Żydów talmudycznych, religijnych, żyjących ściśle według wskazań talmudu, o których mówi się – „**Żydzi postępowi**”, a więc ludzie nauki, wiedzy, kultury i o tych się mniema, że nie mają nic wspólnego z talmudem, że więc nie mogli przyswoić sobie barbarzyństwa i okropności, jakie daje Żydom talmudycznym – Talmud.

Tymczasem mamy świeże przykłady z życia. Oto w czerwcu 1935r., umarł w Warszawie uczony żydowski, Szymon Aszkenazy. Był to człowiek dużej nauki. Mówiąc nawiasem: jedno z polskich pism narodowych pisało o zgonie Aszkenazego, że umarł wielki uczony, „*historyk polski*”. Otóż jak donosił „**Warsz. Dziennik Narodowy**” z dn. 25 czerwca 1935r.:

Pogrzeb zmarłego prof. Szymona Aszkenazego (wielkiego uczonego polskiego!!!) odbędzie się ściśle według żydowskiego rytuału, a ciało prof. Aszkenazego zostanie złożone na żydowskim cmentarzu w Warszawie wśród honorowych grobów.

A w żydowskim „*Naszym Przeglądzie*” Majer Balban pisał o Aszkenazym:

*„Potomek Chachama Cwi Aszkenazego w linii prostej, przejął po swych przodkach - postawę i hart ducha. Wysoki, smukły, mocno krótkowidzacy, przypominał zupełnie Chachama Cwi, którego znamy z portretu często reprodukowanego... Ojciec Szymona, Wolf Aszkenazy, był kupcem wielkiej miary, przytem człowiek wykształcony również in judaicis, członek komitetu wielkiej synagogi na Tłomackiem, dał synowi rozległe wykształcenie i nie zapomniał również o języku hebrajskim i naukach biblijnych. Nauczycielem młodego Szymona był znany hebraista i tłumacz Gracza Gzefer-Rabinowicz, którego już jako wielki uczony wspominał z czczią i sentymentem”.*

Z wywodów dr. Balabana okazuje się, również, że [prof. Aszkenazy był przeciwnikiem sjonizmu](#), który uważał za sztuczny twór, zaszczerpiony przez niemieckie żydostwo, wśród Żydów w Polsce.

**„Czy w swych licznych zawodach życiowych – pisze Balaban – a także po obiektywnym bankructwie asymilacji i narodzeniu się rasizmu hitlerowskiego i praktycznym odrodzeniu Palestyny, pozostał wierny swym pierwotnym ideałom? – pyta Balaban. – Nie wiem, gdyż unikał w rozmowie tego tematu i stale przechodził do kwestyj naukowych, szczególnie do rozbudowy historii Żydów w Polsce, oraz instytucyj mających i mogących to ułatwić. Wział też udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod wielką bibliotekę judaistyczną przy Synagodze, przychodził do Synagogi na „sądny dzień”, ostatnio widziałem go spieszącego do Synagogi na modlitwę w rocznicę śmierci swego ojca, Wolfa Aszkenazego”.**

Przytoczymy jeszcze jeden charakterystyczny, z najświeższej daty, bo z dnia 19 sierpnia 1936 r., wypadek, opisywany przez prasę warszawską, a mianowicie:

„W Warszawie zmarł 19 sierpnia 35-letni urzędnik państwowy Jerzy Neumann. Koledzy zmarłego udali się do jego mieszkania, gdzie przekonali się, że rodzina przygotowuje pogrzeb żydowski. Wiadomym jednak było, że Neumann ochrzcił się przed kilku laty w Częstochowie i w biurze podawał się za katolika. Wobec tego koledzy zmarłego zamówili pogrzeb katolicki w parafii św. Floriana, podczas gdy rodzina chciała go pochować w kirkucie. Podczas pogrzebu doszło do awantury, a władze wstrzymały pogrzeb aż do wyjaśnienia całej sprawy.

Wdowa oświadczyła, że nic nie wie o chrzcie zmarłego meza, a dzieci, jak stwierdzono, nie były chrzczone.

Zmarły płacił składki na gminę żydowską, a równocześnie był członkiem i działaczem różnych organizacji społecznych, chrześcijańskich, za co otrzymał nawet srebrny krzyż zasługi.

Oto postęp żydowski, oto Żydzi nietalmudyczni, lub neofici... czyli chrzczeni Żydzi.

Czem się więc różnił uczony Aszkenazy od zwykłego z Piaseczna czy Rypina talmudysty? Niczem. Jeden i drugi są Żydami wyrosłymi w Talmudzie.

Dygresja ta, może nieco zbyt długa, była nam potrzebna do wykazania błędu, jakiemu wielu z nas ulega, dzieląc Żydów na talmudycznych i postępowych.

Ale powróćmy do tematu.

Otóż wielkiej miary pisarz i znawca kwestii żydowskiej, Andrzej Niemojewski, doceniał konieczność krzewienia żydowznawstwa, zaprojektował przed kilkunastu laty instytut Żydoznawczy, którego niestety nie umiano stworzyć.

**Niemojewski** zostawił społeczeństwu w spóściznie wielką rzecz, książkę pt. „**Dusza Żydowska w zwierciadle Talmudu**”, z której też czerpiemy częściowo materiały do opracowania niniejszej broszury.

Żydostwo jest „postępowe” tylko na eksport tj. ku zarazeniu społeczeństw, narodów nieżydowskich, chrześcijańskich. Dowodów na to możnaby przytaczać tysiące, trudno by je było na wołowej skórze wypisać.

Przytoczmy jeden charakterystyczny, jak to przed stu laty zbrodnicza masoneria (a więc żydostwo) snują plany moralnego zniszczenia katolicyzmu, a więc i chrześcijaństwa.

W roku 1838 na kongresie łóż masonskich we Włoszech uchwalono:

**„Rozszerzajmy występki w tłumach. Niech wydychają go piecioma zmysłami, niech się nim nasyca. Stwarzajmy serca występne, a nie będziecie mieć więcej katolików...podzieliliśmy się zepsucia na wielką skalę. Najlepszy sztył do przebicia Kościoła – to zepsucie”.**

Podobnych dowodów moglibyśmy przytaczać bardzo dużo. Bierzymy więc jeszcze jeden, pierwszy lepszy z brzegu – w grudniu r. 1936 odbył się w Pradze czeskiej zjazd masonerii, z udziałem delegatów z Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Jugosławii.

Gorąca dyskusja wywołała sprawozdanie „braci” polskich o postępach „wolnej myśli” w Polsce. **Wszczeli ją delegaci łóż żydowskich**, którzy oskarżali „braci” polskich o brak energii w zwalczaniu „*fali antysemitycznej*” i „*orgii faszyzmu i klerykalizmu polskiego*” – Pozwoliliście się rozbić i zastraszyć! – wołali „bracia” żydowscy pod adresem „braci” polskich. – Wielu „braci” z łóż polskich wycofało się, inni są „uspłoni”. Tak dalej być nie może. „Braci spiących” trzeba obudzić!

Pod naciskiem delegatów łóż żydowskich, popartych przez „braci” innych narodowości, postanowiono ożywić działalność łóż polskich. W tym celu uchwalono wezwać „braci” polskich do:

1. - Stworzenia „frontu ludowego” w Polsce.
2. - Założenia nowych pism codziennych, któreby ożywiły idee frontu ludowego.
3. - Wzmocnienia walki z klerykalizmem, faszyzmem i antysemityzmem w Polsce.

Mówcy, uzasadniający te uchwały, wskazywali na „wielki obowiązek”, jaki spadł na „braci polskich”.

Gdyby na się udało stworzyć front ludowy i opanować rządy w Polsce, to zadalibyśmy decydujący cios faszyzmowi, nacjonalizmowi i klerykalizmowi w Europie – stwierdzali „bracia” w dyskusji.

Gdy się „bracia” polscy skarżyli na skromne zasoby finansowe łóż w Polsce, uniemożliwiające im rozwinięcie szerszej akcji prasowej, postanowiono lozom polskim przekazać większe sumy na propagandę idei frontu ludowego i na założenie nowych dzienników.

Tu i ówdzie słychać głosy, ponoć nawet uczonych, którzy dowodzą, że masoneria nie pochodzi od Żydów, że nie jest przez nich kierowana itd.

I rzeczywiście prawda jest, że w pewnych lożach Żydów nie ma lub są ukryci, ale należy nie zapominać, że Żydzi robotę swoją wykonują zawsze za czyjś plecami, lubią strzelać i za plotu.

Zresztą wytworzenie masonerii przez Żydów samych nie przedstawiałoby dla nich wartości z tego względu, że trudniej byłoby im uzyskać wpływ na rządy poszczególnych państw, oraz zwróciłoby to uwagę całego świata na Żydów, który wystąpiłby na pewno przeciwko nim, a wtedy cały plan podboju świata przy pomocy masonerii spaliłby się na panewce.

Dlatego też użyli Żydzi do tej roboty „gojów”, omamiając ich z gruntu fałszywymi hasłami, brzmiałymi jednak szczerze i mającymi za pozór doniosłe cele ogólnoludzkie.

Posłuchajmy co Żydzi sami o tym mówią

...**goje zapisują się do łóż**” – czytamy w słynnych „**Protokołach Medrców Sjonu**” – jedni powodowani ciekawością lub też nadzieją dorwania się tą drogą do godności społecznych. Nie wzbraniamy im tego

powodzenia, by korzystać z powstałej na tym tle zrozumiałości i przekonania o wartości własnej, dzięki czemu ludzie ci przyjmują bezkrytycznie nasze projekty.

W książeczce pt. „**Stimmen aus dem Osten**”, napisanej przez hamburskiego rabinę G. Salomę, na str. 106-108 czytamy: „**Dlaczego w masonskim całym rytuale nie ma ani śladu kościelnego chrześcijaństwa? Dlaczego imienia Chrystusa nie wymienia się ani razu czy to w przysiędze, czy to w modlitwie, która odmawiają Masoni? Dlaczego masoni liczą nie od narodzenia Chrystusa, lecz od początku świata, jak Żydzi? Dlaczego nie ma masoneria żadnego symbolu chrześcijańskiego?**”

Argumenty, które przytacza się, wymownie świadczą o roli, jaką Żydzi odgrywają w masonerii, oraz w jej celach.

Żydzi jednak wszelkimi sposobami starają się ukryć swoją, w masonerii działalność, swoje na nią wpływy. Dopomaga im do tego tajemnica, przestrzegana w lożach.

Postawa organizacji masonerii jest sekret i absolutne posłuszeństwo. („*Przysięgam wieczne milczenie i posłuszeństwo wszystkim przełożonym i statutom zakonu. W tym co jest obiektem zakonu zrzekam się zupełnie moich własnych widoków i mojego rozsądku*”) Obok hipokryzji, która jest cnotą najwyższą, obowiązuje szpiegostwo. Każdy brat ma powierzonego elewa, którego śledzi. („*Mieście na niego oczy w chwilach, kiedy nie spodziewa się, aby go dostrzegano*”).

Na stopniu 4-tym nowicjusz zobowiązany był opowiedzieć całą historię swego życia, co było najsilniejszym węzłem, łączącym go z organizacją. („Teraz ich trzymam - mówi Weishaupt o tej „próbie” – jeżeli zechcą nas zdradzić, i ja też mam ich sekrety”. „Gdy zachoruje brat, który – powiada statut Minerwalnych – drudzy bracia powinni go bezprzerwanie pilnować naprzód dla umocnienia jego ducha, czyli zapobieżenia, aby przez bojaźń śmierci nie wygadał tajemnic; powtóre; aby pochwycili wszystkie pisma zakonne, któreby mogły znajdować się przy chorym”. To asystowanie śledcze „braci” przy lożu umierającego masona, jest obyczajem powszechnie już stwierdzonym).

W masonerii obowiązuje zasada: „**Wszystko co jest użyteczne zakonowi, jest aktem cnoty**”. [Dozwolona jest kalumnia, zdrada najbliższych, zabójstwo, truciicielstwo, o ile to zbliża organizację do jej celów](#). Stąd pytanie dla nowicjuszków: „Czy przyznajecie zakonowi prawo do życia i śmierci?” Odpowiedź brzmi m.in. „Rząd nie wiele straci (na zabiciu niewygodnych lożom), bo na miejsce jednego znajdzie zawsze innych, zaś zakon zyska”. Szczególnie illuminacji, filiacje wyższe, powstałe z rytu „scislej obserwacji”, a rządzące masonerią, posługują się bezwzględnie tym „prawem”.

I oto w Rosji sowieckiej osiągnięto „ideal” pognebnienia chrześcijaństwa.

Jak strasznie prześladowano chrześcijaństwo w bolszewii, świadczy fakt, że w chwili wybuchu rewolucji było tam 44 000 duchownych prawosławnych, obecnie jest coś około tysiąca.

Duchownych ewangelickich było ok. 300, dziś jest ich 15, wreszcie było 150 księży katolickich, zostało kilkunastu, reszta padła ofiarą prześladowań.

Przykład Rosji może się wydawać zbyt odległy w czasie. Spójrzmy więc na koniec r. 1936 w Hiszpanii.

Oto deputowany (poseł) parlamentu francuskiego, p. Dupont, rzucił w twarz skrajnej lewicy francuskiej, sprzyjającej czerwonemu rządowi Hiszpanii, prawdę o nikczemności czerwonych wojsk hiszpańskich, przedstawiając dokumenty, z których wynika, że:

**32 zakonników** ze szkoły chrześcijańskiej **zostało rozstrzelanych**,

ze **25 zakonników** z Tarragony **zostało rozstrzelanych**, z

ze **wszyscy zakonnicy** z okręgu Bezier **zostali również rozstrzelani**,

ze **wszyscy duchowni** z nowicjatu w Grinon koło Madrytu **zostali rozstrzelani**,

ze **wszyscy zakonnicy** ze szkół w miejscowościach St. Raphael i Velazquez oraz **wszyscy zakonnicy** klasztoru Marjańskiego w Toledo **zostali rozstrzelani**,

ze **Karmelitów** w Barcelonie **porabano siekierami**,

ze **24 braci** zakonu St. Jean de Dier w miejscowosci Calafell **zostalo wymordowanych**,

ze **30 braci** z zakonu Meki Panskiej w Katalonii **wymordowano**,

ze w Singuenzy **zamordowano jednego dnia biskupa, 20 ksiezy i 19 seminarzystów**,

ze w klasztorze Monte Ferrat **wymordowano 28 zakonników**,

ze **zakonnice** ze szkoly chrzescijanskiej mieszczacej sie przy ul. Aragonskiej w Barcelonie **zostaly powieszone** w kosciele, znajdujacym sie naprzeciw ich klasztoru,

ze **sprofanowano cmentarz** Wizytek.

Wedlug prowizorycznych obliczen, ogółem wymordowanych zostalo przez czerwonych **15.000 ksiezy, zakonników i zakonnic**. Pewna sanitariuszka francuska slyszala w Madrycie od pewnego milicjanta, ze wlasnorecznie zamordowal on 58 ksiezy.

Zobaczcie panowie trzy fotografie – mówil poseł. – Jedna z nich przedstawia b. ministra katolickiego, Mapasa, któremu **wykluto oczy przed smiercia**, wreszcie – zeby tyle zbrodni nie zostalo bez podpisu – oto fotografia zrobiona przez pewnego Anglika w dzien zdobycia Toledo przez milicje. Przedstawia ona napis na murze klasztoru Marianskiego, nakreslony ludzka krwia: „**W ten sposób zabija CZEKA**”. „**Laczcie sie bracia proletariusze, niech zyje czerwone Toledo**”.

Oto, co nas czeka na wypadek zwyciestwa w Polsce frontu ludowego, oto nasza przyszosc, jesli nie uwolnimy Polski od zalewu zydowskiego, który jest jednoczesnie tworzywem rozsadnikiem zarazy komunistycznej w Polsce.

A teraz zobaczmy jak przedstawia sie sytuacja religii zydowskiej w Rosji bolszewickiej. Najbardziej miarodajnem bedzie zapewne swiadectwo głównego rabina miasta Minska, który w odezwie, przeznaczonej dla Zydów swiata, oswiadczył:

„*Stwierdzam uroczyście, że rząd sowiecki okazał się jedynym rządem na świecie, który jawnie i szczerze walczy z najdrobniejszymi nawet objawami antysemityzmu*”.

Juz **Lenin**, szef partii komunistycznej i głowa państwa sowieckiego, wydał dekret, w którym ogłosił antysemitów za **zdrajców i wrogów proletariatu**. Niechaj to będzie swiadectwem stosunku rządu sowieckiego do Zydów, że w czasach, gdy nawet Anglia nie potrafiła zapobiec krwawym pogromom ludności zydowskiej w Palestynie, gdy w Rumunii i wielu innych państwach rządy zachowują się biernie wobec wystapien elementów antysemickich i pozwalają na szerzenie agitacji antysemickiej – jedna jedyna Rosja sowiecka potrafiła zmobilizować całą opinie publiczną przeciw antysemityzmowi i nie zawahała się uciec do najostrzejszych represji wobec najsłabszych nawet przejawów takiego ruchu”.

A dalej pisze ten sam rabin w swojej odezwie:

„Z powodu naszych przekonan religijnych nigdy nie byliśmy narazeni w Rosji sowieckiej nawet na najmniejsze przykrości i uważamy za swój obowiązek uroczyście przed całym światem stwierdzić, że ani jeden rabin nie został w Rosji sowieckiej skazany na śmierć, ani na jakakolwiek inną karę i że nawet żadna taka kara nie grozono żadnemu rabinowi. Tak samo od chwili powstania państwa sowieckiego, ani jeden rabin nie padł ofiarą ruchu rewolucyjnego”.

Ani jedna też Synagoga nie została zburzona, a niedawno zbudowano w Moskwie dwie wielkie synagogi, w których każda może pomieścić 2.500 osób.

A jednoczesnie wykorzystując straszny głód, jaki panował i panuje w Rosji, gdzie były wypadki handlowania mięsem ludzkim i zjadania tak samo jak i zabijania ludzi na pożarcie ludziom, nakazano 16 lutego 1922 roku, „wylaczyć z kościelnego dobra, rzeczy złote, srebrne i drogie kamienie, których zabranie nie może zbyt dotkliwie dotknąć sprawy kultu i oddać je instytucji walczącej z głodem”.

Chodziło tutaj o obrabowanie świątyn chrześcijańskich i wzbogacenie się komisarzy bolszewickich. Zrabowane przedmioty liturgiczne znalazły się zaraz na rynkach zagranicznych. Zohydzono przytem duchownych jako wrogów ludu, umierającego z głodu i jako kontrewolucjonistów, bo sprzeciwiających się wydaniu przedmiotów służby Bożej.

Prawosławnego metropolite petersburskiego Benjamina i cały szereg biskupów prawosławnych, duchownych i

swieckich skazano na smierc 5 lipca 1922 roku, za sprzeciwianie sie temu rozporzadzeniu.

Jesli chodzi o stosunek zydostwa do chrzescijanstwa jest on taki sam w Polsce jak w Rosji.

Tu chwala Bogu, komunizm nie rzadzi (lata przedwojenne) – nie ma wiec przesladowania, rozstrzeliwania kaplanów, palenia, grabienia, profanowania kosciolów itp. Ustostunkowuja sie jednak tak samo i tu i tam.

Wezmy np., fakt ze **sekciarstwo i bezboznicstwo** wiaze sie scisle z **zydostwem**, bowiem oni je tworza, propaguja, nie tykajac rzecz prosta swojej religii.

Nie bedziemy sie na ten temat rozwodzic, bo obszernie na temat sekciarstwa i bezboznicstwa piszemy w broszurze „Badacze i rozbijacze”, musimy jednak zwrócic uwage chocby na tzw. „Wolnomyslители”.

Ci zwalczaja religie, Kosciól, duchowienstwo, „zacofanstwo” itd., wyszydzaja nasze obrzedy, uroczystosci.

Nigdy jednak nie czytalismy w zadnym pismie wolnomyslicielskim, zeby sie oburzalo na smród panujacy w hederach zydowskich, w których sie oglupia od dziecka zydostwo. Nie krytykuje sie rabinów „cudotwórców”, których zydostwo otacza wprost balwochwalczym kultem. Nie troszczy sie o dole tysiecy kobiet zydowskich, rzucanych na pastwe losu skutkiem potwornego prawa malzenskiego. Nie walczą wolnomyslители z barbarzyńskim zwyczajem rytualnego okaleczenia noworodków plci meskiej (obrzezanie), nie zwracają uwagi wolnomyslители na różne „ofiary koguta”, skakanie do ksiezyca, mykwy, dnie sadne, itp. Nie występują przeciwko barbarzyńskiemu ubojowi rytualnemu. Nie zwracają uwagi na nikczemy wyzysk gmin zydowskich, pobierajacych olbrzymie zapłaty za kawalek ziemi na kierkucie (cmentarz).

Wolnomyslители zwalczą jedynie Kosciól katolicki, katolickie swieta i obrzedy, katolickie duchowienstwo, katolickie obyczaje, tradycje, pamiatki.

Nie jest to wiec zadna walka z religia jako taka, jest to jedynie walka z chrzescijanstwem, z katolicyzmem, z Kosciolem naszym, z naszym duchowienstwem.

Trzeba sobie to uswiadomic, trzeba to zrozumiec, ze wolnomyslителиstwo jest jedynie narzedziem zydowskim w walce z chrzescijanstwem.

**Zydostwo krzewi, popiera, rozpowszechnia wsród nas bezboznicstwo, w Rosji przy pomocy swoich rzadów pognebilo wszystkie wyznania chrzescianskie, nie ruszajac judaizmu.**

Nie ma wiec Zydów talmudycznych lub nie-talmudycznych, wszyscy bowiem dysza zadza pognebienia chrzescijanstwa i pohanbienia Krzyza.

Nie ma Zydów postepowych lub zacofanych, wszyscy bowiem jednako daza do zawojowania swiata.

Przeciez w "**Protokolach Medrców Sjonu**" powiedziano wyraznie:

**„Jako srodek pokojowego podboju ma byc wojna ekonomiczna, która da podstawe przewadze zydowskiej”** (Prot. 11 paragraf 25).

**„Nienawisc do wszystkich stanów wyrasta na gruncie przesilenia ekonomicznego, które wstrzyma wszelkie operacje gieldowe i ruch w przemyśle. Stworzymy dostępnymi dla nas sposobami tajnymi przy pomocy złota, będącego wyłącznie w naszym posiadaniu, ogólne przesilenie ekonomiczne, wyslemy na ulice równocześnie we wszystkich krajach europejskich cale tłumy robotników. Tlumy te z roskosza beda przelewac krew tych, którym w prostocie ducha zazdroszczą od mlodych lat, a których dobytek beda mogly wówczas grabic”** (Prot. IV paragraf 43).

**„Przy pomocy nedzy i wypływającej stad nienawisci, rzadzimy tłumem i dlonmi jego miazdzimy wszystkich, którzy staja na drodze do naszych celów”** (Prot. III)

Kiedy juz cytujemy „Protokoly” warto wspomniec, ze i chwila biezaca dalej wiele dowodów i faktów, jak Zydzi daza do opanowania nas, do wyzucia z wszelkiej wartosci. Z wartosci moralnych przez wydarcie nam religii i tego wszystkiego co z niej dobrego wyplywa. W równej mierze daza do wyzucia nas z wszelkich wartosci materialnych.

Mówia o tym zacytowane wyzej urywki z „Protokolów”, ale Zydzi zaprzeczaja ich autentycznosci, dowodzac, ze sa to paszkwile, klamstwa, na szkode Zydów wymyslone.

Weźmy więc choćby stosunek Żydów do reformy rolnej w Polsce. Co tu się dużo rozpisywać, przeczytajmy, co niedawno na ten temat pisała żydowska gazeta „Hajnt”.

*„Żydzi nie chcą w mieście chłopów. Niech wiesz robi co chce. Niech się rozdrabnia i jeszcze raz rozdrabnia, niech wchłonie w ciągu dziesięciu lat wszystkie ziemie ponad 50 ha, niech się jeszcze rozdrabnia, niech produkuje jeszcze taniej. Do miasta niech nie wchodzi, to nie dla nich! Straganu niech się nie ima, chłop jest dla pluga”.*

Żydzi więc są zwolennikami reformy rolnej.

Żydzi i komuniści jeszcze w innym celu krzyczą głośno o reformie rolnej.

Hasłem reformy rolnej chcą sobie zjednać wieś, chcą pozyskać lud wiejski dla zw. Frontu ludowego, czyli frontu żydowsko-komunistycznego!

## **Co to jest Talmud?**

***„Talmud jest jedynym źródłem, z którego żydostwo wypłynęło, jest gruntem, na którym żydostwo istnieje i jest duszą żyjąca, która żydostwo kształtuje i utrzymuje”*** (Samson Hirsch, Żyd z Frankfurtu n/M napisał to w r. 1884) – ***„Żydostwo jest jako formacja historyczna nawskros produktem nauki talmudycznej”***.

Całe środowisko żydowskie jest przesycone talmudem i talmudyzmem, to jest litera i duchem talmudu. „Jeżeli w innych wyznaniach wychowanie religijne ludu ogranicza się na samym tylko wykładzie katechizmu mniej lub więcej obszernym, stanowiąc w ten sposób małą bardzo stosunkowo część ogólnego wykładu, to wychowanie religijne współwyznawców naszych (żydowskie pismo „Jutrzenka” z 13.XII. 1861r.) daleko ważniejsza w ogólnym planie nauk odgrywa rolę”. Redakcja „Jutrzenki” wyjaśnia, że jest to konieczne najpierw ze względu na wielką ilość przepisów obowiązujących każdego Żyda, a następnie, że wstyd jest uchodzić w kwestiach religijnych za nieokrzesanym. Dlatego gminy żydowskie od wieków utrzymują szkoły talmudyczne.

I rzeczywiście, przepisów regulujących życie Żyda jest mnóstwo. Mówi się o 613 przepisach, czyli o 248 nakazach, gdyż według Żydów tyle różnych członków ma ludzkie ciało, oraz o 365 zakazach, tyle bowiem dni ma rok słoneczny (Makot 23b.). W rzeczywistości przepisów tych jest daleko więcej. Pisze Tosafot wymieniając najważniejsze, wliczają aż 5.931 przepisów obowiązujących, powiada Eryk Bischoff (Talmud-Katechismus. Str.40).

Niektóre z przepisów żydowskich otoczone są grozą, czego dowodzi Orach Chaim \*4 art.19: „Kto kazał sobie puścić krew z pleców, a nie dokonał ablucji (mycia) rąk, będzie się bał przez siedem dni; kto się ogolił, a nie dokonał ablucji rąk, będzie się bał przez trzy dni; kto sobie obciął paznokcie, a nie dokonał ablucji rąk, będzie się bał przez dzień, wcale nie wiedząc, czego się boi. Ablucje te, mają charakter czysto magiczny; chodzi o odpedzenie złego ducha, który się specjalnie czepia rąk (art. 2). Gdy brak wody, można zmyć ręce piaskiem, żwirem lub trocinami (Berachot 15a)

Dziecko żydowskie zaczyna naukę od 5 roku życia i uczy się do 16-go. Młodzież męska pozostaje w chederze często aż do zawarcia związków małżeńskich. Równocześnie kształcą się dzieci żydowskie handlowo.

Jak pisze E. Zulawski: ***„W rodzinie żydowskiej dziecięce zabawki wyobrażają: kramiki, różne towary, monety itp., którymi bawiąc się dzieci grają w handel i lichwiarstwo”***. Przez co już z najmłodszych lat wdraża się w niechęć i przebiegłość do zarobkowania handlowego; a rodzice cieszą się, zachęcają i gładzą po główce synka, kiedy mu się uda okpić podejściem swego równieśnika. O dawaniu monet córkom dla zabawy wspomina Choszen Hamiszpat paragraf 227, art. 18.

Do chederów posyła swe dzieci na naukę dziewięć dziesiątych (9/10) masy żydowskiej.

W wielu domach zamoznych Izraelitów, poświęcających się wyłącznie badaniom talmudu i nauk rabinicznych, natrafic można po kilkanastu ubogich uczniach ubogich rodziców, kształcących się w poznawaniu teologii i wyższych dzieł rabinicznych.

Żydostwo w obawie, że jednak talmud choćby w części może być poznany przez chrześcijan, używa wszelkich sposobów, żeby wypisywano o nim pochwały, na co Niemojewski przytacza szereg dowodów.

W zasadzie jednak żydostwo uważa talmud za nietykalny i każdy głos o nim nieprzychylny wprowadza Żydów w furie.

Zydzi tez strzeza tajemnicy, aby nic z talmudu nie doszlo do wiadomosci gojów. Np: zgromadzenie zydowskie w roku 1611 wydalo rozporzadzenie tresci nastepujacej:

**„Poniewaz dowiedzielismy sie, ze wielu chrzescijan dolozylo wielkiego trudu dla nauczania sie jezyka, w którym nasze ksiazki sa pisane, obostrzamy wam pod grozba wielkiej klawy abyscie w zadnym nowym wydaniu Miszny albo Gemery nie ogłaszali niczego, odnoszacego sie do Jezusa z Nazaretu... Jesli na nasze pismo dokladnie zwazac nie bedziecie, lecz przeciw postepowac bedziecie, to mozecie sprowadzic i byc powodem, ze nas tak, jak poprzednio zmuszac beda do przyjecia religii chrzescijanskiej... Z tych powodów rozkazujemy, jesli ogłaszacie nowe wydanie tych ksiąg opuszczac odnosnie miejsca do Jezusa z Nazaretu i to miejsce wypelniac malem kolem. Rabini i nauczyciele beda wiedzieli jak mlodziem ustnie pouczyc. Wtedy nie beda mieli chrzescijanie nic wiecej do wykazania przeciw nam odnosnie do tego tematu, a my mozemy oczekiwac uwolnienia od ucisków, pod któremi cierpielismy poprzednio i mozemy spodziewac sie zyc w spokoju”.**

A kiedy w r. 1892 kilku niemieckich uczonych zamierzalo wydac drukiem tłumaczenie „Szulchan aruchu”, zydzi ostrzegali przed tem i jedna z gazet zydowskich we Lwowie, pisala:

„Popieranie tłumaczenia „Szulchan aruchu” byloby nikczemna podloscia i zaparciem sie Boga samego w najwyzszym stopniu. Tlumaczenie to bowiem, gdyby wydanie jego doszlo do skutku mogloby wywolac przeciwko nam sroga gehenne, jaka 300 lat temu nasi bracia w Hiszpanii przezywali”.

Niemojewski dowodzi, ze nazywanie zydów ludzmi „**wyznania mojeszowego**” albo „**starozakonnymi**” jest bledne i nie wytrzymuje krytyki, pojmovanej źródlowo. Z wiekszym prawem – twierdzi Niemojewski – mógłby nawet chrystjanizm roscic pretensje do „**starozakonnosc**”, albowiem nie wypacyl Dekalogu, jak to uczynili zydzi. Ale chrystjanizm zachowujac czesc dla Starego Zakonu, oparl sie na Nowym, zydzi zas zachowujac czesc dla Starego Testamentu, oparli sie na talmudzie.

W samym zas talmudzie znajduja sie wyraznie potwierdzenia faktu, ze usuwano Biblie w cien. Rabini uczyli, ze slawny rabbi Eliezer kazal uczniom dzieci swe sadzac miedzy kolana uczonych na nie dawac im czytac, to znaczy nie dawac czytac Pisma (Berachot 28b). W Baba Mecja 33a czytamy: „Rabini uczyli: „Kto sie zajmuje Pismem, ten ma cos, ale nic szczególnego, ale gdy Miszna, jest to cos i otrzymuje sie za to nagrode”. W Misznie Sanhedryn XI. 3, znajduje sie przepis: „Surowiej (chomer) jest ze slowami pismoznawców (soferim) niz Tory). W Erubin 21b jest powiedziane: „**licz sie bardziej ze slowami pismoznawców, niz ze slowami Tory**”, w Torze sa nakazy; zakazy, a te kto przestepuje slowa pismoznawców, zaluguje na smierc”.

I tu zjawia sie przepis zdumiewajacy: „**Wszystkie Ksiegi Pisma Swietego kalaja rece**” (Miszna, Judaizm IV 5).

**Gdyby ktos z zydów zamierzal wyjasnic którakolwiek czesc ksiąg rabinicznych, moze to uczynic, udzielajac blednego wyjasnienia, gdyby tego nie uczynil, staje sie winnym zdrady. Ktoby przestapil ten zakaz, winien jest smierci** (Dibbre Dawid 37).

**Kazdy winien i musi zlozyc falszywa przysiege, gdyby goje chcieli sie dowiedziec, czy nasze ksiegi zawieraja co wzgledem nich przeciwnego. Jesteśmy podówczas obowiazani stwierdzic przysiega, ze nie ma nic przeciwnego** (Szalanot, Utaszbot, Ksiega Jorda 17).

**Kazdy goj, który studjuje talmud i kazdy zyd, który mu w ten sposób pomaga, winien jest smierci** (Sanhedryn 59, Aboda Zara 8-6 Szagiga 13).

**Z powyzzszego wiec widzimy, ze talmud ukrywa przed nami zbrodnicze zamiary zydowskie przeciwko chrzescijanstwu.**

I jeszcze jedno: ze zyd falszywa przysiege nawet chronic bedzie tajemnicy talmudu.

## WAZNOSC I ZNACZENIE TALMUDU

Niektórzy sadza, ze juz dzis, w czasach „postepu” wielu zydów nie obserwuje talmudu. Na wstepie niniejszej pracy wykazalismy juz, ze jesli chodzi o stosunek zydów do chrzescijan, to nie ma postepu.



Przytoczymy jednak wiele głosów żydowskich o znaczeniu i ważności talmudu.

Pismo żydowskie „Archives israelite” (r. 1865): „Co się tyczy talmudu, to uznajemy jego bezwzględna wyższość nad prawem Mojżesza”.

W procesie w r. 1894 przeciw redaktorowi Rethwischowi w Hanowerze, rzeczoznawca rabin dr. Groneman zeznał: „Talmud jest miarodajnym źródłem prawem żydów i posiada jeszcze pełną swą wartość”.

W r. 1924 w niemieckim piśmie „C. – V. Zeitung” pisał rabin Munk z Berlina: „W talmudzie zawarte poszczególne twierdzenia i rozstrzygnięcia są, jako takie, niekoniecznie obowiązujące. Natomiast wskazówki, przykazy talmudu, są w całej pełni miarodajne i tem samem obowiązujące naród żydowski po wszystkie czasy i w każdej części świata do uległego posłuszeństwa”.

Pismo św., żydostwo przyrównuje do wody, a talmud nazywa winem zaprawionym (aromatycznym) (Soferim XV. 7. Fol.13b).

Ponad najświętszy talmud nie ma nic wspólnego (Mizbach Hazaha bh.,c.V.).

Również wyższość talmudu podkreślają rabinowie w swoich upomnieniach do młodzieży: „Syna mój, uważaj więcej na słowa uczonych w piśmie, niż na słowa Tory (Erubin, fol.21b).

Samson Hirsch pisze o talmudzie: „**Talmud jest jedynym źródłem, z którego żydostwo wypłynęło, jest gruntem, na którym żydostwo istnieje i jest dusza żywiaca, która żydostwo kształtuje i utrzymuje**”.

„Kto rozumie talmud, rozumie wszystko” – pouczał na Litwie Jozue Mojman swego syna, Salomona, późniejszego filozofa.

Jest bardziej występnym przeczyć słowom rabinów, niż Torze (Pismo św.) Sanhedryn XI. 3).

Postanowienia talmudu są słowami Boga żyjącego. Sam Jehowa zasięga opinii rabinów na ziemi, gdy chodzi o załatwienie ważnych spraw na ziemi – Rabbi Menahem.

Jehowa w niebie oddaje się studjom talmudu, wykazując w ten sposób szacunek dla tej księgi – Tr. Mechilla.

Od powstania talmudu Biblia przestała być księgą serca żydów... a talmud stał się najważniejszym źródłem życia umysłowego żydów, poza życiem obrzędowym prawie jedyną krynicą ich wzruszeń społecznych (Wielka literatura powszechna, t. I).

... Księga ta (talmud) prawie jedyna, gdyż Biblia w życiu żydów stoi na drugim planie (I. Wajnberg).

Talmud obiecuje też żydom przyjscie mesjasza: „...Syn Dawida (Mesjasz) nie przyjdzie wpierw, dopóki nie ustanie nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem, zapewnia rabbi Hama ben Hamina.

Z powyższego widzimy, że talmud obowiązuje całe żydostwo i w całym świecie. Od najbardziej zamierzonych czasów żydostwo wychowuje się na talmudzie, na nim wzrasta, nim przesiąka dusza, umysł, krew i ciało żydowskie.

Jak cytaty powyższe dowodzą, Żydzi wyżej stawiają talmud nad Pismo św., nad Dziesięcioro przykazań, nawet ponad Boga wywyższają swój talmud, ponad rabinów, bowiem w głupim zaslepieniu swoim dowodzą, że Pan Bóg czyta (studiuje) ich talmud i rabinów rad zasięga. Rabinowie więc, ich zdaniem, są mądrzejsi od Boga.

Dlatego na Żydów trzeba patrzeć z punktu widzenia ich talmudu. Niemojewski świetnie zestawia Dziesięcioro Przykazań Bożych z talmudem, przy każdym przykazaniu przytacza odpowiedni ustęp z talmudu.

## DZIESIECIORO PRZYKAZAŃ

II. Nie wzywaj imienia Jehowy, Boga twojego do fałszu.

Tymczasem każdy żyd może się zwolnić z ślubu, uczynionego nawet przy zakleciu się na Boga Izraela, jeżeli oświadczy trzem specjalnie w tym celu obranym żydom, iż chce tego, i jeżeli oni trzykrotnie powiedzą do niego: „mutter lach” (wolno tobie). (Loewe, „Schulchan – Aruch I. 247). Żydzi mogą też podczas przysięgania odczynić w sercu magiczne przysięgi, a wobec gojów, celników i rozbójników przysięgi nie obowiązują.

**III.** Pamiętaj o dniu szabasu, abys go świecił. Tymczasem traktat Erubin szczegółowo poucza, w jaki sposób można obchodzić prawo szabasu, otaczając miasto lub okolice magicznym drutem, zwanym „erub” lub „ejruw”.

**IV.** Czcij ojca twego i matkę swoją. Kiedy żydowi sprzykrzyło się dawać na utrzymanie rodziców, mógł powiedzieć: „wszystko, co wam byłoby odemnie użyteczne – jest korban”, czyli ofiara na świątynie i wtedy zwolniony był z tego przykazania.

**V.** Nie zabijaj, - Według Miszny, traktatu Sanhedryn IX. 2, - żyd ma prawo zabić własne dziecko, jeśli sędzi, nawet mylnie, że jest niezdolne do życia. Także wolno mu bezkarnie zabić goja.

**VI.** Nie cóżdół. – Ale gojowi możesz porwać niewolnicę o „nadobnym wejrzaniu”, - jak uczy Tosefta, Aboda Zara VIII, 5. – Cudzołóstwo z żoną inowiercy nie jest u żydów karane. (Sanhedryn 52, 6).

**VII.** Nie kradnij. – Ale jeżeli już ukradł, podziel się ze swoim współnikiem, jak uczy Choszen Hamiszpat (w paragraf. 176, art. 12).

**VIII.** Nie mów fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu twemu. – Żyd jako sędzia obowiązany jest brnąć sprawę żyda przeciwko gojowi, jak uczy Baba Kamma 113a. Żyd nie może świadczyć w sądzie gojowskim na niekorzyść żyda, ale może świadczyć na niekorzyść goja. (Choszen Hamiszpat – par. 28, ust. 3 i 4).

**IX.** Nie pozadaj żony bliźniego twego. – Księga Eben Haezer pozwala żydowi (par. 62, art.2), pojąć jednego dnia tyle żon, ile mu się podoba. Według zas. b., poważnego rabina Akiby, żyd może każdej chwili wręczyć swej żonie list rozwodowy, jeżeli znalazł sobie kobietę ładniejszą, jak to stwierdza Miszna Gittin IX.1.

**X.** Nie pozadaj domu bliźniego twego, ani służebnicy, ani wolu, ani żadnej rzeczy, która jego jest. – Majętności goja są dla żyda, narodu wybranego, jako rzecz niczyja, a jeżeli pierwszy na nich rękę położy, będa jego na zasadzie prawa dawności Chazaka. (Miszna Baba, Batra III. 1 etc).

Ciekawe też jest, jak żydzi wyobrażają sobie Pana Boga:

**„Żydzi wyobrażają sobie Jehowe w niebie jako wielkiego rabina, który przez trzy godziny dziennie studiuje talmud. Ma naturalnie na sobie tałes z obowiązkowym cyces. (Midrasz Szemot Rabba, parasza 92). Otacza go kolegium rabinów, z którymi się naradza. (Aboda Zara 3b Baba Mecja 86a).**

Gdy rabini ziemscy w późniejszym terminie oblicza święto noworoczne, Jehowe stosuje się do tego (Rosz ha-szanach 1,3). Ponieważ na zasadzie księgi Exodus XXIII.2., większość decyduje, przeto większość żydowska na ziemi taka jest powaga, że nawet Jehowe musi się do niego stosować, jako też raz pewnego zawołał z radością: „Dzieci moje mnie pokonały, dzieci moje mnie pokonały”, jak o tym pouczył Eliasz rabina Natana (Baba Mecja 59b)

Jehowe nie jest bynajmniej, w pojęciu żydów uniwersalnym Bogiem ludzkości, gdyż tak pojmowanego Boga dla ludzkości dopiero Chrześcijaństwo. Jehowe jest bożkiem plemiennym żydostwa i sam najlepiej czuje jak wobec nich zawinił. Bożek ten zjawia się niekiedy wśród nich w świątyni jerozolimskiej i biada, że pozwolił zburzyć „swoją dom” i rozproszył swych synów. Zresztą każdej strażnicy nocnej „ryczy jak lew” z rozpaczą, że tak źle pokierował sprawami podczas wojny z Rzymianami (Berachot 3a) To też musi być dla żydów wyrozumiałe. Gdy synagoga wyrzuca mu, że obszedł się z nią gorzej niż król z żoną odtrąconą i Bóg się usprawiedliwia, synagoga korzystając z okazji, pyta czy jej zapomniał złotego cielca. Na to Jehowe odpowiada jak „Geschaefsfreund” wyrozumiałe: „To („ele”) się zapomni. (Berachot 32b).

Stary Testament nigdy nie zawładnął całkowicie żydostwem, to bowiem ma swoje stare prawo. Ale wieczne, sięgające czasów bajecznych, przekazywane dawnym obyczajem ustnie, dlatego też mogło się wedle okoliczności wyginać i naginać, nie tracąc nic ze swego charakteru zasadniczego.

D.Hoffman pisał w r. 1882, że żydostwo czerpie swój zakon z dwóch źródeł jednakowo starych, z Biblii i Miszny, czyli najstarszej formy talmudu. (Die erste Mischna, str. 3).

Chrystus Pan, według Marka VII, 10 etc. powiedział do żydów:

„Bo Mojżesz powiedział: Czcij ojca i matkę: kto ojcu i matce złorzeczy, śmiercią umrze. A wy powiadacie, jeśli człowiek rzeknie ojcu albo matce: korban (czyli ofiara to jest) co tobie odemnie mogłoby być pożyteczne, to już nie pozwalacie mu im czynić ojcu albo matce, uniważniając słowa Boże przez swoje przekonania, któreście sobie przekazali”.

Miszna w traktacie Nedarim III. 1, uczy: „Można powiedzieć: wszelki ślub, który uczynicie, niechaj będzie unieważniony – tylko należy pamiętać o tym w czasie ślubu”.

W Joma 22a rabin Jachanan przypomina słowa rabina Szymona, syna Jehocodoha:

„Uczony w piśmie, który nie jest mściwy i zapamiętał, jak wąż, nie jest uczony w piśmie”.

W rozdziale „**Co my wiemy o żydach**” – Niemojewski przytacza niezliczoną ilość dowodów, jak Żydzi w nieuczciwy sposób w handlu zwalczają polską konkurencję, jak solidaryzując się ze złodziejstwem czy innymi zbrodniczymi postępkami swoich współwyznawców, Żydzi bojkotują Polaków, którzy te dane zbrodnie potępili, jak na najmniejszy odruch oburzenia wszczynają „gewalt” na cały świat, jak ze strony polskiej zowią pogromem, odbijając z rąk policji złodzieji – swoich współwyznawców, jak w stosunku do nich utrudniają należyty wymiar sprawiedliwości itd.

W końcu przytacza z pracy **S.Rossowa** pt. „**Kwestja żydowska**” dane statystyczne z lat 1876 – 1886, z warszawskiego sądu okręgowego, wyliczając ilość przestępców żydowskich na 1.000 przestępców w ogóle:

A więc:

**Na 1000 przestępców o przywłaszczenie i defraudację było Żydów 587, a na 1000 przestępców o bandytyzm 652, na 1000 przestępców o fałszerstwo i oszustwo 789, na 1000 przestępców o paserstwo 797, na 1000 przestępców o jawne zabójstwo 111, na 1000 przestępców o trucicielstwo 824, na 1000 przestępców o krzywoprzysięstwo i fałszywa denuncjacje 862, na 1000 przestępców o sztuczne bankructwo 921, na 1000 przestępców o podrabianie pieniędzy 946 Żydów.**

Należy zwrócić uwagę, że ówczesnie na odnośnym terenie (10 guberni) było 140 Żydów na 1000 ogółu mieszkańców. Widzimy więc z tego, że każdy niemal Żyd popełnił jakas zbrodnię.

I dziś czytając dokładnie gazety, widzimy, że żydostwo jest rozsądnikiem wszelakiego łajdactwa i zbrodni.

To też Niemojewski doszedł do następującego wniosku:

„*U wszystkich narodów aryjskich panuje jako zasada prawosc, a kategorie wyjątków stanowią ludzie występni, odchylający się od tej zasady*”.

Natomiast u Żydów wyznania talmudycznego (czy są inni? – autor) i jego obrońców jako zasada panuje nieprawosc, a kategorie wyjątków stanowią ludzie sami, odchylający się od tej zasady, ale przez maskę żydowska teroryzowani i przeto bezsilni.\*

(\*)-Niemojewski pisał powyższe lat temu 20-25 w tym czasie nawet Niemojewski nie mógł znać tak dokładnie żydostwo, jak się ich zna obecnie i dlatego w swoim wniosku dopuszczał możliwość istnienia Żydów zacnych, z naszego chrześcijańskiego i polskiego punktu widzenia.

Talmud zawiera rozdzielane w różnych traktatach paragrafy istnego kodeksu złodziejskiego.

Poznajmy więc bliżej ten osobliwy „Kodeks”.

## TALMUD – KODEKS

### Morderstwo i zabójstwo.

#### a ). Zyd może goja zabić bezkarnie.

Jesli (chcial) zabic bydle, a zabil czlowieka, niezyda, (niezyda wolno zabic, gdyz ten nie jest czlowiekiem), talmud bowiem mówi: „**Wy (Izraelici), wy moje owce, owce mojego pastwiska, ludzmi jesteście, wy nazywacie się ludzmi, narody swiata jednak nie nazywaja się ludzmi, lecz bydletami. (Baba Mecja 114b), a zabil zyda, dziecko przedwczesnie zrodzone, a zabil dziecko zdolne do zycia, jest wolny.** (Miszna, Sanhedryn IX.2).

#### b ). Zyd może goja bezkarnie zabić, a goj zyda nie może.

- Jezeli goj zabil goja lub zyda, to odpowiada, a jezeli zyd zabil goja to nie odpowiada (Tosefta, Aboda Zara VIII,5).

#### c ). Sad nad zabójca goja pozostawia się niebu.

Kto zabije goja, wolny jest od sadu ludzkiego, ten sad nad nim pozostawia się niebu (Mohita Miszpotin do Exodusu XXI,14).

#### d ). Goj badający zakon winien śmierci.

Rabbi Johanan powiedział: „goj studiujący zakon winien śmierci, albowiem jest powiedziano: zakon dał nam Mojzesz, jako spadek (morasza); jest spadkiem dla nas, a nie dla nich. Czyżby go zaliczył do siedmiu przykazań? Wedle tego, kto czyta „morasza” (spadek) będzie to rabunkiem, a wedle tego kto czyta „meorasa” (narzeczona) będzie się to równało obcowaniu z narzeczona, za co jest ustanowione kominowanie (Sanhedryn 59a).

W niemieckim przekładzie ks. Pranojtisa „*Christianus in Talmuden Judaeorum*” ks. Dr. J. Dechat przytacza charakterystyczne orzeczenie z Dibre Dawid paragraf. 37: „**Zakomunikowanie cos niezydowi o naszych stosunkach religijnych równa się zabiciu wszystkich zydów, bo gdyby niezydzi wiedzieli, czego o nich uczymy, toby nas pozabijali.** (Das –Christentum im Talmud der Juden, str. 122, w przypisku 151).

Rabin Meir w Baba Kamma 38 b. „Zbrodniczym” nazywa rzad, który przysłał do zydów dwóch wodzów dla zaznajomienia się z zakonem.

#### e ). Donosiela zydowskiego wolno zamordować.

Mozna donosiela zydowskiego (moser) zabic, wszedzie. Wolno go zabic, nim doniesie. Skoro tylko powiedział, że chce komus szkodzic na zyciu lub majetnosci, chocby szkoda byla mala, sam na siebie wydal wyrok smierci. Trzeba go jednak przestrzec: Nie wyjawiaj. Gdyby jednak odparł czelnie: „NIE” – jednak wyjawie, należy go zabic, a kto pierwszy to uczyni, tem wieksza bedzie miał zaslugę (Choszen Hamiszpat paragraf 328, art. 10).

#### f ). Zdrayce można „sprzątnąć” podstępnie.

Jezeli nie ma watpliwosci, ze ktos trzykrotnie zdradzil zydów, lub stal sie przyczyna, ze ich pieniadze (!) przeszly do akumów, starac sie nalezy o sposob i rade medrcy, by go sprzatnac, (Choszen Hamiszpat 388, art. 15).

(Cenzura sredniowieczna usuwala z tekstów zydowskich wyrazy „goj” (poganin), „nokhi” (wróg) i „aboda zara” (cudzy kult), zastepujac je sztucznym slowem „akum”, utworzonym z pierwszych liter wyrazów nastepujacych: - abodde, kokabin, umazzalot, „msciciele gwiazd i znaków zodiaku”)

#### g ). Koszty „sprzatnięcia” zdraycy zydowskiego.

-Na koszty, które poniosła gmina celem usunięcia zdraycy, musi lozyc kazdy. (Choszen Hamiszpat 163. Art. 1)

## h ). Topienie ludzi niebezpiecznych dla żydów.

Heretyków, zdrajców i odstępców należy stracać (do studni) a nie wyciągać. (Aboda Zara 26b)

## i ). „Sprzątanie” niedowiarków żydowskich.

Niedowiarków (apikorsim – epikurejczyków) Izraela, tych mianowicie, co odpadli do kultu akumów, co grzeszą przez zuchwalność, także tych, którzy spożywają mięso padliny i ubierają się nieczynie, jako że są to prawdziwi epikurejczycy, także tych, którzy nie uznają Tory i proroków, wszystkim tych trzeba zabijać, kto ma władzę zabić ich, niech zabija jawnie, mieczem, jeśli nie, to niechaj sięga do podstępów, aż zginie. Jeśli np., widzi, że jeden z nich wpadł do studni, w której znajduje się drabina, niech wyciągnie ją szybko i powie: „muszę synowi pomóc zejść z dachu, ale zaraz ci ją odniosę (Choszen Hamiszpat – paragraf 425, art. 5).

W Aboda Zara 26a., czytamy:

*„Mistrz powiedział: trzeba ich stracać a nie wyciągać. Skoro ma się ich nawet stracać, czemu uczy o wyciąganiu. Rabin Józef brat Chama odparł w imieniu rabina Szeszeta: to uczy, że jeżeli w studni znajduje się lazota, trzeba ją zniszczyć i powiedzieć do niego: więcej nie wpadło. Rabba i rabin Józef objasnili wspólnie: to uczy, że jeżeli u wejścia do studni znajduje się kamień, należy ją zakryć i powiedzieć: chce przeprowadzić bydło moje. Rabina objasnili: jeżeli wewnątrz znajduje się drabina, trzeba ją zabrać i powiedzieć: chce syna mego sprowadzić z dachu.*

*Rabbi Jehuda zaczął płakać. Rabbi Symeon rzekł: Płacz nad losem ludzi, którzy żyją jak zwierzęta i którzy nie wiedzą że byłoby dla nich lepiej nie istnieć. Biada światu, gdy ty, mój mistrzu wyniesiesz z niego: albowiem nie będzie już nikogo, któryby tajemnice wykladał i wyjaśniał. Rabbi Symeon odpowiedział mu: przysięgam na twoje życie, że świat został stworzony tylko dla towarzyszy, poświęcających się studjowaniu zadania i znających tajemnice. To też słusznie całkiem towarzysze przyrównali nieuków, dążących złą drogą do zwierząt, których wolno karcic (!) nawet podczas dnia wielkiego wybaczenia, a dzieci ich uznali za bekarce” (Zohar 89b).*

## ZŁODZIEJSTWO

### a ). Majetności gojów są rzeczą niczyją.

Majetności gojów są jako pustynia, kto je zajął niech je zdobywa. (Baba Batra 54b)

Żydzi nawet kupując majetności gojów, rozumieją, że je „wyzwalają”, „ratują” z rąk gojowskich. (Tosefta, Aboda Zara 1,8). Rabini uczą w Baba Batra 55a, że jeżeli żyd wetknął tylko rydel w ziemię goja, już się stał panem całości.

### b ). Dwór goja – dworem Żyda.

Na dwór goja patrzy się jak na zagrodę dla bydła, wolno (w szabas) przenosić do dworu i z dworu do domu, też jeśli w owym dworze mieszka jeden żyd, to on odpowiada, iż przenosić rzeczy nie wolno, albowiem dwór uważa się jakoby za jego własność. (Tosefta, Erubin, VIII.1).

Traktat Erubin (zmieszanie) uczy żydów, jak obchodzić zakaz religijny wszelkiej pracy w szabas. Wolno bowiem załatwiać pewne czynności w obrębie swego gospodarstwa. Dlatego robi się „zmieszanie”, „miesza się” kilka gospodarstw w jedno, niekiedy całe ulice, łącząc prosto domy deską poprzeczną, albo całe miasto okalając drutem, co się nazywa „ejruw” a właściwie „erub”. Miszna w Erubin uczy (VI, 1), głosi, że jeżeli we dworze mieszka goj, to „zmieszanie” nie jest możliwe.

Ale już w tejże Misznie rabin Eliezer wytłumaczył, że tylko wtedy „zmieszanie” robić można, jeśli w nim żyje dwóch żydów, przeszkadzających sobie wzajemnie. Tosefta jednak uznała, iż **na dwór goja można patrzeć jak na zagrodę dla bydła; inne sekty także uważają goja za bydło.**

W Baba Mecja 114b., rabin Szymon ben Jochaj mówił do żydów: **„Wy jesteście ludźmi, ale narody świata nie są ludźmi, tylko zwierzętami”.**

### **c ). Powtórne ściąganie długów zapłaconych.**

Jezeli zyd najal zyda, by dla niego pracowal z tym, ze wszystko, co znajdzie bedzie do niego nalezalo i jezeli ten zyd zainkasuje powtórnie dług dla swego pana u niezzyda, który to dług juz byl zaplacony, to pieniadze te naleza do poslanca, gdyz sa jako cos znalezione (Choszen Hamiszpat – paragraf 176, art. 12).

**d ). Nie wolno dla chwały bożej płacić gojowi należności,** o której zapomnial. Jezeli zyd od goja przez poslanca zyda wzial na kredyt ubranie i w terminie daje znowu temu poslancowi pieniadze, by gojowi zaplacic naleznosc, lecz ów poslaniec zmiarkowal, ze goj calkiem o tem zapomnial, to poslaniec musi zwrócić zydowi pieniadze i nie moze mówic ze je zatrzyma, bo moze goj sobie przypomni, a także nie moze mówic, ze chce goja zaplacic dla chwały bożej (Choszen Hamiszpat paragraf 183, art. 8)

### **e ). Korzystanie o omyłek niezzyda.**

Jezeli zyd odbiera pieniadze od niezzyda przez zyda poslanca, a niezzyd sie omylił i dal za duzo, zwyzka nalezy do zyda poslanca, chyba, ze tego nie zauwazyl, bo w takim razie nalezy do tego, kto go wyslal (Chosen Hamiszpat paragraf 183, art.7)

Nie wolno korzystac z takiej omylki zyda; jezeli zyd otrzymal za duzo od blizniego, to musi nadyzke zwrócić bez zadania drugiej strony, skoro tylko zachodzi prawdopodobienstwo omylki. (Choszen Hamiszpat par. 232.art. 2).

### **f ). Goja wolno okrasc byle nie zmiarkowal (zorientowal sie).**

Niezzyda wolno bezposrednio okrasc tj. oszukac go, w rachunku itp., byle tylko nie zmiarkowal, gdyz imie boze mogloby byc zniewazone. (Choszen Hamiszpat par. 348).

### **g ). Dzielenie sie kradzieza.**

Jezeli jeden wspólnik zydowski cos ukradl lub zrabowal, to musi sie z drugim wspólnikiem podzielic. Szkode ponosi sam. Ale jezeli szkoda przyszla dopiero po podziale, to ponosza ja obaj. Tak samo rzecz sie ma, jezeli jeden ze wspólników kupil kradzione (Choszen Hamiszpat – par.176,art.12).

### **h ). Paserstwo**

Jezeli jeden zyd wynajmuje u drugiego zyda mieszkanie i przyjdzie kulawy jelen, albo nadleci mlody golab, obaj maja do niego prawo, ale jezeli jeden z nich kupi cos u zlodzieja, rzecz prosta tanio, to nalezy tylko do niego. (Choszen Hamiszpat – par. 240, art. 4)

Jezeli zyd sprzedal lub wydzierzawil pole niezzydowi, to pozostaje tak dlugo pod klatwa, póki nie wezmie na siebie calego niebezpieczenstwa, które grozi z tej sprzedazy jego blizniemu czyli zydowi. (Choszen Hamiszpat – par. 175, art. 40) Baba Kamma 114a., zas powiada, ze równa sie to sprowadzeniu lwa w sasiedztwo zyda.

### **i ). Podmawienie do kradziezy nie jest przestępstwem.**

Jezeli zyd podmówil (namówil) zyda do kradziezy, nie odpowiada, albowiem polecenie uczynienia czegos zakazanego nie ma znaczenia. Zyd moze sie usprawiedliwiac, iz wcale nie przypuszczal, aby tamten zlecenie takie wykonal. (Choszen Hamiszpat par. 348).

### **Jak zydzi sobie wierza.**

Jezeli w jakim miescie skradziono rodal z bóznicy, sedziowie zydowscy owego miasta nie moga tej sprawy sadzic, a zaden mieszkaniac byc swiadkiem. (Choszen Hamiszpat par. 37, art. 19)

Z powyzszego wynika, iz zydostwo nalezycie orietuje sie w tem, iz wiekszosc zydów, to zlodzieje, nie moze wiec sadzic ni swiadczyc mieszkaniac danego miasta, w którym zginely rodaly, bo mogloby sie zdarzyc, ze sadzilby lub swiadczyliby sam zlodziej.

### **Złodziej żydowski jest czysty, gojowski nieczysty.**

Jezeli złodzieje wtargnęli do piwnicy żyda, w której stoi wino, to gdy owi złodzieje byli w większości żydami, wino jest kosher, gdy odwrotnie, jest trefa (czyli trefne, nieczyste, niedobre do picia – autor) (Jore Dea par. 123).

Kiedy oddawac rzecz znaleziona?

W takim miejscu (w którym żyją żydzi i goje) trafia się rzecz znaleziona, jeśli większość stanowią goje, to nie trzeba ogłaszać, a jeżeli większość stanowią żydzi, to trzeba ogłaszać. (Miszna, Machszirin II. 8).

### **Zguba goja i zguba żyda.**

Jezeli żyd znajdzie jakiś przedmiot w miejscu, gdzie zwykle zbierają się żydzi, oddaje zgubę, ale nie oddaje, jeżeli ją znajdzie w miejscu, w którym zwykle zbierają się nieżydzi, gdyby nawet wiedział, że należy do żyda i ma znak, gdyż ów żyd z pewnością uważał ją już za straconą. (Choszen Hamiszpat par. 259, art. 3)

### **Zguby gojowskiej bezwarunkowo nie wolno oddawac, chyba, że chodzi o poprawę opinii żydowskiej.**

Rzecz, którą zgubił nie-żyd, znalazca nie tylko może zatrzymać, ale jest nawet zakazane oddawac, albowiem pismo mówi: „zgubiona rzecz twego brata (Deuter 22,1: „Nie będziesz spoglądał na wół brata twego, albo na owce jego, zabłąkanych, a ociągał się od nich napowrót odprowadzisz do brata twego); ale jeśli znalazca dlatego odda nieżydowi, aby przez to imię boże uczcić, a sławiono Izraela, iż ufają Bogu, jest chwalebne, gdyby zaś imię boże miało być znieważone, iż nie-żyd myślałby, że nie zgubił, ale jakiś żyd skradł, to trzeba oddać, w każdym razie trzeba rzeczy nieżyda przed złodziejami starać się zabezpieczyć, jak żyda, aby żyć z nim w zgodzie. (Choszen Hamiszpat par. 266, art. 1).

### **Mozna spadkobiercom nieżyda, długu o którym nie wiedza, nie oddawac.**

**Jezeli nie-żyd, któremu żyd był dłużny, umarł, a spadkobiercy jego o tym długu nie wiedza, żyd płacić nie potrzebuje** (Choszen Hamiszpat par. 283, art. 1)

Ciekawe też jest, że choćby goj dał się obrzezać i przeszedł na wiarę żydowską, dzieci jego nie zyskałyby na tym nic, gdyż:

### **Żyd nie zwraca długu spadkobiercom żydowskim.**

Jezeli żyd zaciągnął dług u prozelity, którego dzieci wraz z nim przeszły na wiarę żydowską, a prozelita umrze, żyd nie jest obowiązany zwracać długu jego dzieciom; jeżeli to uczyni, czyn taki nie podoba się medrcom, gdyż ciąża i narodzenie dzieci nie były święte, chyba, że prozelita przeszedł na wiarę żydowską, przed narodzeniem się dzieci. (Choszen Hamiszpat par. 127, art. 3).

### **Przedmiot znaleziony przez żydówkę.**

Przedmiot znaleziony przez żydówkę jest własnością jej męża (Eben Haezer par. 69, art. 3).

### **Dzielenie się złym zyskiem.**

Jezeli towar kupiony miał cenę stałą, ale posłancowi dano za dużo pod względem ilości, miary lub wagi, to dzieli się tym zyskiem z tym, kto go wysłał, jeżeli zaś towar nie ma stałej ceny, to wszystko należy się temu, który poslanca wysłał; ale jeżeli sprzedający powiedział wyraźnie, że nadwyżka ma być dla poslanca, to jest jego własnością. (Choszen Hamiszpat par. 183, art. 3).

### **Odczynianie czaru rzuconego na złodzieja, który z tego powodu nie mógł kraść.**

Rabi Menasse szedł raz pewnego do Be-Turty; wtedy przyłączyli się do niego złodzieje i spytali się dokąd idzie. Odpowiedział im: "Do Pumpedy. Gdy przybyli do Be-Turty, odłączył się od nich. Tedy rzekli do niego: "Jesteś uczniem oszukanczego Jehudy". Odpowiedział im: "Wiec znacie go; niech się dzieje tedy woła (boza), byście byli pod kłatwą.

Potem przez dwadzieścia dwa lata nie wiodło im się przy kradzieżach. Gdy to zmiarkowali, udali się do niego i prosili go o zdjęcie klatwy. Ale między nimi był tkacz, który nie przyszedł prosić o zdjęcie klatwy; tego pozarił lew. (Aboda Zara 26a)

Z powyższego wynika, że rabin na prośbę złodziei, zdjął z nich klatwę, żeby bez przeszkód mogli dalej kraść.

## **OSZUSTWO**

### **a ). Niezysda wolno podejść.**

Niezysda wolno podejść, albowiem powiedziano w piśmie, że nikt nie ma brata oszukiwać (Lewit. XXV.44; "A gdy będziesz sprzedawał pole bliźniemu twemu, albo je kupował od bliźniego twojego, nie oszukujcie jeden drugiego. Ale jeżeli niezysda oszukał zysda, to musi wedle naszych (żydowskich) praw odszkodować mu to. (Choszen Hamiszpat par. 227, art. 26).

W r. 1893 Teodor Fritsch ogłosił siedem przepisów z Choszen Hamiszpat, obowiązywał się dowiesć sadownie ich prawdziwości, nazwał żydów międzynarodowym sprzysięgiem zrzeczeniem oszustów i nie ma w tym przesady.

Przeczytajmy, co piszą rabini w Baba Kamma 136:

"Szemuel powiedział: to, o co się goj (goj na swą niekorzyść) omylił, jest dozwolone. Tak Szemuel nabył razą pewnego od goja naczynie złote za brązowe za cztery zuzy (zuz - moneta srebrna) i prócz tego oszukał go (przy liczeniu) o jednego zuza. Rabin Kahen kupił razą pewnego od goja sto dwadzieścia beczek za sto i prócz tego oszukał go (przy liczeniu) o jednego zuza; powiedział do niego: "polegam jedynie na tobie".

### **b ). Pomoc w oszustwie**

Jeżeli niezysda załatwia jakiś interes z żydem, a podejździe drugi żyd i pomoże mu oszukać goja na mierze, ilości lub wadze, to tamten musi podzielić się zyskiem w ten sposób osiągniętym z żydem. (Choszen Hamiszpat par. 183, art. 7).

**c ). Nie wolno gojowi powiedzieć, że kupił u zysda za drogo.** - Jeżeli ktoś sprzedał coś niezysdowi, a żyd mu powie, że kupił za drogo, to jest zdrajca i musi szkodę stąd powstałą nagrodzić. (Choszen Hamiszpat par. 386).

**d ). Żyd zadłużony może uciekać.** - Jeżeli żyd jakiś, zadłużony się u nie-zysda, chce uciekać, a inny żyd go zdradził, to popełnił rzecz bardzo niedobra i musi tamtemu zwrócić wszystkie koszty, jakie z tego tytułu ponad dług urosną. (Choszen Hamiszpat par. 388).

**e ). Wyludzenie od spadkobierców.** - Nie jest skalaniem imienia (Szem - imię boże), gdy np., (żyd) powie do spadkobiercy: dałem ojcu twemu, a on umarł, byle goj nie zmiarkował, że łe. (Baba Kamma 113b. Tosephot, p.ks. Pranajtis Christianus in Talmude Judaeorum, str. 101.)

**f ). Mylenie gojów.** - Żyd powinien drogie gojowi zwiększyć jeśli ten spyta: "dokąd idziesz?" - ukazuje mu cel daleki, jak to uczynił Jakób, gdy mówił do Ezawa (Genes XXXIII, 14): "ide do pana mojego do Seir", a Jakób szedł do Sukkot (Tosefta, Aboda Zara III, 4)

**g ). Goja można oszukiwać za pomocą języka hebrajskiego.** - Żyd wziął jakiś przedmiot w zastaw od niezysda, ten prosi go o zwrot i chce stawić innego zysda jako poręczyciela, a żyd wierzyciel godzi się na to, niezysda sprowadza tedy zysda-poręczyciela to ten może do zysda-wierzyciela powiedzieć po hebrajsku: ostrzegam cię, abys mnie jako poręczyciela nie przyjmował, a w obecności niezysda: jestem poręczycielem; tylko, jeżeli żyd-wierzyciel milczał, to ostrzeżenie nie miało znaczenia i ów żyd będzie rzeczywiście poręczycielem. (Choszen Hamiszpat par. 131, art. 6).

**h ). Żyd nie może udzielać informacji władzy gojowskiej o stronie majątkowej zysda.** - Jeżeli żyd poinformował władzę gojowską, że inny żyd ma dużo pieniędzy, skutkiem czego poniesie stratę, to musi mu ją odszkodować. (Choszen Hamiszpat par. 388).

**i ). Pisanie fałszywej daty.** - Jeżeli ktoś w szabas, dzień sadny, albo w inne święto coś kupił lub sprzedał, jest ważne, a pisze się datę dnia następnego, aczkolwiek ten, co to robi, podlega karze. (Choszen Hamiszpat par. 235, art. 28).



**j ). Zyd moze udawac, ze nie jest zydem.** - Wprawdzie zadnemu zydowi nie wolno powiedziec, ze zydem nie jest, ale moze wyrazac sie dwuznacznie, izby niezzyd myslal, ze zyd nie jest zydem, gdy zyd równocześnie myśli sobie co innego. (Jore Dea par. 157, art. 2).

**k ). Jak sobie radzic z przepisami religijnymi.** - Jajka i mlode golebie w golebniku kupiec nabywa dopiero wtedy, gdy golebie moga juz latac; tak brzmi przepis medrców, albowiem napisano: "nie zabieraj matki wraz z mlodem" (Deuter XXII. 6). Jezeli wiec ktos chce swemu blizniemu sprzedac jajka i mlode golebie, to stukaj w golebnik, az stare golebie zerwa sie i zaczyna latac, wtedy kupcowi sprzedaje w sposób przewidziany dla nabywania rzeczy szukanych. Jezeli stare golebie potem wróca, to moze je sobie zatrzymac. (Choszen Hamiszpat par. 213, art. 2).

**l ). Oszukancze zwracanie dlugu.** - Ktos idzie droga z pieniędzmi w rece i widzi, ze naprzeciw niego dazy gwałtownik, tedy mówi do towarzysza: "wez te pieniadze, zwracam ci dlug"; jezeli ten przyjal to tamten nic mu nie jest winien, jezeli nie przyjal, to mu jest winien. (Tosefta, Baba Kamma 2, 31.).

## **KRZYWOPRZYSIESTWO**

**a ). Zasada magiczna krzywoprzysiestwa.**

Mozna powiedziec: "wszelki slub, który ucznie, niechaj bedzie uniewazniony", lecz powinien o tem pamietac podczas slubu. (Miszna, Nedarim III. 1).

**b ). Przysiegam wargami z niewaznieniem w sercu.** - Rabbi Akiba przysial wargami i zaraz przysiege w sercu uniewaznil. (Kalla 186).

**c ). Wykrety formalistyczne przy przysieganiu.** - Jezeli ktos zlozyl uroczyscie oswiadczenie w slowach "od tory", to nie jest zwiazany, a gdy w slowach: "od tego, co napisane w torze" , to jest zwiazany. (Tosefta Nedarim I.4).

**d ). Przysiega bez znaczenia.** - Kto przysiegal wobec gojów, rozbójników i celników, nie odpowiada, albowiem rzeczono, zgrzeszyl... jesli nie powie, a nie zgrzeszyl, jesli powie. (Tosefta, Szebuot II, 14).

## **Uroczyste lamanie przysial i rytualne zrywanie slubów.**

**a). Legalizacja wiarolomstwa.** - Celem uniewaznienia slubów, przysial i obietnic, zyd udaje sie do rabina, a gdy go nie ma, zaprasza trzech innych zydów, powiada im, ze zaluje, iz to uczynil i uniewaznia, oni zas mówia do niego trzy razy: "mutter lach" tj. (wolno tobie)" (Loewe Schulchan Aruch, wyd. 2, I.247).

**b). Zerwanie przysial i slubów przyszych.** - Wszystkich slubów i zobowiazan i przysial i klatw i zarzekan sie i zaklec i odmian, które poczawszy od tego dnia pojednania do przyszego dnia pojednania, co aby nam szcieszliwie nastal, slubowac przysiegac, obiecycac i niemi wiazac sie bedziemy, wszyscy zalujemy (juz teraz) i maja byc rozwiazane, odpuszczone, zniesione, unicestwione, skasowane, bezmocne i niewazne. Nasze sluby nie maja byc zademi slubami, a nasze przysiegi nie maja byc przysiegami. (Loewe Schulchan Aruch, wyd. 2, I.196, Pereferkowicz, Talmud III. 228).

Jest to tekst slynej piesni "Kol-Nidre" (wszystkie sluby) odspiewywanej trzykrotnie w dzien sadny. Jom Kipur. Opiera sie, jak bylo juz wyzej wspomniane, na przepisy Miszny, traktacie Naderim III.1. Zydzii maja wiec dwie formy legalnego wiarolomstwa; najpierw moga kazdej chwili w ciagu roku zrywac zobowiazania wieczyste, zachowawszy pewne formalnosci, nastepnie w bóznicy odrzekaja sie tych, do których sie w ciagu roku nastepnego zobowiazuja.

## **Handel zywym towarem.**

Gojowi zakazano krasc, rabowac lub brac niewolnice ("nadobnej postaci" - Deuter XXI, 1) itp., u goja lub zyda, ale zydowi u goja nie zakazano. (Tosefta Adoba Zara VIII. 5).

## **20. Handel zgnilymi jajami i padlina**

a). Jeżeli ktoś sprzedaje jaja, a były zgniłe, to sprzedaż jest nieważna: ale teraz panuje inny zwyczaj, a zwyczaj znosi prawo. (Choszen Hamiszpat par. 232, art. 19).

Jeżeli jeden ze współników na własną rękę handlował zdechłym lub nieczystym bydłem, to zyskiem musi się podzielić z drugim współnikiem, ale resztę ponosi sam. (Choszen Hamiszpat par. 176, art. 12).

## 21. Falszowanie pieniędzy.

Jeżeli Żyd jakiś fałszuje monety w mieście, w którym rząd to zakazał i należy się obawiać, że może to wszystkich Żydów narazić na nieprzyjemności, to należy owego Żyda przestrzec. Przestrzega sąd żydowski. A dopiero wtedy, gdy Żyd na to nie zwraca uwagi, można go wydać władzy i złożyć zapewnienie, że to tylko ten jeden Żyd się tym trudził, ale inni nie (Choszen Hamiszpat par. 388).

Z tego więc wynika, że jeżeli fałszowanie pieniędzy przez danego Żyda, nie narazi innych jego współwyznawców na nieprzyjemności, to talmud nie nakazuje go ani przestrzegać, ani wydać władzom.

## 22. Przekupstwo

Jeżeli dwóch Żydów ma niedobry dług i trzeba z tego powodu sięgnąć do przekupstwa, a jeden z nich nie chce na to przekupstwo dać, to drugi może dokonać przekupstwa na rzecz swojej części, ale bliźni nie może nic przeciwko temu mieć. (Choszen Hamiszpat par. 176, art. 28).

Książka Brafmana pt. "Żydzi i Kahaly" omawia działalność kahalów w Polsce.

Kahaly istnieją już od czasów upadku Jerozolimy. Wtedy rabin Johanan ben Sakkai (umarł w r. 80 po Chrystusie) uzyskał od Cesarza Wespazjana pozwolenie na otwarcie "szkoly" w mieście palestyńskim Jabne (Jamna). Z biegiem wieków "szkoly" te wyrodziły się w zwarte, silne, spreżyste organizacje, utrzymujące w korbach posłuszeństwo żydowskie, a wreszcie kahaly, czyli te "szkoly" zamieniły się raczej w rząd żydowski.

Jak w całym świecie tak i w Polsce są te kahaly, zamknięte w sobie, wolne tem samem od jakiegokolwiek kontroli i wglądu.

Król Polski, Zygmunt I, próbował na nich zaprowadzić jakąś kontrolę, ale to mu się nie udało.

O działalności kahalów, o roli jaką one odgrywają w życiu żydostwa, wspomnimy jeszcze w następnych rozdziałach.

Tutaj, mówiąc o przekupstwie żydowskim, wspomniamy, na podstawie wspomnianej wyżej książki Brafmana "Żydzi i kahaly" o działalności kahalów w zakresie przekupstwa.

Otoż kahaly zbierają wśród współwyznawców specjalne składki, podatki itp., na rzecz przekupywania urzędników w państwach, w których Żydzi przebywają.

Brafman w książce swojej przytacza dokumenty, jak:

W sobotę - oddział Noach 5555r Reprezentanci kahalów postanowili wydać trzem dozorcóm policyjnym za cały czas ich do dnia dzisiejszego po 8złp. (1rb.20 kop) każdemu. Pieniądze te mają być wręczone przez trzech zaufanych (przysięgłych) i wzięte z funduszków pochodzących ze zbioru pudełkowego, części należnej na rzeź bydła. - Nawiasem trzeba podkreślić, że środki na przekupstwo czerpie Żydzi również z uboju rytualnego.

Dokumentów potwierdzających, że kahaly żydowskie przekupują przedstawicieli władzy gojowskiej, Brafman przytacza cały szereg.

## 23. Przemysłnictwo

a). Jeżeli Żyd nie dzierżawi cła, tylko cło pobiera jako urzędnik, to według niektórych rabinów nie powinien przeszkadzać tym Żydom, którzy chcą cło obejść, chyba, że się bardzo boi. (Choszen Hamiszpat par. 369).

b). Można przysięgać się... celnikom, że dany produkt należy do... dworu królewskiego, choćby nie należał do dworu królewskiego. (Miszna Nedarim III.4).

c). Mając sprawę... z celnikami, można przepisać swoje produkty gojowi i dworowi królewskiemu, lecz nie wolno ich przypisywać Żydom. (Tosefta, Nedarim II 4).

W latach 1496, 1505 i 1507 itd., szlachta i duchowieństwo zwolnieni byli od opłat celnych, jeśli sprowadzali z

zagranicy towary na własny użytek. Żydzi więc przemycając towar z zagranicy podszywali się pod szlachte, że dla niej dany towar sprowadzają. W ten sposób m.in., ułatwili sobie przemysłnictwo.

## 24. Malwersacje podatkowe.

Rabin Jehuda rzekł: "Nienaganny pasterz nie jest dopuszczalny (w charakterze świadka), a nienaganny podatkowiec jest dopuszczalny. Ojciec rabina Zery przez trzynastcie lat zajmował się zbieraniem podatków. Gdy głowa Nechar (tj. namiestnik Mezopotamji) przybył do miasta, a ten widział rabinów, mówił do nich (Izajasz XXVI,20): "Idź, ludu mój, wnijdź do komór swoich" (zamknij drzwi za sobą, skryj się na maly czas, aż przeminie wymierzanie); a gdy widział resztę ludzi z miasta, mówił do nich: namiestnik przybył do miasta, teraz będzie ojca zarzynal w obecności syna, a syna w obecności ojca. Tedy pokryli się. Gdy tamten (tj. namiestnik) przybył, mówił do niego: "Z kogóż miałem (podatki) srać? (Sanhedryn 25b.)

## 25. Szantaz, terroryzowanie tych, którzy się zwracają po wymiar sprawiedliwosci, jak oszukiwac sady krajowe, a gojów w sadach zydowskich.

**a ). Za zwrócenie się do sadu niezydowskiego grozi klatwa.** - Nie wolno sadzić się w sadzie niezydowskim i w niezydowskich interesach. Zakaz ten nie traci siły nawet w wypadkach, kiedy prawo niezydowskie to samo mówi, co zydowskie, oraz gdyby obie strony zyczyły sobie zwrócić się do sadu niezydowskiego. Kto naruszy ten zakaz, jest zlozczynca. Postępek taki równa się bluźnierstwu, znieważeniu i podniesieniu ręki na cały zakon Mojżesza, pokój z nimi! Sad zydowski jest mocen nalozyc na niego niduj i cherem i nie zdejmowac z niego tak dlugo, az uwolni swego przeciwnika z rak władzy niezydowskiej. (Choszen Hamiszpat par. 26, art. 1). ("Nidu" - jest lagodniejsza forma kary, a "cherem" najciezsza. Obarczony kara "niduj" winien w ciagu dni 30 ukorzyc się, inaczej popada pod "cherem", zostaje wylaczony z calego Izraela i uwazany za zapowietrzonego. - Patrz Brafmana "Żydzi i kahaly").

**b ). Grozi miano zdrajcy temu, kto się zwrócił do sadu niezydowskiego.** - Jezeli jeden zyd zwrócił się przeciw drugiemu do władzy niezydowskiej i zlozy u niej przedmiot sporu, pozostaje tak dlugo pod klatwa, dopóki tej rzeczy nie wydotanie i nie odda sprawy pod rozstrzygnięcie sadu zydowskiego. Wedle niektórych rabinów jest zdrajca, a zwlaszcza wtedy, gdy przedtem otrzymal ostrzezenie od sadu zydowskiego, aby się do sadu niezydowskiego nie zwracal. (Choszen Hamiszpat par. 388).

**c ). Zyd nie moze swiadczyć przeciw zydowi na rzecz goja.** - Jezeli niezyd zada od zyda, by swiadczył przeciw zydowi w sadzie, gdyz winien mu pewna sume (chodzi o sad nie-zydowski, w którym na podstawie zeznania jednego swiadka trzeba placic) i zyd mógłby swiadczyć sprawiedliwie, nie wolno mu tego czynic. (Choszen Hamiszpat par. 28, art. 3) - Ale jesli, zyd zada od zyda, by w takiej sprawie swiadczył przeciwko nie-zydowi, to moze (art. 4).

**d ). Sedzia zydowski ma brac strone zyda przeciw gojowi.** - Gdy zyd i goj przyjda do sadu, a mozesz go uwolnic wedle prawa Izraela, uwolnij go; gdy goj się bedzie skarzył, powiedz: "nasze prawo tak chce". Jesli mozesz go uwolnic wedle prawa ludów ziemi, uwolnij go i powiedz: "tak chce wasze prawo" A gdy nie jest mozliwe ani jedno ani drugie, postępuj przeciw niemu chytrze. (Baba Kamma 113a).

## 26. Stosunek do władzy.

**a ). Wladza jest herezja i bedzie siedziala w piekle.** - Pijawka ma dwie córki: przynies, przynies. Mar Ukaba objasnil: "dwie córki krzycza z piekla i wolaja do tego swiata: "przynies, przynies: sa to mianowicie: herezja i wladza (minut ha raszut). Niektórzy czytaja: Rabin Chisda powiedzial i powiedzial Mar Ukaba: "Przyniescie mi owe dwie córki, co na tym swiecie wolaja: "Przynies, przynies". (Aboda Zara 14a).  
[Żydzi maja tu na mysli wladze gojowska, która musza przekupywac.](#)

**b ). Wladza jest osielstwem, lecz trzeba ja zrecznie wprzegac do swych celów.** - Rabi Szila wychlostal pewnego meza, który miał stosunek z goja. Ten poszedl i oszkalowal go przed królem: powiedzial: "Jest wśród zydów jeden maz, który sadi bez pozwolenia króla. Wtedy ten wyslal po niego urzednika. Gdy przyszedl, powiedziano do niego: "Dlaczego onego wychlostales?" Odparl: "Miał stosunek z oslica" Rzekli: "Masz swiadków?" Odparl: "Tak". Wtedy zjawil się (prorok) Eljasz, który wydal im się jako czlowiek i zaswiadczył to. Rzekli: "Jezeli to tak jest, to tamten zasluguje na smierc. Odparl: "Odkad wygnani jestesmy z kraju, nie mamy wolnosc zabijania; ale

wy z nim uczynicie co chcecie". Gdy rozważali wyrok, rabbi Szila tak zaczął mówić: "Twoja Panie, jest władza!" Spytali go: "Co ty tam mówisz?" Odparł: "Mówilem: Błogosławiony Wszechmiłosierny, który rzady na ziemi ustanowił tak, jak w niebie, a wam dał ukochanie sprawiedliwości". Rzekli: "Wszak on bardzo lubi wspaniałomyślność władzy!" Tedy wręczyli mu laske i rzekli: "Siadz. Gdy odszedł rzekł do niego pewien maz: Wszechmiłosierny pozwala kłamcom czynić cuda! Odparł: Bezecny! Czyż nie nazywa się ich osłami. Wszak powiedziano: których ciała są jako ciała osłowe. Wiedział, że wychodzi, aby im powiedzieć, że ich nazwał osłami: rzekł więc: oto prześladowca, a zakon mówi: "Gdy ktoś chce się zabić, uprzedz ty go i zabij go, więc uderzył go laska i zabił. (Berachot 58a).

Z powyższego widzimy, że żydostwo władze nieżydowska wprowadza w błąd, oszukuje, pochlebstwem zyskuje jej zaufanie, która powierza mu nawet sadzenie. W głębi duszy zaś żyd władze nieżydowska nazywa osielstwem, gdyż według ksiąg żydowskich goje są zwierzetami albo osłami.

## 27. Zdrada dozwolona.

Jeżeli ktoś najął robotnika dla ratowania, to wszystko co uratuje, należy się pracodawcy, ale jeżeli robotnik podczas ratowania powie, że ratuje tylko dla siebie, to od tej chwili przestaje być najmitem, a wszystko, co uratował, należy wyłącznie do niego. (Choszen Hamiszpat par. 181, art. 3). Przepis powyższy dotyczy też obrony napadniętej karawany. Może więc jej żyd bronić niekoniecznie dla jej dowódcy nieżydła, ale z tą myślą, żeby jej bogactwa, jeśli obroni, przeszły na jego własność.

W ten sam sposób żydzi ustosunkowują się np.: do służby w wojsku. Służą w nim jedynie dla swoich osobistych lub plemiennych korzyści. To też przepis powyższy pozwala im zdradzić.

## 28. Trucie inwentarza.

Uczą, że jeżeli ktoś cudzemu bydłu poda truciznę, jest wolny wobec sadu ludzkiego i sędzony będzie tylko sadem nieba. (Baba Kamma 47b).

Powyższe nie potrzebuje wyjaśnienia.

### KAHAL -CHAZAKA.

W Baba Batra 54b., czytamy, że majątności gojów są jako pustynie, kto je zajął, niech je zdobywa.

Na powyższym oparty jest cały stosunek żydów do nieżydów. Między innymi w tym kierunku właśnie działają kahal żydowskie, o których już wyżej wspomnieliśmy.

Działalność kahalów ułatwia żydom tzw., chazake czyli realizowanie prawa rozporządzalności majątnościami gojów.

Ale zatrzymajmy się nieco dłużej nad kahalami.

Historia ich powstania sięga jeszcze czasów rzymskich. Za panowania Wespazjana, Rabbi Johanan Ben Zchai w mieście Jamna założył szkołę żydowską, która jest zaczątkiem organizacji gmin żydowskich i kahal. Jak widzimy więc, organizacje swoją żydostwo ukryło pod płaszczykiem nauki. Przedstawiciele tej szkoły-organizacji nosili tytuły uczonych meżów, jako to: Tana - czyli studium, Haham - medra, Sofer - bibliotekarza, Amore - tłumacza itd. Taka forma "uczona" organizacja żydowska zachowała aż do czasów, kiedy w głównych ośrodkach życia żydostwa na wygnaniu, znajdujących się w krajach babilońsko-perskich, nie rozwinęła się chorągiew nowego zdobywcy z Arabii, fundatora mahometanckiego państwa.

Bartanaj, potomek Dawida, ówczesny przedstawiciel wygnanców żydowskich, oddał duże usługi wojskom mahometanckim w czasie wyprawy przeciwko Sasanidom Persji, wtedy nawet fanatyczny Omar miał groźnych postanowień względem żydów, zawartych w projekcie pt. "Sojusz Omara", proteguje żydowskich poddanych. Uznaje Bartanaja głową żydowskiego narodu, obdarza go reka pięknej niewolnicy Dara, córka króla perskiego.

Bartanaj posiada więc pieczęć królewska, dwór, wyższą polityczną i sądową władzę nad wszystkimi żydami w babilońskich krajach. Kiedy na tron wstąpił Kalifa Ali, któremu żydzi pomogli w walce z jego rywalem o tron proroka, Maobem, zostają żydzi wynagrodzeni jeszcze większymi przywilejami.

Wtedy już organizacja żydowskich gmin przybiera formy daleko rozleglejsze.

Rosz-Goluta, polityczny przedstawiciel narodu, reprezentował przed Kalifem i jego najstarszymi dygnitarzami całą

ludność żydowska w Babilonii. On zbierał podatki od żydów całego kraju i wnosił je do skarbu państwa. Gaon stał na czele kolegium przekształconego w rządowy parlament, był najpierwszą osobą w narodzie żydowskim po Rosz-Goluta.

Dajon-Di-Baba, najstarszy sędzia zajmował miejsce zaraz obok Gaona. Al-Bet-Din był zastępcą poprzedzającego.

Dygnitarzom tym podlegało siedmiu przedstawicieli uczonych zgromadzeń. Rosze-Kala i trzy osoby wybrane z członków naukowego towarzystwa Chobor. Prócz tego istniała jeszcze instytucja składająca się ze 100 członków, podzielona na dwie nierówne sekcje. Jedna z nich składała się 70-ciu członków, wyobrazająca pamiątkę starożytnego Senedionu, druga zaś złożona z 30-tu, przypominała mały senderion. Członkowie pierwszej według hierarchii nosili miano Alafim (przedstawiciele); drugich zaś nazywano Bene-kijome (kandydatami). Wszystkie te godności były dziedziczne, prócz jednego prezydenta, który piastował dożywotnio swoje dostojenstwo.

Każda miejscowa ludność na prowincji otrzymywała z głównego centrum do jakiego należała, Dajana tj. sędziego z dyplomem. Dajan zaś od siebie narzucał dwóch zekejmin (ze starszyny) i łącznie z nimi składał miejscowy sąd Bet-Din, który zajmował się rozstrzyganiem, oprócz spraw sądowych; potwierdzeniem słubnych kontraktów, rozwodów, weksli, zapisów słubnych, aktów kupna, sprzedaży i darowizny. Do atrybucji jego należała rewizja niektórych przyborów, używanych przy obrządkach religijnych: chalew (nóż obosieczny do zazynania bydła), szofer (róg do trąbienia w dzień Rosz Harum) itd.

Oprócz Bet-Dinu, który był podległym więcej sądowej instytucji, będącej pod przewodnictwem Gaona, na czele każdej gminy żydowskiej był ustanowiony komitet, którego skład i zatrudnienia są pierwotnym istniejącym dzisiaj kahal.

W pracy i w życiu kahal przyjmuje udział rabin, lecz jednak nie ma prawa mieszać się do rozporządzeń kahal. Ale jeżeli który z członków kahal zwraca się do rabina o interwencję w sprawie jakiegoś zarządzenia kahal, rabin obowiązany jest trzymać stronę protestującego, a spór mądrze zakończyć.

Kahal w załatwieniu spraw pieniężnych jest nieomyślnym, rabin więc nie ma prawa zmieniać jego wyroku ani o jotę.

Stopnie czyli tytuły, funkcje i kierunki w Kahale i Bet-Dianie, są następujące:

- 1.) Kandydat na reprezentanta lub naczelnika.
- 2.) Dajon, sędzia jakiegokolwiek bractwa i posiadający prawo brania udziału w sadzie świętego Bet-Dinu.
- 3.) Gobai, starszy wielkiego dobroczynnego zbioru, który może zasiadać między sędziami Bet-Dinu.
- 4.) Ikurim, rzeczywisti członkowie towarzystwa.
- 5.) Turket Kahal, wyborowi członkowie towarzystwa
- 6.) Rosz-Megina, reprezentant zgromadzenia ogólnego lub khalnego zarządu.
- 7.) Baalei Takone, redagujący nowe prawa i ustawy
- 8.) Szenie-Takone, przestrzegający dokładnego wykonania praw ustanowionych.

Po zapoznaniu się w ogólnym i krótkim zarysie z historią powstania organizacji żydowskiej, zwanej kahalami, przejdziemy do ich znaczenia, roli i działania w naszym życiu, w życiu polskim. Kahale bowiem za główny cel mają ułatwianie żydom eksploatację gojów.

Na wstępie niniejszego rozdziału zacytowałem odpowiedni ustęp z talmdu, który głosi, że:

Majątek, należący do żydów, uważany jest przez nich za to samo, co pustynia, czyli step wolny. Z tego założenia wychodząc kahal uważa własność gojów za swoją, która sprzedaje częściami mieszkańcom żydowskim danej miejscowości. Na podstawie prawa Hezkat Iszub, żyd zamieszkujący inną miejscowość, a życzący się trudnić handlem lub rzemiosłem w jakims mieście zamieszkałym przez ludność żydowską, daremnie będzie szukał opieki praw i ustaw krajowych co do swego przesiedlenia, nie przesiedli się, jeżeli nie dostanie na to pozwolenia od swego kahal równie jak od kahal tej miejscowości, do której chce się przesiedlić. Gdyby się temu sprzeciwił, będzie na niego rzucony Herem, czyli klatwa. Jeden tylko Talmud-kohan (uczony talmudzista) może zamieszkiwać gdzie mu się podoba.

Chazaka i Mezopije polega na tym, że każdy kahal w swym obrębie sprzedaje jako swym wiernym poddanym, żydom, cząstkami prawo eksploatacji własności i osób nieżydowskich.

Sprzedaje więc kahal żydowi np., dom, który według wszelkich praw hipotecznych danego kraju, stanowi własność chrześcijanina. Wygląda to w ten sposób:

Po opłaceniu się kahalowi za taki akt kupna żyd nabył chazaka (władzę czyli prawo) na majątek chrześcijanina, wskutek czego ma on wyłącznie prawo i to bez współzawodnictwa innych żydów starać się zawładnąć tą majątkiem, i to jak w kahalnym akcie sprzedaży jest wymienione "jakimkolwiek sposobem". Nabywca więc chazaki ma prawo, on jedynie - nająć majątek od właściciela prawdziwego, prowadzić w niej handel, pożyczać

właścicielowi pieniądze na lichwę, również i lokatorom tejże majątności, być faktorem tak właściciela jak i lokatorów jego majątności.

Kahal może też sprzedać Żydowi prawo eksploatacji goja, który nie posiada majątku nieruchomości.

Nazywa to się mozopije, czyli zniszczenie chrześcijanina.

Treść tego ich prawa jest następująca:

**"Jeżeli człowiek żydowskiego pochodzenia posiada prawo wyzyskiwania nie-żyda, to zabrania się wtedy wszystkim innym Żydom wchodzić w jakiegokolwiek bądź stosunki z przeznaczonym do wyzyskiwania chrześcijaninem. Ten Żyd tylko, który kupił prawo wyzyskiwania od kahal, może mu wypożyczać pieniądze na lichwę, nasyłać innych Żydów na oszukanie go rozmaitymi sposobami, słowem obedrzeć go i pograć w niedzy, bo każda osobistość nie-żydowska jest Hefker (wolny) i kto wcześniej nią zawładnie, do tego ona należeć musi."**

Jak to zaznaczyliśmy, dane powyższe zaczerpnęliśmy z książki Brafmana pt. "Żydzi i kahal". Ktoś jednak może powiedzieć przesada lub wyssane z palca.

Przytoczymy więc z Samoobrony Narodu (lipiec 1935r.) fakty z życia:

"Chajzówka" - czytamy w Samoobronie Narodu - stanowi eksploatację ziemi przez Żydów na zasadzie podziału właścicieli ziemskich między Żydów, handlujących produktami rolnymi. Żyd handlarz otrzymuje przydział swych "gojów" i staje się on niepodzielna własnością takiego kupca czy pośrednika. Wszelkie wykroczenia przeciw podziałowi, wynikające z chajzówki są sadzone przez wewnętrzne sądy żydowskie, kahalne czy rabiniackie i podlegają poważnym sankcjom karnym w postaci wysokich grzywien, odszkodowań itd. W ten sposób Żydzi uregulowali zagadnienie konkurencji między sobą, wykluczając ją prosto. Odwrotnie każdy Żydowicz-Polak, któryby usiłował konkurować z chajzówką, ulegnie najostrejszym represjom, kończącym się zazwyczaj upadkiem firmy, spowodowanym przez handel żydowski. Chajzówka oddaje chłopów i ziemian polskich w zupełną zależność od handlu żydowskiego.

Rzecz prosta, nie pomagają tu tzw., giełdy zbożowe. Np. Lubelska giełda zbożowo-towarowa, obejmująca również Wołyn, na 86 członków w r. 1934 liczyła 49 firm żydowskich, nie licząc kilku innych, ukrywających się pod anonimowymi nazwami. Reszta stanowiły instytucje państwowe, na ogół nie biorące udziału w obrotach giełdowych, trochę ziemianstwa, raczej do dekoracji i kilkanaście firm handlowych polskich, prywatnych, z których jednak - jak nas poinformowano, zaledwie dwie obracały poważniejszymi kontyngentami na giełdzie.

Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja w oddziale wołyńskim (Równie) giełdy. Na 104 członków tego oddziału 56 firm jest żydowskich z nazwisk właścicieli, z góra 20 żydowskich właścicieli kryje się pod anonimowymi nazwami, Polskich firm prywatnych naliczyć można zaledwie około 10, reszta członków stanowią instytucje państwowe, samorządowe, nie zajmujące się handlem i trochę ziemianstwa.

W niesłychany sposób zazydzone są władze giełdy. W radzie giełdy przeważają nieznacznie Polacy, w biurze giełdy na stanowiskach płatnych i to najlepiej - siedzą Żydzi.

Dyrektorem jest dr Hollenberg, Żyd, równocześnie wice-dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, radca prawnym Żyd, adwokat Bier, sekretarzem sądu rozjemczego jest Żyd, mgr. Adolf Sztajnhammer, jeden z maklerów jest również Żydem. W oddziale rówieńskim dyrektorem jest Żyd, dr. Hollenberg, maklerem również Żyd. Komitet gospodarczy oddziału w większości żydowski, sąd rozjemczy wybitnie zazydzony.

W ten sposób udało się Żydom zagarnąć cały handel ziemiopłodami w swe ręce. Na 21 218 537 zł., obrotów, dokonanych na giełdzie w Lublinie, z góra 20 milionów złotych przypada na obroty żydowskie, a prawie na 27 milionów złotych obrotów w dziale rówieńskim, z góra 25 milionów złotych przypada na obroty żydowskie. Rozmiary zysków trzeba określać pod kątem widzenia specyficznie żydowskiego sposobu handlu i cen, ofiarowanych przez pachciarzy i pośredników żydowskich rolnikom, zwłaszcza drobnym i trzeba je uznać za bardzo wysokie.

Jak wiadomo, ludność rdzennie polska według spisu z r. 1931 wynosi w województwie lubelskim 82,4 proc, a w województwie wołyńskim 88 proc., ludności, która bez mała w 100 proc uzależniona jest gospodarczo od znanego z umiejętności bezlitosnego wyzysku żydostwa.

Na podstawie powyższego łatwo zrozumieć powód niskich cen płodów rolnych.

Żydostwo je celowo obniża, bo, jak niedawno pisał żydowski "Moment" (Nr. 27 "Samoobrony Narodu" z r. 1936):  
"--- **Praca na roli jest wyjściem z sytuacji oplakanej. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ziemia obecnie jest**

***tania, że od całych pokoleń nie było takiej taniości ziemi, jak obecnie, to okaże się, że obecnie nadszedł właściwy czas, aby osiedlić Żydów na roli i to właśnie w Polsce".***

I niestety wielu Polaków sprzedaje ziemię Żydom.

Na Wołyniu w dwóch powiatach własność polska spadła w ciągu 15 lat rządów polskich ze 134 680 ha na 89.672 ha, a więc zmniejszyła się o 45.008 ha. Natomiast własność żydowska wzrosła z 6.540 ha na 26.930 ha, czyli o 20.390 ha. W chwili obecnej, wśród rówieńskiego i kostopolskiego ziemianstwa Żydzi stanowią już 22 proc., wobec 72 proc., własności polskiej i 6 proc., własności rosyjskiej. Czyli, że własność ziemianstwa polskiego ma się tam do żydowskiej mniej więcej, 3:1 a tymczasem jeszcze 15 lat temu miała się, jak 22 : 1.

Z Wilenszczyzny nadchodzi wieści o coraz częstszych wypadkach wykupywania ziemi polskiej przez Żydów. Zrazu nabywcami byli tylko bogaci dorobkiewiczscy Żydzi, którym zachciało się zostać ziemianami. Obecnie kasy bezprocentowe mające wspomagać handel i rzemiosło żydowskie, rozszerzają działalność na skup ziemi. Przyjrzyjmy się bliżej cyfrom ilości ziemi, należącej dziś w r. 1936, do Żydów, rozsianej na Wilenszczyźnie i ilości rodzin żydowskich, osiadłych na roli.

Powiat oszmiański - 800 ha ziemi w rękach żydowskich.

Osiedli na niej Żydzi stanowią 234 rodziny. Większość z tych gruntów przeszła w ręce żydowskie w 1935r., a nabyta została z parcelacji majątków Wazyńskich, Żylińskich, Sasinowskich, Umiaszowskich i hr. Hutten-Czapkiewicza. Powiat ten dotąd zaliczał się do najbardziej polskich na Wilenszczyźnie z dużymi tradycjami ziemianskimi.

A teraz inne powiaty i okolice, w których Żydzi, realizując hasło: "na rolę", wykupili ziemię od okolicznych ziemian, a koło miasteczek i od włościan.

I tak w powiecie świeciańskim osiadłych na roli - 385 rodzin żydowskich; w turgielskim - 276, trockim 343, lidzkim - 234, wileńskim - 76, worniańskim - 161, brasławskim - 134, głoceńskim - 182, w okolicach Kalwarii - 67, Brzostowicy - 52, Zdzieciola - 36, Grodna - 61, Swira -44, Wolkowyska - 265, Knyszyna -24, Mior-252, Bieniakon -262, Slonima - 231, Dąbrowy - 42, Lunin -4, Radunia - 53.

Prócz tego w okolicy miasta Wilna 30 rodzin żydowskich posiada gospodarstwa rolne, wykupione przy parcelacji gruntów podmiejskich.

Ostatnio, prócz ataku na pow., oszmiański, Żydzi przeprowadzili ofensywę na powiat lidzki, wykupując połowę olbrzymiego majątku Lwje.

Mają też Chciwa a konsekwentna reka sięgnęła po nasze przepiękne jeziora w powiecie świeciańskim, zabierając 8 jezior tzw., dubickich w swe posiadanie.

W innych częściach kraju też nie jest lepiej. W Małopolsce i Kongresówce coraz więcej ziemi przechodzi w ręce żydowskie. Brak miejsca nie pozwala nam na wykorzystanie materiałów-dowodów, jakie w tej sprawie posiadamy. Dość powiedzieć, że np., w powiecie tarnowskim p. Lubicki w Wielogłowach przedzierał 120 morgów roli Żydowi Praschke. P. Stanzel z Baldowa oddał w dzierżawę Żydowi Fogielowi 100 morgów ziemi. Również Żyd Waldman wziął w dzierżawę resztówkę domeny państwowej w Szlacheckich Lignowach o obszarze 130 morgów. Ponadto p. Fost z Czarłina przedzierał 100 morgów jakiemuś Żydowi. Tak tedy w jednym tylko powiecie obszarnicy zazydzili 450 morgów roli, zaprzepaszczając interesy narodowe.

A Żydzi jak postępują?

W dniu 31 grudnia 1936r., donosił "Goniec Warszawski" z Wilna: "Chowa Komur i jego córka Fajga, posiadały mały kawałek ziemi, który niedawno sprzedały chrześcijaninowi Jakubowskiemu, wbrew ostrzeżeniom miejscowego rabina.

Kiedy Jakubowski zbudował na tej parceli dom i założył sklepik, na zebraniu gminy żydowskiej Drui postanowiono obie Żydówki ukarać przez publiczne hajmem tj., wyklecie w domach modlitwy. Rabin wystosował wezwanie do ludności żydowskiej, aby występowała wszelkimi sposobami przeciwko obu Żydówkom.

Ostatecznie postanowiono, że obie winowajczyni będą pochowane na kirkucie pod murem, w miejscu gdzie chowa się złodzieje.

Czy nie powinniśmy postępować w podobny sposób w stosunku do Polaków-zdrajców, sprzedających Żydom nieruchomości lub kupujących cokolwiek u Żydów?

A kahal bardzo często wspomina i talmud. Każdy obowiązany jest do przeniesienia kosztów na rzecz rady (kahalu), gdy chodzi o usunięcie zdrady. (Szulchan Aruch Ch. H. 163, 1)

Z powyższego widzimy więc, iż życie, rzeczywistość nasza potwierdza w całej rozciągłości istnienie i takie a nie inne działanie kahalów w Polsce.

Rzecz prosta, rola kahalow nie ogranicza sie bynajmniej na rozdzielaniu wlasnosci gojów wsród zydów. Kahaly pilnie sledza bieg zycia i w kazdej potrzebie powoluja zydostwo od odpowiedniego dzialania. Przedewszystkim sciagaja od zydów odpowiednie podatki na przekupywanie wladz gojowskich, lub wogóle gojów, którzy moga sprawie zydowskiej w ten lub inny sposob byc potrzebni; W razie niepowodzenia materialnego, jakie ewentualnie spotka którego zyda, kahal zbiera odpowiednie skladki i spieszy mu z pomocą.

Kahal rozsadza wszelkie spory miedzy zydami i biada temu, kto danemu zarzadzeniu sie nie podda. Kahal zabrania zydowskim rzemieślnikom czy innym pracowac u tego chrzescijanina, co do którego dany zyd nie nabył od kahalą prawa mezopji (wlasnosci).

Jednym slowem zydostwo przez swoja organizacje, spoistosc, solidarnosc i karnosc stanowi panstwo w panstwie, podporzadkowuje sie wlasnemu rzadowi i ustawom, lekcewazac rzady i prawa kraju, który zamieszkuje.

## **OBYCZAJE I PRZESADY ZYDOWSKIE**

### **1. Obrzezanie.**

Kazde dziecko zydowskie plci meskiej musi byc obrzezane ósmego dnia po narodzeniu. Aktu obrzezania dokonywa specjalny obrzezywacz (mohel) przy pomocy dwóch innych, którzy zwa sie perea i mecyc. Mohel operuje nozem obosiecznym, albo u zydów prawowiernych ostrym gladzikiem rytualnym, co dowodzi, ze obrzadek ten siega jeszcze epoki przedhistorycznej kamienia gladzonego. Obrzezanie na cmentarzu dziecka martwego musi byc dokonywane tylko takim gladzikiem. Perea operuje paznokciem u wielkiego palca, specjalnie w tym celu wyhodowanym. Dowodzi to, ze obrzadek ten pochodzi z czasów jeszcze dawniejszych, kiedy jedynym narzedziem czlowieka byly tylko rece. Mecyc zas operuje ustami.

Mohel naciaga napletek niemowlecia, wsadza miedzy zeby grzebienia i tnie, rzucajac go na piasek, trzymany w specjalnej misie, zastepujacej piasek pustyni albo stepu. Perea na zranionym w ten sposob czlonku niemowlecia dokonuje operacji najbolesniejszej, zwanej "priak", "obnazanie", gdyz paznokciem obdziera dokola czlonka skóre. Mecyc zas bierze zraniony czlonek w usta i rane wysysa, zasypujac proszkiem.

Podczas aktu obrzezania ustawia sie fotel-tron dla asystujacego ceremonii proroka Eljasza, zapala sie funtowa swiece woskowa na czesc noworodka i dwanasce swieczek na czesc dwunastu pokolen Izraela, oznaczajacych zarazem dwanasce swiatel zodiaku, wedlug talmudystów "priak" czyli "obnazenie" czlonka paznokciem, stoi w związku z liczba 365, gdyz taka jest wartosc liczbowa wyrazu "priak". Dla kantora przygotowuje sie kubek z winem. Kubek ten winien miec dwanasce kantów. Kantor zaglusza wrzask dziecka psalmem XX (XIX): "Niechaj cie wyslucha Pan w dniu utrapienia".

Mohel wyssawszy krwawiacy czlonek, wyssana krew spluwa do kieliszka z winem, potem macza palec w owem winie i dwa lub trzy razy wkłada do ust noworodka, takze matce jego daja nieco do wypicia tego wina.

Wyobrazmy sobie, ze taki obrzezywacz jest chory na gruźlice czy syfilis, a latwo sobie wyobrazic szkodliwosc obrzezania.

Ale jednoczesnie zydostwo czestokroc zarzuca "zacofanie", "zasniedzalosc" katolicyzmowi, a sami praktykuja obrzedy z czasów prehistorycznych.

Ze wzgledów higieniczno-zdrowotnych, w imie kultury i cywilizacji nalezy sie domagac od naszych wladz, aby zabronily stosowania obrzezania.

### **2. Maglowanie trupów.**

Kazdy zyd umierajac, ma "stanac czysty przed Panem", w tym celu zwloki zyda oczyszcza sie rytualnie. A wiec z ciala wyciska odchody, wlewa trupowi do ust wody i znów sie cialo wyciska, póki z kiszki odchodowej nie wyjdzie "czysta woda".

### **2. Mikwa**

Kazda dziewczyna i niewiasta zydowska, bedaca "nidda" musi po minionej menstruacji jako rytualnie nieczysta (Lewit. XII, 2-7; XV.19-33) udac sie do mikwy, czyli oczyszczajacej kapieli rytualnej.

Mikwa czesto znajduje sie w ciemnych, slabo oswietlonych suterach. Dziewczyna rozbiera sie, zydówka zwana



"negelsznejderke", obcina jej paznokcie, a także zdrapuje z niej wszelkie strupy, jeżeli je ma, bo gdyby woda choć w jednym miejscu nie dostała się do ciała, kąpiel byłaby nieważna.

Basen z wodą, przeznaczona do rytualnego zanurzenia, musi mieć czterdzieści miar wody, czyli według ścisłego obliczenia rabinów 44118 (i pół) pojemności wielkiego palca. Powierzchnia jego górna wynosi trzy łokcie kwadratowe, spód łokiec kwadratowy, a wysokość trzy łokcie.

Woda powinna być bieżąca, ale ze względu na to, że trudno jest urządzać basen w ten sposób, że nieco woda wleka i wycieka. To też wodę w takim basenie zmienia się raz na miesiąc lub rzadziej.

Dziewczyna schodzi po stopniach do mikwy, według przepisu zmaca wodę, odmawia odpowiednią modlitwę i zanurza się tak, aby nad głową nie było widać ani jednego włoska. Zanurzenie trwa tak długo, póki inna żydówka zwana "tuckerke" nie zawoła "koszer". Zanurzenie powtarza się trzykrotnie. W tej samej wodzie też wypłukuje usta. Po niej schodzi do wody druga, trzecia, dziesiąta, setna.

Smacznego apetytu!

Jeżeli żydówka wracając z mikwy, natknie się na goja lub inne nieczyste zwierzę, strefili się i musi wracać do mikwy, celem ponownego zanurzenia się. Powinny też utrzymywać w tajemnicy swoje wędrówki do mikwy, inaczej według nauki rabinów będą uważane za bydło.

Mówi o tym wyraźnie Talmud: "Gdyby żydówka, wyszedłszy z rytualnej kąpieli (mikwa), upadła na brudne zwierzę albo na goja, winna wrócić i dopełnić nowej kąpieli, bo uważana jest za nieczysta. (Szulchen Aruch. Jore Dea..Z.A.)

Ze względów higienicznych i zdrowotnych władze winny pozamykać mikwy żydowskie.

#### **4. Ofiara koguta i kury.**

Wskutek zburzenia świątyni jerozolimskiej w r. 70 po Chrystusie ustalono ofiary ze zwierząt, bo jakoby Jehowa, jako bóstwo lokalne mógł mieć świątynie tylko na swoje góry, zwanej Morija czyli Zjawa Jahwy. Obecnie Morija nie należy do żydów, gdyż stoi na niej meczet Omara.

Ale zachowała się dotąd ofiara koguta przez mężczyzn a kury przez kobiety. Rano, w wilje dnia sadnego, żyd chwytając koguta za nogi i dokonywał obrzadku "koppores" czyli okrecania koguta nad głową. Czyni to trzykrotnie i jednocześnie odmawia następującą modlitwę: "Kogut idzie na śmierć, a ja na żywot długi i błogosławiony". Następnie chwytając koguta za głowę i ciska o ziemię. To samo czyni żydówka z kurą.

Nad dziećmi zakrecają kury lub koguta starsi. Nad kobietą ciężarną zakreca się koguta i kury, ponieważ nie wiadomo czy urodzi chłopca czy dziewczynkę. Potem zarzyna się ptaki. Zjadają je ci, których grzechy na nie przeszły.

Dawniej ladowano grzechy na kozła i wyprowadzano go na pustynię. (Lewit. XVI. 21-22).

#### **5. Wytrzasanie grzechów nad wodą.**

W okresie żydowskiego Nowego Roku, czyli "strasznych dni" (Rosz ha-szana) do dnia sadnego (Jom ha kippurim) dziesięciu dni pokuty w miesiącu wrzesniu, żydzi dokonują różnych obrzadków, gdyż Jahwe sędzi każdego żyda w Nowy Rok, przykładając pieczęć pod wyrokiem w Sadny dzień (Rosz ha szana 16a).

W Rosz ha-szana udają się tłumnie nad rzekę, stojąc u brzegu, recytują wersety Micheaszowe VII 18-19: "Który Bóg podobny tobie, co oddalasz nieprawość i mijasz grzechy pozostałości dziedzictwa swego? Nie rozpuszcisz więcej zapalczywości swojej, bo chcący w miłosierdziu jest. Wróć się, zlituj się nad nami; złoży nieprawości nasze i wrzuci do głębokości morskiej wszystkie grzechy nasze" - Wytrzasają wtedy na wodę bieżącą wszystkie swoje kieszenie.

#### **6. Skakanie do księżycy**

W Sanhedryn 42a czytamy, że witanie w porze właściwej sierpa księżycowego równa się oglądaniu oblicza Szechiny. Księga Orach Chajim w par. 417 poucza, iż kobiety nie powinny w dzień nowiu pracować. Par. 418 zakazuje w dzień ten pościć. Par. 419 radzi w dniu tym lepiej jeść niż zwykle.

Gdy księżyc ma już dni siedem, Żydzi tłumnie wychodzą w nocy na ulice, place lub pola i dokonywują obrzadku "Birchat halbanach" czyli odmawiania benedykcji nad "białym" "laban" czyli księżycem. Żyd staje, przykładając stopę do stopy, patrzy na księżyc i odmawia po hebrajsku następującą modlitwę:

"Dobry to znak, wielkie to szczęście dla nas i dla całego Izraela. Chwała ci Panie Boże nasz, królu świata, któryś słowem swym i duchem ust swoich stworzył niebo oraz wszystkie jego wojska, przepisując im prawa i czasy, czego mają się trzymać, aby się nie zmieniały, lecz czyniły wolę Boga, swego Stwórcy. Przykazał księżycowi odnawiać się, które to odnowienie dla wszystkich, noszących w łonie macierzystym, piękna jest korona i ozdoba. Odnawia się jako księżyc, a beda Stwórcę chwalić i wynosić z powodu jego potężnego i wspaniałego państwa. Chwała ci, Panie, co nowie odnawiasz, niech będzie pochwalony twój Stwórca, sławiony ten, co cie uczynił, uczony twój kształtownik, sławiony twój stwórca.

Tu Żyd skacze trzy razy w górę, trzymając wciąż stopę przy stopie.

"Jako ja do ciebie podskakuje, a sięgnąć cie nie mogę, tak niechaj mnie dotknąć nie może żaden nieprzyjaciel, ani też wyrządzić szkody".

Powtarza to trzykrotnie bez podskakiwania, a następnie mówi:

*"Strach i lek niechaj na nich padnie, a twe silne ramie niechaj uczyni ich nieruchomymi jak kamienie, niemymi ich uczyni, jak głaz w mocy twego ramienia, a im strach i przerażenie. Dawid, król Izraela, żyje i trwa".*

*Wreszcie Żydzi zwracają się ku sobie i mówią: "Szolem-Alechem" - "Alechem-Szolem", to jest "Pokój z toba" - "Z toba pokój".*

## 7. Ejruw, ogrodzenie magiczne

Przepisy dotyczące spoczynku w szabas, były niegdyś bardzo surowe. Ale rabini znaleźli sposób obchodzenia tych przepisów. Mianowicie we wspomnianych przepisach były pewne ulgi, dostępne w obrębie gospodarstwa żydowskiego. Rabini więc wprowadzili zmieszanie kilku gospodarstw w jedno, aby w ten sposób stworzyć niby jedno gospodarstwo. Stąd pochodzi "ejruw" albo "erub" czyli "zmieszanie".

W tym celu zakłada się u wylotu ślepej ulicy w górze w poprzek zerdz i już jest "ejruw", czyli zmieszanie domów w tej ulicy w jeden dom, a wszystkich rodzin w jedną rodzinę. Żydzi też dlatego otaczają drutem nawet krociove i milionowe miasta, w ten sposób bowiem zyskują większą swobodę ruchów w dopełnieniu obowiązujących ich przepisów religijnych. Przed szabasem zjeżdża komisja, objeżdża "ejruw" czy się drut gdzie nie przerwał, jeśli się zdarzy takie nieszczęście, robi się ogłoszenie.

"Ejruw" nie może być ani zbyt nisko ani zbyt wysoko. Według Miszny gdy "ejruw" jest na słupach, winien się składać z trzech sznurków, jeden nad drugim. Miszna widziała jeszcze przeszkody, kiedy między domami żydowskimi jest dom gojowski (Erubin VI.1), ale Tosefta kazała na taki dom patrzeć jak na zagrodę dla bydła (Erubin VIII.1).

Według też Tosefty jeżeli Żyd mieszka w domu goja, to należy ten dom uważać za własność żydowską.

Obrządek dokonywania "ejruwu" polega na znoszeniu przez Żydów jakiegoś produktu spożywczego z kilku mieszkań do jednego.

Jeżeli obrządek "ejruwu" nie został dokonany, nie wolno według Miszny (Erubin X.5.) załatwiać potrzeb naturalnych na zewnątrz swego gospodarstwa, stojąc wewnątrz i odwrotnie. Rabbi Juda dodaje, że jeśli zbierze się ślina w ustach, nie można jej "nieść" dalej, jak na przestrzeni czterech łokci, a Tosefta ten przepis uzupełnia, że tak samo zabrania się dalej jak na przestrzeni czterech łokci "nieść" w nosie wydzielinę (Erubin XI.8). Miszna zabrania płuć z wewnątrz na zewnątrz i odwrotnie.

Jeśli łeb i większa część ciała zwierzęcia jest wewnątrz, to karmić je można stojąc na zewnątrz, a jeżeli łeb i większa część ciała wystaje na zewnątrz, to karmić można tylko stojąc na wewnątrz. (Tosefta, Erubin XI.7).

## 8. Ubój rytualny

Barbarzyństwo to, w ostatnich czasach, poruszyło całą opinię polską, bowiem stanowi ono ohyde dla miarodajnej opinii polskiej, która pozwala w granicach swoich stosować coś podobnego.

W broszurze niniejszej, niestety nie mamy tyle miejsca, żeby wyczerpująco omówić te kwestie. Chcemy tu bowiem zapoznać Czytelnika w ogóle z przesadami żydowskimi.

Blżej interesujących się kwestią uboju rytualnego, kierujemy do świetnej broszury ks., dr Stanisława Trzeciaka pt.: **"Ubój rytualny w świetle biblij i talmudu", z której przytoczymy jedynie przebieg uboju rytualnego. Źródłem przepisów o uboju rytualnym jest obawa, by nie jesc miesa zwierzecia, z którego nie wypuszczono**

**wszystkiej krwi do ostatniej kropli. Dlatego też, zadaje się zwierzęciu trudne do wypowiedzenia meki, przedłuża się jego dogorywanie od 15 do 20 minut przy pełnej świadomości śmierci. Z jaką też niewymowną boleścią i lękiem idzie zwierzę na stracenie, świadczy jego płacz, łzy z ócz mu spadają jak groch.**

**Zwierzęta czują zapach krwi, płoszą się, oszalone chcą uciekać, tymczasem uganiacze biją niemilosierdzie, skrecają im ogony, kaleczą i torturują. Przed samym rznieniem powalają zwierzę związane na ziemię, bo według rytuału podanego w par.19 księgi "Jore Dea" Szulchan Aruch, wiąże się cztery nogi razem, jak Abraham związał syna swego, by go złożyć w ofierze Panu. Zwierzę powala się na wznak, gardłem do góry i w tej pozycji leży ono, szamocąc się, kalecząc i czekając na swą kolejną zarznięcie. Patrzy oszalone na meki, dogorywanie i konwulsyjne drganie swych poprzedników.**

**Do leżącego bydła podchodzi robotnik izraelita (szojhet) ten ostatni z długim, prawie półtora łokcia mającym, nożem. Robotnik chwytając za rogi leżącego bydła i wykreca tak, aby był w położeniu prostopadłym do poziomu, pyskiem do góry a rogami w dół, rzeźnik zaś odmawia modlitwę, przeciąga palcem po ostrzu noża, czy nie ma jakiej szczyrby; a po tym ciągnie nim po gardzieli tak długo, póki nie przetnie arterii po lewej stronie szyji. Robi to powoli, z pewnym namaszczeniem, z tajemniczością. Krew wybucha silnym strumieniem, a gdy płynac przestaje, rzeźnik uważa morderstwo za zakończone i udaje się do sąsiedniego bydła.**

## 9. Koszer i trefa

Wedle talmudu goj jak zaw (plugawiec, nieczysty człowiek cierpiący na rzeżączkę - patrz Pereferkowicz, Talmud t.VI, str.10).

Goj, jako chłopiec od 9 lat i 1 dnia, a jako dziewczynka od 3 lat i 1 dnia, uważany jest za istotę nieczystą (zaw). *Wielki filozof Majonides* wyliczył 28 ojców nieczystości: ziemia goja, goj itd. (str.444, przyp.4)

Zaw jednakże kała człowieka, jako i ubiór (Miszna, Ohalot 1,5).

Kto się dotknął młyna, w którym się znajdował goj, lub kobieta chora na miesięczną słabość, kała swój ubiór, (Tosefta, Teharot VI.11).

Jeśli ktoś pozostawił robotników w swym domu, to dom jest nieczysty - mówi rabin Meir, a medrzy mówią: nieczysty tylko do tego miejsca, którego mogą dotknąć, wyciągnawszy reke (Miszna, Teharot VII.3).

Zyd prawowierny nie zje z talerza, z którego jadł goj, choćby talerz był najstaranniej wmyty. Chyba, że zostanie oczyszczony rytualnie z gojowskiego plugastwa. Jeżeli celnik wejdzie do domu, dom jest nieczysty i jeśli z nim był goj i obaj powiedzą "nie wchodziliśmy", należy im wierzyć, a nie należy im wierzyć, jeśli powiedzą: "weszliśmy, ale nie ruszyliśmy nic" (Miszna, Teharot VII.6).

Rzeczy kupione u rzemieślnika goja są nieczyste (Tosefta Teharot VIII.9).

Ziemia gojów jest nieczysta, ich domy, okolice są nieczyste (Tosefta, Mikwaot VI.1).

Łóżko było nieczyste nieczystością midras. Jeżeli oderwała się jedna deska dolna i została naprawiona, to łóżko jest nieczyste nieczystością midras. Jeżeli oderwała się druga deska i dano nową, to łóżko oczyszcza się od nieczystości midras, ale jest nieczyste jako to, że się dotknęło nieczystości midras. (Miszna Kelim XVIII.6).

Nieczystość midras pochodzi od tych przedmiotów nieczystych, na których się leży i przez to staje się także nieczystym.

Jeśli pies, który zarił trupa, wszedł do domu to dom jest czysty. (Tosefta, Ohalot XII 3).

Butelka zawiera napój czysty, jeśli go przelac do innej butelki, to choćby zawierała napój czysty, oba napoje będą nieczyste. (Tosefta, Ohalot V.10).

Wedle Jore Deo par. 93 - nie można w ciągu 24 godzin gotować mleka w garnku w którym się gotowało mięso. Wedle par. 94 - nie wolno klaszc łyżki do garnka z mięsem, jeśli przedtem zanurzona była w mleku.

Wedle par. 97 - nie wolno ciasto zaczynać mlekiem.

Par. 103: potrawa zakazana o złym smaku, zmieszana z potrawą dozwoloną, czyni całość jadalną.

Par. 111 - określa, jaka wielkość mięsa czyni naczynie trefnem itd.

Według par. 112 - nie wolno Żydom kupować pieczywo u nieżyda.

Wedle zas par. 113 - goj nie może gotować Żydom.

Par. 114 - napoje gojowskie są Żydom wzbronione,

a par. 115 - mówi: że mleko, dojrzałe reka gojowska, jeśli Żyd był nieobecny, jest Żydom wzbronione.

## 10. Zakaz jedzenia wieprzowiny

Zakaz jedzenia wieprzowiny przeważnie tłumaczono względami zdrowotności. W Biblii jednak nie mówi się nic o zdrowiu, bowiem czynam, że kto będzie jadł wieprzowinę, stanie się nieczystym. (Lewit XI Deuter XIV). A Salomon Reinach w swej pracy "Cultes, mythes et religions" (Kult, mity i religie) w rozprawie pt. "Przeżytki totemizmu u starożytnych Celtów", względami zdrowotnymi datuje się dopiero od XVIII wieku, a rabinowie średniowieczni tłumaczyli, że kto jadł swinę, ten stawał się do tego zwierzęcia podobnym w zakresie jego nieczystości i jego obyczajów.

Wreszcie w owych czasach nie jadano wieprzowiny w Rzymie i w Grecji. Według Naruszewicza, tłumacza dzieł Tacyty - w Szwecji dotąd pozostały ślady zabobonu, gdzie chłopstwo ulepiło sobie wieprza z ciasta i na różne gusta używa.

Jak głosi podanie szwedzkie, Odyń w czasie przesilenia zimowego zasnął na polowaniu w lesie i został przez dziką rozszarpany; z krwi jego wyrosły anemony. Postać dziką wziął na siebie bóg Ares.

Według Plutarcha Żydzi mają w takim poważaniu swinę, jak Egipcjanie chrzyszczę, mysz, krokodyla i kota. W czasach prastarych dzik był totemem czyli zwierzęciem-bóstwem. To też u Żydów pojawienie się swini powoduje wstrząs, boją jej się bowiem jako zwierzęcia-bóstwa.

Jest jeszcze jedna legenda, tłumaczająca dlaczego Żydzi nie jedzą wieprzowiny.

Gdy Pan Jezus chodził po ziemi Galilejskiej, a za Nim szły tysiące rzesze, żadne słuchania Jego Boskiej nauki - jednocześnie jego śmiertelni wrogowie, zwolennicy faryzeuszów i saduceuszów, szukali wciąż okazji podchwycenia Go w mowie.

W tym celu urządzili rzecz taką: wyszukali beczkę, postawili ją do góry dnem, wsadzili pod nią żydzilaka - i pytali przechodzącego Pana obłudnie: my wiemy, że Ty wielki, mądry, uczony i wszytkowiedzący, powiedz więc nam, co jest pod tą beczką? - A Pan, znając ich obłudę i podstęp rzekł: "swinia" i szedł dalej - zaś wrogowie ucieszeni, że Pana w oczach obecnych zdyskredytują i na śmiech wystawia, co prędzej podnoszą beczkę, by dowiedzieć Chrystusowi, że nie jest wszytkowiedzący.

Lecz jakież było ich przerażenie, gdy z pod beczki rzeczewicie wyskoczyła z kwikiem swinia i pedem pobiegła w las czy w pole ku zdumieniu obecnych, dając świadectwo prawdziwości słów Chrystusa Pana.

I dlatego to dziś, choć od tych czasów upłynęło blisko 2.000 lat, prawowierne Żydy, zachowujące swój zakaz i przepisy talmudu oraz innych ksiąg rabinistycznych nie jedzą swininy, wierząc niezłomnie, że w każdej swini siedzi żydowska niechrzczonego dusza.

## 11. Kobieta w talmudzie

U Żydów dostatecznym powodem do rozwodu jest fakt, że żona przypaliła mężowi obiad, zaś rabbi Akiba jest zdania, że całkowicie wystarcza, jeżeli Żyd znalazł sobie niewiastę ładniejszą, albowiem jest powiedziane: "nie znalazła łaski w jego oczach" (Miszna, Gittin IX.10).

Mąż winien wręczyć żonie list rozwodowy i powiedzieć: "Oto jest twój get". Ale może go też jej rzucić. Jeżeli get padnie bliżej niewiasty, jest rozwiedziona. (Miszna, Gittin VIII.2).

Traktat Miszny Ketubot, zapisy slubne, przewiduje, ze zyd moze miec wiecej zon (X.5). Szulchan Aruch w ksiedze Eben Haezer par. 62, ust.2 przewiduje nawet, ze jednego i tego samego dnia zyd moze pojac tyle zon, ile mu sie podoba.

Zone moze miec takze eunuch i zonie eunucha moze byc wytoczona sprawa o zdrade (Miszna, Sota IV.4)

Zyd moze sie zareczyc, jezeli dal kobiecie jedna "peritak" - półtora grosza, albo przedmiot odpowiedniej wartosci. Przedmiot nie moze byc skradziony u innego zyda. Jezeli zas zostal skradziony gojowi, nie szkodzi. (Szulchan Aruch Eben Haezer par. 28).

Zyd moze sie zareczyc w trojaki sposób: 1) dajac pannie mlodej peniazek, 2) dajac jej list zareczynowy, 3) przez stosunek plciowy z nia (Eben Haezer par. 26, art.,4).

Zydówka moze byc zareczona majac 3 lata i jeden dzien, Ojcu wolno ja zareczyc przez stosunek plciowy (Eben Haezer par. 37, art. 4).

Jezeli matka pieszczac sie z synem maloletnim, dokonala "Haaraa" (zetkniecia organów plciowych) to wedle szkoly Szarmai nie jest godna kaplana, a wedle szkoly Hillele jest godna (Tosefta, Sota V.7)

Plód w lonie kobiety gojowskiej niczem sie nie różni od bydlecia (Jore Dea par. 240).

Kazda gojówka jest kobieta nierzadna. Nastepnie kazda zydówka, która miala stosunek z czlowiekiem jej zabronionym, jezeli popelnila grzech sodomicki, moze byc ukamieniolowana za to, ale nierzadnica nie jest i kaplan moze sie z nia ozenic. (Eben Haezer par. 6, art. 8).

Zydówka nie powinna karmic syna goi, ale gojka moze karmic syna zydówki. (Miszna, Aboda Zara II.1)

Jezeli dorosla kobieta uwiedzie chlopca ponizej dziewieciu lat, nie jest winna smierci. Tak samo nie powinno sie karac mezczyzny za stosunek plciowy z dziewczynka ponizej trzech lat (Eben Haezer par. 20, art. 1 Hogah).

## 12. Inne przesady zydowskie.

**1 )**. Slina syna pierwородnego zyda jest lekarstwem na ból oczu, ale syna pierwородnego zydówki nie. (Choszen Hamiszpat par. 277, art. 13).

**2 )**. Na stole, na którym sie jada ser, nie wolno klasc miesa, bo mozna sie omylic i zjesc razem jedno i drugie. (Jore Dea par. 88).

**3 )**. Po miesie mozna jesc ser dopiero w szesc godzin. (Jore Dea par. 89.)

**4 )**. Jezeli kawalek miesa, chocby wielkosci sliwki wpadl do kotla z goracym mlekiem, trzeba dac posmakowac mleko niezydowi, jesli powie ze mleka traci miesem, to mleko jest terefa, jesli nie, to jest koszer. (Jore Dea par. 92).

**5 )**. Strawy gotowanej ani napoju nie mozna stawiac pod lózkem, bo zly duch lubi siadac na takich rzeczach. (Jore Dea par. 116)

**6 )**. Nie zaczyna sie zadnego interesu w poniedzialek i w srode, bo wtedy planety nie sprzyjaja temu, a zenic sie trzeba tylko w pelni ksiezycyca. (Jore Dea par. 179).

**7 )**. Od 15 miesiaca Ab (sierpien) zyd winien juz studjowac w nocy. Kto tego nie robi, umrze wczesnie. Kazdy dom, w którym nie slychac noca uczacych sie, splonie. (Jore Dea par. 246).

**8 )**. Gdy chory lezy w lózku, wolno siasc na krzesle, lawie, lózku, ale jezeli lezy na ziemi, to nie wolno, gdyz we wlosach chorego znajduje sie Szechina (obecnosć Boza) i siedzialoby sie wyzej od niej. W obecności chorego mozan sie za niego modlic w kazdym jezyku, gdyz Szechina rozumie wszystkie, a w nieobecności chorego nalezy modlic sie po hebrajsku, gdyz odnoszacy do Boga modlitwy aniolowie wszystkich jezyków nie znaja. (Jore Dea par. 335).

- 9 ).** Gdy dotykasz się swego otworu odchodowego, aby przyspieszyć wypróżnienie, czyn to nim siadiesz, ale nie czyn tego, gdy już usiadłeś, bo narazisz się na to, że zostaniesz zaczarowany. (Orach Chajim par. 3, art.3).
- 10 ).** Jeśli się załatwia potrzebę na miejscu wolnym, nieotoczonym plotem, zwyczaj należy, aby siadać twarzą na północ, a tyłem na południe, lub odwrotnie: siadać między wschodem i zachodem zakazano. (Orach Chajim par. 3, art.5).
- 11 ).** Nie należy się (podczas wypróżniania) obcierać ręką prawą. (Orach Chajim par. 3, art.10).
- 12 ).** Nie należy się obcierać (podczas wypróżniania) skorupką, bo można zostać zaczarowanym: także nie należy się obcierać suszonymi trawami, gdyż temu, który się obciera przedmiotem, mogącym być strawionym przez ogień, miesiąc osłabnie. (Orach Chajim par. 2, art. 11).
- 13 ).** Trzy razy leje się wodę na ręce, aby odpędzić złego ducha, co się ich ima. (Orach Chajim par. 4, art. 2).
- 14 ).** Trzeba w wypadkach następujących dokonywać obłucji rak: gdy się wstało z łóżka, gdy się wyszło z ustępu, gdy się wyszło z kąpieli, gdy się obcięło paznokcie, gdy się zdjęło obuwie, gdy się dotknęło nogi, gdy się ucierało, a niektórzy powiadają, że i ten, co przeszedł między grobami, co dotknął się trupa, co oczyścił ubranie z robactwa, co załatwił stosunek płciowy, co dotknął się wszy, co dotknął się swego ciała. Kto uczynił jedną z tych rzeczy, a nie zmył sobie rak, jeżeli był uczonym, zapomniał czego się nauczył, a jeżeli nie był uczonym, to zwarjuje. (Orach Chajim par. 4, art.18).
- 15 ).** Drzwi i okna należy zawsze otwierać w kierunku, w którym leży Jerozolima, przy owym otwieraniu zaś odmawia się modlitwę, a dobrze się czyni, zaopatrując bóżnice w dwanaście okien. (Orach Chajim par. 90, art.4).
- 16 ).** Nie trzeba się modlić wśród ruin, gdyż mogą się zawalić, a także z powodu złych duchów. (Orach Chajim par. 90, art.6).
- 17 ).** Kto wchodzi do miasta boi się złego spojrzenia, niech weźmie wielki palec prawej ręki w lewą rękę, a wielki palec lewej ręki w prawą rękę, niech patrzy na swoje nozdrze prawe i mówi: "ja ten a ten, syn tego a tego, wywodzę mój ród od Józefa, na którego nie działało złe spojrzenie". Jeżeli zaś boi się, by jego złe spojrzenie komu nie zaszkodziło, niech patrzy na swe lewe nozdrze. (Berachot 55b.).
- 18 ).** Nie wolno w szabas na przestrzeni czterech lokci iść z pełnym nosem i zebraną śliną w ustach. (Tosefta, Erubin XI.8).
- 19 ).** Niewiasta miesi ciasto. Dopóki podnosi jedną rękę a opuszcza drugą, podnosi drugą a opuszcza pierwszą, ciasto jest czyste, gdy jednak podniosła obie ręce w górę i opuściła obie ręce w dół, ciasto staje się nieczystym. (Tosefta. Ohalot V.11).
- 20 ).** Wszystkie ciecze, wydzielające się z trupa, są czyste prócz jego krwi (Tosefta, Machszirin III 15).
- 21 ).** Jeśli zaw (plugawiec) i czysty siedzieli na jednym bydleciu, to chociażby ich suknie nie dotknęły się o siebie, są nieczysti. (Miszna Zawim III.1).
- 22 ).** Co się nazywa usuwaniem (figur świętych obcej religii)? Jeśli ktoś utracił jej kawałek ucha, kawałek nosa, albo kawałek palca, jeśli ją zgniótł, choćby nic od niej nie odjął to ją usunął. (Miszna Aboda, Zara IV.5).
- 23 ).** Rabbi Meir mówi: dla usunięcia jej (figury sw., cudzego kultu) trzeba, żeby ją (żyd) uderzył młotem i rozbił. Rabbi Szymon mówi - choćby ją tylko pchnął, dał jej policzek, i upadła, już usunięta (Tosefta, Aboda Zara V,7).
- 24 ).** Kto kazał sobie krew pusczyć z pleców a potem nie dokonał obłucji rak, będzie się bał przez siedem dni; kto się ogolił, a potem rak sobie nie zmył, będzie się bał przez trzy dni, kto sobie obciął paznokcie, a potem nie zmył sobie rak, będzie się bał przez jeden dzień, nie wiedząc wcale, czego się właściwie boi. (Orach Chajim par. 4 art, 19).
- 25 ).** Środek na febre: weź mocz chorego, dodaj mleka i chleba i daj zezrec psu.

**26 ).** Srodek na tamowanie krwi podczas obrzezania: wziac ciepłego gnoju swinskiego i polozyc dziecku na zoladek.

**27 ).** Kto chce stac sie niewidzialnym, niech zanurzy melon we krwi menstruacyjnej i zasadzi, gdy wyrosna nowe owoce, niech jeden z nich nosi przy sobie, a bedzie niewidzialny.

**28 ).** Kto chce byc madrym, niech sie zwraca podczas modlitwy na północ, a kto jest madry i zwracac sie bedzie na poludnie, bedzie bogaty, albowiem stół stal w swiatyni na północ, a swiecznik na poludnie (Baba Batra 25b.).

**29 ).** Kto spelnia swój obowiazek malzenski przy swietle lichtarza, bedzie miał dzieci epileptyczne. Jezeli podczas tego znajduje sie w łózku dziecko, bedzie epileptyczne, ale tylko wtedy, gdy spi w nogach, a nie w glowach i gdy jeszcze nie ma roku (Pesachim 112b).

**30 ).** Głównym stróżem niebios jest Abraham, pilnuje on bowiem aby wszyscy obrzezani, czyli zydzi szli do nieba. Dlatego nie wolno profanowac obrzezania i obrzezywac gojów nienawróconych, bo Abraham mógłby sie omylic. (Jahwe, Szulachan Aruch I 289). Wszyscy inni ida do piekla (Rosz haszanach 17a), a nawet sam Pan Jezus tam sie warzy w wrzecem paskudztwie. (Laibel, Jezus Christus im Talmud. Wyd.2).

**31 ).** Za kazdym zydem daza dwa anioloy, dobry i zly. "Dwa anioloy - jeden dobry, drugi zly, odprowadzaja czlowieka w kazdy wieczór sobotni, kiedy wraca do domu z bóżnicy. Jesli znajdzie u siebie stół nakryty, swiece zapalone, łózko zaslane, aniol dobry powiada: "Niech Bóg da, aby w przyszly szabas bylo to samo". A gdy zly aniol wbrew swej woli mówi: "Amen". Lecz jezeli w domu panuje nieporzadek, zly aniol mówi: "Bedzie to samo na przyszly szabas". A dobry aniol wbrew swej woli mówi: "Amen". (Jewreskija Encyklopedia II 445)

**32 ).** W traktacie Berachot 60b., znajduje sie nastepujaca modlitwa do aniolów, towarzyszcacych zydomi gdy wchodzi do ustępu: "Czesc wam czicigodne swiete slugi Najwyzszego. Oddajcie czesc Bogu Izraela i pozostawcie mnie az wejde, spelnie swa potrzebe i przyjde do was". Aobai rzekl: nie nalezy mówic: "pozostawcie mnie", bo moga opuscic go i odejsc, niech przeto mówi: "strzezcie mnie, strzezcie, pomagajcie mi, pomagajcie, czekajcie na mnie, czekajcie, az wejde i wyjde, bo to jest ludzka rzecz".  
Z braku miejsca musieliśmy sie ograniczyc do podania nieznaczonej czesci przeróżnych przesadów zydowskich.

## **ODKAD ZYDZI ZYJA W ROZPROSZENIU.**

Zydzi oraz nieznanacy zydostwa dowodza, ze zydostwo zyje w rozproszeniu od czasu zburzenia im Jerozolimy, zmuszeni koniecznosciami dziejowymi. Dowodza tez, ze przez ciemiezace ich narody spychani byli do tzw., gheta, czyli odosobnienia, czyniac ich obywatelami drugiej klasy.  
Jedno, drugie i trzecie jest nieprawda.

Juz dziejopis zydowski, Józef Flawjusz, naoczny swiadek zburzenia Jerozolimy, twierdzi, ze "naród zydowski z wieloma ludami zyje w zmieszaniu prawie na calym obszarze ziemi".  
A wiec juz wtedy zydzi byli w rozproszeniu.

**Ks., dr Trzeciak** w pracy swojej "**Kolonie zydowskie za czasów Chrystusa Pana**" pisze, ze juz wtedy zydzi mieli liczne kolonie i skupiali sie od kilku wieków w różnych miastach.

Wspomniany wyzej historyk zydowski Flawjusz, wyjasnia tez, dlaczego zydzi skupiali sie w dzielnicach odrebnych. Aleksander Wielki otrzymawszy od zydów wsparcie podczas wojny z Egipsem, powodowany uczuciem wdziecznosc, zrównal ich pod wzgledem praw obywatelskich z Grekami. Djadochowic zas poszli jeszcze dalej, bo nie tylko zostawili zydom te prawa, "ale nawet osobna dzielnice w miescie im wyznaczyli, aby niez mieszani z innymi czystszy wiedli zywtot".

Dazenie wiec zydów do odosobnienia sie posród otoczenia niezzydowskiego wyplywa z talmudu, wedlug którego kazdy goj jest "zaw" czyli plugawiec istota nieczysta, która kala zyda. A wiec nie goje wypiedzili zydów do gheta, tylko oni sami sie wyodrebnili, uwazajac goja za nieczyste bydle. Tak samo tez nieprawda jest, ze nakazywano zydom nosic stroj różniacy sie od chrzescijan. Wedle ksiegi Jore Dea par. 178 zyd nie moze sie ubierac jak nie-zyd, nie moze tak wlosów nosic jak nie-zyd, nie moze sobie domu budowac jak nie-zyd, musi sie we wszystkim różnic od nie-zyda, aby obyczajów jego nie nasladowac. Tylko w stosunkach z osobami wybitnymi wszystko mu wolno. Wprawdzie wedle par. 157 zyd nie moze wypierac sie swego zydostwa, ale wolno mu wyrazac sie dwuznacznie, aby goj myslal, ze dany zyd nie jest zydem.

Nieprawda też jest, że chrześcijanie czynią żydów obywatelami drugiej klasy. To u żydów właśnie tzw., prozelici czyli nawróceni, byli zawsze w prawach bardzo ograniczonych. Goj u żydów wogóle jest bez klasy, wobec którego żydom wszystko wolno. Wskazują na to księgi żydowskie, jak Choszen Hamiszpat par. 33, art.11, par. 72, art. 36, par. 127, art.2., par.256,art.1, par. 275, art.1,2 i par. 283, art. 1 itd.

## **SAMOZACHWYT ŻYDOWSKI.**

### **1 ). Żydzi są synami bożymi.**

Mili są (Bogu) Izraelici, albowiem oni są nazwani synami bożymi; szczególnie na miłości okazana im przez to, że oni nazwani są synami Boga, jako jest powiedziano: Wy synami Boga Jehowy (Pirke Abot III. 14).

### **2 ). Żydzi są ludem świętym, dziwnym, specjalnie przez Boga stworzonym.**

Piec stworów stworzył sobie Pan w świecie swoim. Zakon, jedno stworzenie, niebo i ziemia - jedno stworzenie, Abraham - jedno stworzenie, Izrael - jedno stworzenie i świątynia - jedno stworzenie. Dalej idą pytania, dlaczego Zakon, dlaczego niebo i ziemia, dlaczego Abraham, a następnie: Na jakiej podstawie Izrael? Albowiem napisano: az przyjdzie lud twój, Jahwo, az przyjdzie lud twój, ten, któregoś stworzył i powiedziano jeszcze: do świętych, którzy na ziemi i do dziwnych twoich - do nich (zwracają się) wszystkie chęci moje (Pirke Abot, Perek knjan ha-Torach 10).

### **3 ). Bóg ciężko zawinił wobec Izraela.**

Spytał mnie (Eljasz rabina Jose): "Synu mój, co słyszałeś w tej (jerozolimskiej ) ruinie? Odpowiedziałem: Słyszałem głos, niby głos gołębia, powiadający: "Biada mi!" Zburzyłem swój dom, spaliłem swoją świątynię i rozproszyłem synów swoich wśród narodów". Rzekł do niego Eljasz: "Kłnie się na twoje życie, synu mój, że trzy razy dziennie on tak mówi": co więcej, gdy Izraelici, spełniając wole Boża, zdążają do bóżnic i szkół i odpowiadają: "amen, niech będzie wielkie imię jego błogosławione". Pan kiwa głową i mówi: błogosławiony król, którego tak wielbia w domu jego! Biada ojcu, co wygnął swych synów i biada synom, odegnanym od stołu ojca swego. (Berachot 3a).

### **4 ). Jahwe ryczy jak lew po nocach z rozpaczą, że zawinił wobec żydów.**

Noc dzieli się na trzy strażę, a każdej straży Pan siedzi i ryczy jako lew: Biada mi! Zburzyłem mój dom i rozproszyłem synów moich wśród narodów. (Berachot 3a). A według Berachot 3b. Jahwe tłumaczy się gorąco żydom i za krzywdę im wyrządzoną obiecał żydom zapomnieć złotego cielca, którego miast Boga czcili. A jak czytamy w Zohar II.5b Izrael jest nie tylko wybranym, ale wyłącznym i pozostaje w spółce z Jahwą, a reszta ludzkości jest tylko przedmiotem eksploatacji.

### **5 ). Świat nie mógłby istnieć bez żydów.**

Rabbi Symeon rzekł do (rabiego Hija); Pomnij, że jest dwanaście aniołów górnych, aniołów zrodzonych z dwunastu światel tworzących krąg a tryskających z dwunastu liter imienia świętego: aniołowie ci są zwierzchnikami aniołów dolnych, rządzących 70 ludami. Było dwunastu synów Jakuba, po trzech na każdy punkt kardynalny, aby przeciwstawić 70 narodom, pogańskim, zamieszkującym cztery kardynalne punkty świata. Dlatego to Pismo powiada (Deuter XXXII.8): "Ustanowił granice ludów wedle liczby synów Izraela". A gdzie indziej jest powiedziano (Zachariasz II 10 u Wujka 6): "rozproszyłem was jako cztery wiatry nieba". Ostatnie słowa ukazują nam, że narody pogańskie istnieją tylko dzięki Izraelowi. Pismo wcale nie mówi ku czerem wiatrom nieba, ale "jako cztery wiatry nieba". Bo jak świat nie mógłby istnieć bez wiatrów, tak nie mógłby istnieć bez Izraela (Zohar II.5b). A według Zohar II 62b-65a., narody gojowskie są jako wół i osioł. Żydzi mogą nad nimi panować bezpiecznie, ale nigdy nie powinni orać równocześnie wolem i osłem, bo jakby się te dwie potęgi sprzegły, to żaden człowiek, czyli żyd nie mógłby istnieć.

## **GLOSZY O ŻYDACH.**

Niebezpieczeństwo żydowskie rozumieli już przed wiekami nasi przodkowie i to ludzie wiary, mądry, poważni. Poniżej przytaczamy glosy naszych uczonych i pisarzy począwszy od czasów najdawniejszych do ostatnich:



**Wicenty Kadlubek** w wieku XIV:

*"Złosc żydowska dąży do tego, aby chrześcijanie nie tylko w wierze, ale też w bogactwie zawsze ponizala i skazila".*

**Jan Długosz:**

*"Żydzi mieszkający w Krakowie, zamordowali chrześcijańskie dziecko i w jego krwi spełnili obrzydliwe praktyki, na kapłana, wiozącego wiatyk do chorego rzucali kamieniami".*

**Jan Dantyszek** (Błędy talmudowe 1520):

*"Naród żydów jest gruby, bez wszelkiej ludzkości, Pelen wszelkiej rozpusty, także i wściekłości. Trwa w nim upór niezmierny, naród to zdrażliwy, Usty pochlebający, czołem niewstydlivy. Wszędzie stroi zasadzki, jednak nierozumny, Omylny i zwodzacy, obmierzły i "dumny".*

**Szymon Syrenski**, - medyk krakowski - "O żydach rzecz krótka" w książce "Zielnik" , Kraków 1611.

*"Iż złośliwi żydowie niewinne dzieci chrześcijańskie, z okrutnego postanowienia co rok zabijają i haniebnie mordują: także na co tej niewinnej krwicy używają, świadectwo tak dawnych jako y młodszych historyków nas upewnia".*

**Ks. Piotr Skarga** (Żywoty świętych):

*"Taki jest pożytek tych nieszczęsnych żydów, okrom udziela innych szkód, które Kościołowi i Rzeczypospolitej z jadu wrodzonego ku chrześcijaństwu czynia. Ich rabinowie wykład Pisma św. Starego Zakonu psują: wszyscy wielekroć na dzień".*

**Stanisław Staszic** (Przestroga dla Polski, rok 1770).

*"Żydostwo to letnia i zimowa szarancza naszego kraju, która zaraza powietrze zgnilizna, roznosi próżniaczego ducha swych ojców, wśród pracowitego ludu utrzymać się nie może i tam tylko się gnieździ i mnoży, gdzie próżniactwo ma ochrone".*

Tenze (O przyczynach szkodliwosci żydów 1816r.)

*"Żydzi byli zaraza wewnątrz, zaraza ciągle polityczne ciało słabiaca i niedzniaca. Chociażby nawet to ciało nie było podzielone (mowa o rozbiórce Polski - uw. Autora), chociażby po podziale zjednoczone zostało, przecież z ta wewnętrzną skazą nigdy nie nabierze właściwych sobie sil, ani czerstwosci, musi być zawsze tylko "słabe, wynędzniale i nikczemne".*

**Janusz Iwaszkiewicz** ("Litwa w r. 1812 - 1912):

*"Jeszcze przed wojną żydzi manifestacyjnie zaznaczali swoje sympatie dla rządu rosyjskiego, brali gorący udział w owacyjnych powitaniach cesarza Aleksandra, ustanowiali posty, zanosili po synagogach modły o powodzenie rosyjskiego oręza... Denuncjonowali osoby biorące udział w nowej administracji, oraz wszystkich, którzy przystąpili do konferencji generalnej."*

**Dr. St. Michalski** (Walka o Polskę, r. 1919):

*"Niezapominajmy ani na chwile, lecz pamiętajmy zawsze, rano, w dzień, wieczór, czy w nocy, że w Warszawie obecnie na 100 dzieci polskich rodzi się 136 żydowskich."*

**Teodor Jeske-Choiński** (Z przedmowy do książki "Żydzi i Kahaly", J. Brafmana 1914):

*"Nie dopiero w czasach ostatnich bojkotują żydzi handel polski. Bojkotowali go od setek lat, od chwili kiedy im nasza ziemia otworzyła na swoje nieszczęście szeroko swoje bramy gościnne. Osiedlony w naszych miastach i miasteczkach, podjęli oni od razu walkę z naszym mieszczaństwem, wydzierając im z rak handel."*

**Wacław Sobieski** (w tyg. "Rozwój" z r. 1933):

*"Żydzi - wieczni tulacze - ci "Luft menschen", "Beduini kultury" - jak się zwa sami - ludzie bez ziemi i stałego terenu, nie czują sentymentu do kraju, przez który przechodzą. Tam ich ojczyzna, gdzie dobrze. Niech się państwo rozsypie w gruzy, oni wyjdą z tego kraju, byleby tylko uciulane skarby z niego wywiezc."*

## **OBCY O NARODZIE ŻYDOWSKIM.**

**Diodor** (rok 30 przed nar. Chr. Do 20 po nar. Chr).

*Juz doradcy i przyjaciele króla Antjocha (145-163 przed Chr.) radzili królowi by wytepił naród żydowski do*

*szczeru, gdyż żydzi, jako jedyny naród na świecie opierali się wszelkiemu zmieszaniu się z innymi narodami. Uważali wszelkie inne narody za wrogów swoich i przenosili nienawiść tą, jako dziedzictwo na dalsze pokolenia. Księgi ich święte, zawierają wrogię dla całej ludzkości i niesprawiedliwe przepisy.*

**Tacyt** (55 do 120 po Chr.)

*Prawa żydowskie stoja w sprzeczności do praw wszystkich innych narodów. Pogardzaniem jest u nich wszystko, co dla nas jest świętem i odwrotnie mile jest wszystko, co w nas obrzydzenie wzbudza. Żyja ściśle zespoleni, wspierając się wzajem, nienawidząc natomiast obcych i rozkładając ich.*

**Mahomet** (571 do 632 po Chr.).

*Według Koranu, I.Sura str.178: Nie przestawaj w odkrywaniu oszustw dzieci Izraela. Oszustami bowiem są oni z malemi wyjątkami.*

**Giordano Bruno** (1548-1650).

*Żydzi stanowią taki zadumiony, tredowaty i niebezpieczny dla wszystkiego ród, że na nic innego nie zasługują, jak na wytepienie jeszcze przed urodzeniem.*

**Voltaire** (1694 - 1778).

*Żydzi nie są niczym więcej, jak nieświadomym i barbarzyńskim ludem, który od długich czasów łączy w sobie najbrudniejszy egoizm z obrzydliwym zabobonem i nieugaszona nienawiścią do wszystkich narodów, które ich znoszą i na których się wzbogacają.*

**Cesarzowa Marja-Teresa** (1717 - 1780).

*Nie znam gorszej dzumy dla państwa od narodu, który przez oszustwa, lichwe i umowy pieniężne doprowadza lud do stanu zebraczego, oraz wykonuje wszystkie czyny, którymi uczciwy człowiek się brzydzi. Wobec tego, należy ich jaknajmniej od nas (odtąd) wstrzymywać i liczbę ich zmniejszać. Jesteśmy zdziwieni z istnienia nienawiści i pogardy, które wszystkie narody żydów traktowały. Jest to nieuchronne następstwo ich, żydów, zachowania się. Huroń, Kanadyjczycy, Irokezi byli filozofami humanitaryzmu w porównaniu z izraelitami.*

**Beniamin Franklin** - prezydent Stanów Zjednoczonych:

*"Panowie, mamy u nas przykrzejsze zagadnienie, od zagadnienia rzymskiego: jest nim żyd. W którym tylko kraju osiedlili się żydzi, znizyli jego poziom moralny, zburzyli jego standart kupiecki, sztydzili z jego religii, podkopywali ją. Stworzyli państwo w państwie. Są oni wampirami - a wampiry nie żyją z wampirów. Nie potrafią oni nigdy żyć i utrzymać się wśród samych siebie. Utrzymać się i żyć potrafią tylko wśród chrześcijan i innych narodów, które nie należą do ich rasy.*

*Jesli nie oddała się oni z naszego kraju moca naszej konstytucji, stanie się, że w przeciągu mniej aniżeli 200 lat, przybędą do nas w takiej masie, że będą na czele dominowali i kraj pochłona. Przestrzegam was, panowie, że jesli na wszelkie czasy nie usuniecie żydów z naszego kraju, dzieci i potomkowie wasi przeklinają was w grobie będą".*

**Szenk Erazmus** z Rotterdamu (1487)

*Jest to grabież i wyzysk ubogiego chłopca, że scierpieć tego już nie można i by Bóg się zlitował nareszcie. Żydzi lichwiarze osiedlają się w najmniejszej wiosce i biorą odsetki od odsetek i od tych znów odsetki. Chłop, doprowadzony do nędzy, wszystko traci, co posiada.*

**Goethe** - największy poeta niemiecki -

*Naród żydowski nigdy nie był wiele wart, jak mu to zresztą po tysiąc razy zarzucali jego wodzowie, sędziowie i prorocy. Mało posiada szlachetnych przymiotów, a wszystkie wady razem wzięwszy innych narodów.*

**Tertuljan**.

*Synagogi żydowskie są źródłem, skąd się rozchodzą przesławienia.*

**Luter** (32 tom dzieł Lutera).

*Nigdy nie było pod słońcem narodu krwi zadniejszego i mściwszego, niż ci, którym się zdaje, że są narodem przez Boga wybranym, aby obowiązani i musieli mordować pogan. Największą rzeczą, jaką spodziewała się od swego mesjasza, jest to, że powinien swym mieczem wymordować i zatracić cały świat. Żyd, to jest serce żydowskie, jest drewno-kamiennie-diabelsko-stalowo-twarde niczym niewzruszalne... gdy przyjdzie mesjasz, to on ma zabrać całemu światu złoto i srebro i pomiędzy siebie rozdzielić.*

*A wy, moi kochani panowie, przyjaciele, pastory i kaznodzieje przypominam wam wierność obowiązkowi, abyście bronili parafian, jak to czynić umiecie, od zguby wiecznej - aby strzegli się żydów i unikali ich, o ile mogą.*

**Napoleon** (w mowie do Senatu 6.IV 1806r.)  
*Zydzi sa rozbujnikami naszych czasów i starymi krukami.*

**Fantone** (Historia powszechna).  
*Kiedy zyd panuje jest zawsze okrutny. Jako wielkorządca - jest despota, jako kaplan - tyranem. Kazanie zydą jest przepelnione przekleństwami. Jako wojownik, jest podły i bez litosci.*

**Momsen** (Historia rzymu t.V).  
*...gdy zydzi dwa stulecia po Chrystusie maja wiekszosc na wyspie Cyprze i chca zalozyć panstwo narodowe, wyrzynaja wszystkich mieszkanców niezydów.*

**Ryszard Wagner** (Zydostwo w muzyce. Religia i sztuka).  
*Zadne zetkniecie, chocby najdalsze, z jedna z religii narodów cywilizowanych nie wpływa w jakikolwiek sposób na zydów, gdyż w gruncie rzeczy nie maja zadnej religii, jak tylko wiare w pewne obietnice swego narodowego boga, które sie wcale nie odnosza, jak w kazdej innej religii, do jakiegos zywota pozaziemskiego, ale ograniczaja tylko jedynie na zycie doczesne, ziemskie, tutejsze, w którym zreszta jego plemieniu zydowskiemu obiecano jest panowanie nad wszystkim, co zyje i co martwe.*

**Dr. Naudh** (Zydzi panstwo niemieckie).  
*Niemiec nazywa sie wedlug pracy: Miller, Schmidt, Zimmermann itd. Zyd zas wedlug zwierzat drapieznych: Lowe, Wolf, Fuchs itd., a gdy chce sie maskowac, brzmi sentymentalnie: Rosenthal, Lille, Stern, itd., nigdy wedlug uzytecznosci.*

**Helmuth O. Moltke** (Wewnetrzne stosunki w Polsce, Berlin 1832r.)  
*Pomimo swego rozproszenia zydzi sa silnie zwiazani miedzy soba. Niezanani wladcy kieruja nimi konsekwentnie do swych ogólnych celów. Odrzucajac wszelkie usilowania przez rzad ich zasymilowania, zydzi zawsze i wszedzie tworza panstwo w panstwie, a w Polsce stali sie gleboka, jatrzaca rana na ciele tego pieknego kraju.*

**Bismarck** (mowa 15 maja 1847r.)  
*Sadze, ze osiedleni w Poznanskim zydzi, chociazby im dozwolono, nie pójda wielka masa do prowincji niemieckich, gdyż nie chcialbym drażliwego uzyc wyrazenia - bezmyslnosc charakteru polskiego pod wzgledem dóbr doczesnych czynila zawsze z Polski eldorado dla zydów.*

(W rozmowie z A. Tatiszczewem, Bismarck powiedzial):  
*Po co Pan Bóg stworzył zydów polskich, jak nie po to, abysmy z nich mieli sluzbe szpiegowska.*

**J. Schilder** (Cesarz Aleksander" tom III)  
*Gdy wojska rosyjskie wkraczly do Ksiestwa Warszawskiego (1813r), nikt nie spotykal Rosjan jako zbawców. Jedni tylko zydzi z kazdego miasteczka, lezacego na drodze przemarszu armii wychodzli na spotkanie z różnokolorowymi choragwiami ozdobionymi cyfra cesarza, przy odglosie kapeli.*

**Burcew** (w "Jurnal de Pologne").  
*...Polsce powaznie groza zbolszewizowaniem mas robotniczych zydzi i dyplomatyczna misja bolszewicka w Warszawie, która rzuca na ten cel miliony.*

## **GLOSZY ZYDOWSKIE.**

**Karol Marks** - *Bogiem zydów jest weksel. Twarda nature zydowskiego charakteru nie nalezy tłumaczyc ich religia, ale tem co sluzyc za podstawie religii zydowskiej, mianowicie ich egoizmem.*  
*Co jest podstawa zydostwa? - korzysc własna.*  
*Co jest swieckim obyczajów zydów? - Szachrajstwo.*  
*Co jest istotnym bogiem zydów? - PIENIADZ.*

**Kurt Munzer**  
*Wzarlismy sie w narody, pohanbilismy czasy, zlamalismy sile, wszystko pod wpływem naszej przezytej kultury skruszalo, zgnilo i zwietszalo.*

**Gaetz**  
*Talmud byl sztandarem, który sluzyl jako znak lacznosci dla zydów, rozproszonych po rozmaitych krajach,*

*by podtrzymać jedność judaizmu.*

**Aleksander Fischman** - członek wydziału żydowskiego w Ameryce. (Wyjatek z jego listu 1920r).  
*Rząd Polski wkrótce będzie czynił zabiegi w celu zaciągnięcia w Stanach Zjednoczonych 50 milionów dolarów. Żydostwo amerykańskie musi dolożyć wszelkich starań, aby ta pożyczka spełzała na niczym.*

**Chaskel Cwi Klossel** .

*Jak my Żydzi wiemy o tym, że nieżyd w jakimś zakątku swego serca jest i musi być antysemitą, tak każdy żyd w największej glebi swej istoty jest nienawistnym wrogiem wszystkiego, co nie jest żydowskie.*

**Sami Abraham** (Od żyda do chrześcijanina r. 1912).

*Tak będą wychowywane dzieci żydowskie: nienawisc do wszystkiego, co chrześcijańskie, będzie im wszczepiona od wczesnego dzieciństwa.*

**Arnold Zweig** (O żydostwie. Praca zbiorowa)

*Dziecko żydówki jest żydem niezależnie kto ojciec - to prawo talmudyczne wyraża prosto rzeczywistość w małżeństwach mieszanych.*

## **DUSZA ŻYDOWSKA.**

Dusza żydowska jest stara, dzika, wyszła z prastarych, zmierzchem przedawności okrytych czasów przedhistorycznych. Bo tylko zauważmy:

Obrzezanie, często dokonywane jeszcze ostrym gładzikiem świadczy, że pochodzi ono jeszcze z epoki kamienia gładzonego, a odrywanie zas ciała podczas tego aktu specjalnie hodowanymi paznokciami wskazuje, że obyczaj ten sięga jeszcze epoki starszej.

Wstrzymywanie się od jedzenia świń, lek doznawany na jej widok - po pozostałość z czasów, kiedy dzik był zwierzęciem-bóstwem.

Otoczanie miast magicznym ejsruwem, dla większej swobody ruchów w szabas, ablucje rak, dokonywanie celem odpedzenia od palców czepiających się ich złych duchów, niezliczone przepisy czarodziejskich odczynian, wszystko to pochodzi z epoki magii religijnej, czyli najpierwotniejszej formy znanych nam zjawisk religijnych.

Maglowanie trupów - jest zjawiskiem szczątkowym po mumifikowaniu zwłok w Egipcie.

Koszer i Terefa - sięga również czasów przedhistorycznych.

Wyleganie za miasto - i modlenie się podczas pierwszej kwadry księżyca, zwracając się do niego, a nawet trzy razy w górę podskakując, świadczy o zabytku z czasów kultu do księżyca.

Te pierwotna, dzika dusza żydowska przenika zadza zawładnięcia całego świata, w imię czego ciemny duch żydowski nie widzi żadnych przeszkód moralnych, wszystkie drogi i środki do celu wiodące uznaje za dobre, brudna dusza żydowska.

Ten brud i to zło rozlało się przeogromna fala na całym świecie, by go zniszczyć, zatopić, a na gruzach wszystkiego, co gojowskie, co pogańskie, co plugawe - zbudować świat żydowski.

Patrzac na ten ogrom zła i podłości, a jednocześnie na ogrom siły, wytworzonej spoiwosci, organizacja, dyscyplina, nasuwa się pytanie, co przeciwstawić takiej potędze zła???

**Jedno tylko przeciwstawić można - POTĘGĘ DOBRĄ.**

## **ZYDZI W ŚWIETLE FAKTÓW.**

Tak tylko potęga dobra, przeciwstawić można ku skutecznej obronie przed potęgą zła, nikczemności, jaka stanowi żydostwo.

Nie damy jednak pełnego obrazu zła, jakie stanowi żydostwo, jeśli nie pokazemy, choćby w migawkowym rzucie oka obraz przyszłości, jaki nas czeka, w razie zwycięstwa żydostwa nad światem.

Wiemy wszyscy doskonale, czym żydostwo ludzi masy społeczeństw i narodów chrześcijańskich.

Ludzi ich mianowicie zapowiedziami jakiegos raju na ziemi, do którego kaze iść, dążyć przez rewolucję, poprzez walki, poprzez krew bratnia, jaka mają przeląć goje, w rzekomemu dążeniu do lepszego jutra.

I oto za cenę morza krwi chrześcijańskiej, za cenę setek tysięcy pomordowanych chłopów, robotników, inteligentów

i duchownych w Rosji, zaprowadzono tam "nowy ład", ład komunistyczny, który miał uciskanej jakoby przez cara ludności rosyjskiej, przynieść lepszą egzystencję, lepszy byt, ba, prościej, jak to wyżej rzekliśmy, miało stworzyć raj na ziemi.

I co dano robotnikowi i chłopu rosyjskiemu?

W odpowiedzi przytoczymy opowiadanie robotnika rosyjskiego:

...Istniejące w Sowietach roboty przymusowe, uważać chyba można piekłem czy katownią bolszewicką.

Takich "szczęśliwców" na tych robotach pracuje obecnie około 6 milionów.

Przy budowie kanału "Stalina" znajdowaliśmy się w okropnym stanie wskutek chłodu, ostrego klimatu i niezwykle ciężkiej pracy. Pochyleni i umęczeni śmiertelnie ledwo przeżyliśmy, mając przed sobą oznaczone zadanie do wypełnienia. Praca trwała co najmniej 12 godzin dziennie... Na jesieni do baraków przybywało 3.000 ludzi.

Zaledwie 75 dożyło do wiosny.

Każdy z nas musi rozłupać 2 metry szczęśliwe skały i przewieźć to w taczce. My, początkujący, mieliśmy wypełnić na razie połowę powyższej normy, ale i to nawet było niemożliwością, mimo, żeśmy w robotę wkładali całą swoją energię. Nieraz Herszel Jagoda nakazywał za pośrednictwem centrali G.P.U. skrócenie terminu wykonania jakiejś roboty. Rezultatem tego była zawsze śmierć tysięcy robotników. Nieraz zdarzało się, że zadano od więźniów produkcji, przewyższającej od 150 do 200 procent ustalonej normy. Nawet ustalone te normy, w okropnych warunkach, w jakich musieliśmy pracować, były nie do pomyslenia.

Nie sposób było rozbić zamrożonej ziemi... Słońce o północy, błękitny zupełnie śnieg... Z nieba sypie się śnieg bez końca. Całe góry śniegu musimy odgarnąć z dołu. Niejednego już zamknięto do ciemnicy za to, że nie mógł podoląć.

Ale najcięższa jest robota, wykonywana w lodowatej wodzie. Oto znów słowa takiego "szczęśliwca": "Tak, 18 godzin trwała nasza praca. 18 godzin na nogach w lodowatej wodzie, która dochodziła nam do brzucha. W ten sposób ładowaliśmy kamienie... Nocą musieliśmy pracować w lodowatej wodzie. Prąd był tak silny, że ledwie mogliśmy się utrzymać na nogach. Woda jest jak lód zimna... Pracujący są na wpełń zamrożeni, trzęsą się na całym ciele.

Termometr wykazuje 20 stopni poniżej zera...

Jeszcze straszliwszym od losu zesłanych mężczyzn jest los kobiet, które swymi słabymi rękami muszą wykonać tyle co mężczyźni".

Za opowiadanie to jest prawdziwe, możemy powołać się na referat sowiecki "Budowa kanału Stalina przy Morzu Białym".

Referat ten podaje nazwiska "dyrektorów": A więc **Herszel Jagoda**, główny dyrektor (osławiony kat czerezwyczajki); **Berman** - dyrektor administracyjny obozów G.P.U.; **Kogan** - dyrektor robót przy Morzu Białym, **Firin** - dyrektor obozu kanału imienia "Stalina"; **Rappaport** - zastępca Bermana i Kogana; **Frenkel** - kierownik robót; **Rottenberg** - dyrektor więzienia izolacyjnego i dyrektor działalności bezbożniczej; **Ginsburg** - lekarz obozowy; **Brodski** - komendant; **Berensohn**; **Dorfmann**, **Kagner**, **Angert** - dyrektorzy sekcji finansowej obozów G.P.U.

Warto dodać, że kierownik administracji obozami G.P.U., **Berman**, jest jednym z najbardziej znanych czekistów. Jeszcze w r. 1927 otrzymał od rządu ZSRR order czerwonego sztandaru. **Abraham Izakowicz Rottenberg**, znany jest policji kryminalnej na całym świecie jako niebezpieczny zbrodnia, oskarżony o kradzież i morderstwa. Większość wyżej wymienionych czekistów została odznaczona orderami Lenina za skuteczne znecanie się nad jencami.

Nic więc dziwnego, że Żydzi używają sobie na znienawidzonych "gojach".

Ale nie tylko przy tej imprezie są Żydzi "dyrektorami".

Przecież kto by ich mianował na te stanowiska ja nie inni Żydzi.

Na 165 milionów w Rosji sowieckiej mieszkańców, Żydów jest zaledwie 1,7 procent. Jest to więc ilość znikoma. A jednak Żydzi są tam głównymi kierownikami polityki i najważniejszymi sternikami państwa. **Cały niemal aparat kierowniczy Z.S.R.R. składa się wyłącznie z Żydów.** W Rosji liczba urzędników żydowskich wynosi 150 tysięcy czyli cały prawie personel centrum administracyjnego sowieckiego Związku. U samego szczytu obok Stalina, który nie jest Żydem ani Rosjaninem, tylko Gruzinem, zgrupowali się na najwyższych stanowiskach sami Żydzi: Kaganowicz, Radek, Litwinow itd. Na 59 członków politbiura, trzech zaledwie nie jest Żydami, ani też nie jest pochodzenia żydowskiego. Co do pozostałych, to już same nazwiska najlepiej świadczą o ich przynależności rasowej: Baumann, Gamarnik, Kaganowicz, Litwinow (Meyer-Walach Finkestein), Blumberg, Rachichimowicz, Frachter, Posern, Rosenberg, Weinberg, itd, itd...

Cała polityka zagraniczna spraw zagranicznych skupia się w rękach żydowskich.

Na czele komisariatu spraw zagranicznych stoi wspomniany już Litwinow z trzema zastępcami, którymi są Rosjanin, Krestinski, ożeniony z żydówką, oraz dwaj Żydzi: Karachan i Sokolnikow-Brylant. Sekretarzami Litwinowa są znani Żydzi Schmoch, Morstiner, Epstein itd...

Szefem drugiej sekcji zachodniej (Europa Centralna i Balkany) jest Żyd Stern, jego zastępcy (Linde, Szapiro, Kanter) są także Żydami. Żydem jest również szef trzeciej sekcji zachodniej (kraje anglo-romanskie) oraz jego współpracownicy. Żydami są również wszyscy szefowie wydziałów pozostałych. Podobnie przedstawia się sprawa z personelem ambasad rosyjskich.

Szefem centralnego kierownictwa politycznego armii jest Żyd (Gamarnik), podobnie, jak jego zastępcy (Ozol, Bulin), szefowie rejonów (Blumenthal, Reisin itd), inspektorzy (Berlin, Reitam, Politmann, Katesohn itd.), oraz komisarze przy dowódcach poszczególnych obwodów wojskowych, armia dalekiego wschodu (Aronstamm), flota bałtycka (Rabinowicz), Wolga (Meises), Kaukaz północny (Szyfres), itd.

Na czele G.P.U. stoi Żyd, Herszel Jagoda, z zastępcą żydem (Agronow-Soronson). Wszystkie obozy koncentracyjne Rosji sowieckiej kierowane są przez Żyda (Bermana). Więzienia sowieckie są również pod kierownictwem Żyda (Chaim Apeter).

Na czele handlu zagranicznego ZSRR widzimy jeszcze jednego Żyda (Aron Rosengolf). Żydzi znajdują się na czele kooperatyw państwowych (Zelensk), banku państwowego (Mariazin), przemysłu lekkiego (Lubinow), spożywczego (Kalmanowicz), głównych trustów (Ginsburg, Gurewicz, Trachter, Margulis itd), prasy (Radek, Weinberg, Heiflitz itd.)

Gazeta sowiecka "Czerwona Gwiazda" przyniosła rozkaz nominacyjny za numerem 2488. Treść tego rozkazu jest następująca:

Komisarz ludowy Z.S.R.R. zarządza następujące nominacje:

Komisarzami politycznymi korpusu mianowani zostają:

Izaak Mojsiewicz-Grinberg, Larz Jakowlewicz-Bruber, Morduch Lajbowicz-Chorosz.

Komisarzami politycznymi dywizji:

Mojsiej Pawłowicz Bergard, Izidor Dawidowicz Weineros, Grzegorz Isajewicz Gorin, Michał Mojsiewicz Zeldowicz, Izaak Abramowicz Mustafin, Grigory Salomonowicz Szymanowski, Lew Izraelewicz Szczegolew, Lew Grigorjewicz Jakubowski

Komisarzami politycznymi brygady:

Aleksander Salomonowicz Aleksandrow, Mojsiej Jefimowicz Piwowarow, Borys Izakowicz Pugaczewski, Semen Borysowicz Reisin, Izidor Mojsiewicz Szubin.

Komisarzami politycznymi pułku:

Markus Grigorjewicz Altszu, Włodzimierz Markowicz Berlin, Emanuel Michałowicz Chanin.

Intendentami brygady:

Józef Izajewicz Szfran, Józef Borysowicz Powzner.

Intendentami pierwszej klasy:

Józef Borysowicz Ajzenberg, Izaak Lwowicz Zelenow, Włodzimierz Dawidowicz Lipiec, Efraim Chaimowicz Gerszon.

Do pierwszej listy, obejmującej wyłącznie nazwiska żydowskie, należy nadmienić, że komisarz polityczny przy formacji wojskowej, a więc przy pułku, brygadzie, dywizji lub korpusie, jest w gruncie rzeczy przełożonym właściwego dowódcy danej formacji, gdyż zadaniem jego jest czuwanie nad prawomyslnością dowódcy i oficerów oraz kierowanie politycznym wyszkoleniem żołnierzy.

Sowiecka Armia Czerwona jest tedy w dużej mierze armią żydowską, skoro najważniejsze stanowiska, decydujące o duchu armii, obsadzone są przez Żydów. W razie wojny Żydzi pedzić będą czerwonych żołnierzy sowieckich na rzeź w imię swoich interesów i swoich porachunków. Sami będą oczywiście trzymać się w bezpiecznej odległości od frontu bojowego.

Jeszcze raz przyjrzyjmy się warunkom, w jakiej żyje w tym "raju bolszewickim" biedny robotnik czy wogóle pracownik - Rosjanin.

Oto przytoczymy uwagi i wyrażenia niejakiego Marka Turkowa, drukowane w żargonowym "Hajncie" w r. 1934: -Życie Związku sowieckiego jest ciężkie nie tylko z powodów politycznych. Ono jest nie mniej ciężkie na skutek warunków gospodarczych. Panuje olbrzymia niedza. Ludzie pracują, pracują bardzo ciężko, lecz nie mogą wyżyć z pracy. Zaledwie wystarcza nie na więcej niż na skromne życie.

Paryski tygodnik "Je suis partout" w numerze poświęconym Sowietom podaje interesujące cyfry, które pozwalają porównać sytuację robotników w Z.S.R.R. i siedmiu krajach najbardziej "burżuazyjnych".

Oto co może zakupić za swój zarobek dzienny w tych krajach i w ZSRR. - (w kilogramach):

	Chleb	Maslo	Wolowina	Ziemniaki
Francja	24	2,5	4,32	68
Niemcy	19,25	2,27	3,85	58
Belgia	30,20	1,90	2,80	57
Anglia	14,25	4,08	5,70	57
Czech.	26,80	2,41	4,27	38
Luxemburg	22,50	2,05	4,09	90
Holandia	23	3,28	5,11	57
Rosja sowiecka	4,75	0,32	0,81	16,15

Cyfrы, dotyczące Z.S.R.R. oparte sa na danych z prasy sowieckiej. Przyjeto, ze zgodnie z tem, co pisza "Izwestia" przecietny zarobek robotnika przemyslowego wynosi okolo 145 rubli. Z podanego powyzej zestawienia wynika, ze stopa zyciowa robotnika w "proletariackim raju" jest piec razy nizsza niz na "zgnilym Zachodzie". Nalezy zaznaczyc, iz przed wojna robotnik w Moskwie zarabial od 20-25 proc., mniej niz w Paryżu.

Dzis ta różnica wynosi 80 proc.

Ma sie rozumiec, sa również grupy bardzo uprzywilejowane, którym powodzi sie bardzo dobrze i one naleza obecnie do nowej arystokracji.

Widzimy masowe zebractwo kobiet, dzieci i robotników? Mimo to wszystko, mimo wycisku mas ciezko pracujacych i pozostajacych w strasznej nedzy, nie slyszy sie nigdy o zadnym strajku w bolszewii.

Slyszysz - robotniku?

Za czasów carskich strajki w Rosji byly codzienna bronia robotnika rosyjskiego, slyszysz o nich prawie codziennie w Polsce i innych krajach "burzazyjnych", a w Rosji sowieckiej sa zakazane.

Ale to nic dziwnego. W "Protokolach Medrców Syonu" zawierajacych program przyszlego rządu zyduwskiego, który ma zapanowac nad calym swiatem, czytamy:

"Strajki, jest to sprawa najniebezpieczniejsza dla rządu, skoncza sie one z chwila, kiedy my posiadziemy wladze!". A teraz przyjrzyjmy sie, jak zydzi odnosza sie do socjalizmu i komunizmu w Palestynie.

## ZYDZI W PALESTYNIE.

W Palestynie niedozwolone sa walki klasowe, strajki, wszelkie zatargi mogace istniec miedzy robotnikiem zyduwskim i zydem pracodawca, rozstrzyga tzw., arbitraz, to jest w polubowny sposób dochodza do porozumienia. A wiec, dr Schmorak (zyd) ze Lwowa, na swiatowej konferencji sjonistów, powiedzial:

"Potrzeba ostrzec i przyznac, ze socjalna demokracja w zadnym kraju nie byla w stanie urzeczywistnic swojego programu, nie wylaczajac systemu bolszewickiego...

"Zadamy polityki jednosci narodowej i bezklasowego interesu ludowego. Musimy golusowi (zydom w rozproszeniu) dac obraz nowego narodowego zycia w Palestynie... Obraz wojny obywatelskiej i rozbicia klasowego, panowania jednej klasy nie nadaje sie do zmobilizowania moralnych i materialnych sil calego narodu zyduwskiego dla Palestyny".

Znów dr Schwarzbart na kongresie sjonistów w Pradze mowil:

"Zadamy jednolitego szkolnictwa w Palestynie, opartego o wspólne zasady ducha narodowego... Jesteśmy za stworzeniem równowagi miedzy kapitałem i praca i dazymy do ustalenia pokojowych miedzy nimi warunków współpracy. Nie chcemy tamowac organizacji robotniczej, ale zadamy dla naszej mlodziezy chalucej takich form organizacyjnych, by umozliwic wytworzenie typu narodowego chaluca w miejsce chaluca partyjnego.

Pragniemy uwolnic nasz ruch i odbudowac Palestynę od rozkladczego jadu walk partyjnych i klasowych, bo, jak pieknie powiedzial delegat Hofman z Rygi: "nie moze byc mowy o pokoju tam, gdzie glosi walke klas".

A Jakób Apenszlak, publicysta zyduwski tak pisze o lewicy zyduwskiej:

Mówiac o naszej lewicy, potrzeba ja rozumiec po zyduwsku... w stosunku do wladzy mandatowej (w Palestynie) lewica zajmuje stanowisko najbardziej ugodowe, umiarkowane, powsciagliwe. W masywie lewicowym pracuja elementy socjalistyczne, ale ten socjalizm - poale-sjonizm, ma swoja tresc osobliwa. W jego djalektyce nie ma zupełnie przeslanki rewolucyjnej... Poale-sjonizm rezygnuje z rozgrywki socjalnej w lonie spoleczenstwa zyduwskiego w Palestynie.

Lewica reprezentuje formalnie proletariát palestyński, trzeba jednak pamietac, ze jest to jedyny w swoim rodzaju

proletariat na świecie, tak dalece odrębny, że nazwa "proletariat" wydaje się tu wątpliwa.

Ci proletariusze są w gruncie rzeczy pionierami, chalucami, kolonizatorami... Lewica szczerze nie chce walki klasowej, czuje ona odpowiedzialność za kraj i za realizację syjonizmu. - Musi budować siedzibę dla narodu, przyciągnąć stan średni i kapitalistów.

A zargonowy "Moment" w lipcu 1935r., pisał:

"We własnym kraju (w Palestynie) musi być ład i porządek. To też emigracja do Palestyny musi być w ten sposób pokierowana, aby wzmocnić żywioły twórcze, a odsunąć lub osłabić żywioły burzycielskie".

Zas w r. 1828 czytaliśmy w wyżej wymienionej gazecie: "O ileby zas znaleźli się tam (w Palestynie) jakichś partyjnicy, to sądy wydają wyroki z wydaleniem bez litości. Więzienie i wydalenie to normalny wyrok w każdym procesie komunistycznym. Charakterystycznym jest, że sędziowie żydowski najwięcej wydają wyroków z wydaleniem".

W błędzie jest jednak ten, kto przypuszcza, że Żydzi budują ową "siedzibę narodową" w celu skupienia się w niej całkowitego, w celu zlikwidowania swego rozproszenia.

Według twórcy syjonizmu, tj. prądu dążącego do stworzenia owej siedziby narodowej, Palestyna ma być duchowym środowiskiem judaizmu, jednoczącym zarazem wszystkich Żydów w rozproszeniu. Tu miałby się odrodzić narodowy ideał i pobudzić do rozbudzenia sił narodowych.

Odrodzenie duchowe, narodowego ideału stało się dla nas kwestią życia - mówi Ahad-haaman - No to wystarczy, jeśli do Palestyny przeniesie się tylko nieznaczna część narodu, chociażby tylko jeden procent. Ten jeden ze stu stanie się duchowym centrum rozproszonego Izraela\*.)

Palestyna też nie jest bynajmniej krainą "mlekiem i miodem płynącą", może za taką uchodzić jedynie w porównaniu z pustyniami "Synaj i Arabii".

W czasie, o którym mowa, muzułmanie liczyli 515.000, chrześcijanie różnych wyznań 63.000 i Żydzi 65.000. Południowa część Palestyny stanowi pustynię, wzgórza ją otaczające są kamieniste i wyschłe, jedynie ziemie nadbrzeżne i dolina Jordanu mogą być doprowadzone do większej urodzajności. Po dokonaniu ogromnych prac irygacyjnych i dostosowaniu olbrzymiego materiału agronomicznego i przemysłowego można by tam osiedlić najwyżej do 1.500.000 Żydów i to z jednoczesnym usunięciem Arabów i Syryjczyków.

Żydzi więc budują sobie te siedziby jedynie w celach taktycznych. Mogą sobie na to pozwolić, bo środki na ten cel wysyłają z narodów chrześcijańskich. Dowodzą tego cyfry, które czerpiemy z oficjalnego sprawozdania organizacji syjonistycznej na XIX kongresie w Lucernie. Pieniądze te płyną do Palestyny albo w kieszeniach emigrantów żydowskich lub drogą przesyłek, albo wreszcie składek na cele palestyńskie, opłacanych przez żydostwo zamieszkałe w Polsce.\*)

Emigranci dzielą się na cztery zasadnicze grupy: kapitalistów, robotników, członków rodzin udających się do krewnych i grupy studentów oraz rabinów.

Interesuje nas przede wszystkim grupa kapitalistów. Z tablicy umieszczonej na str. 272 wynika, że w r. 1933 opuściło Polskę 1607 kapitalistów-Żydów, w r. 1934 opuściło Polskę 3838 kapitalistów - Żydów, w r. 1936 (I półr.) 3262 opuściło Polskę kapitalistów - Żydów.

Kapitaliści dzielą się na 5 kategorii, zależnie od kwoty wywozzonej. Kategoria A-1 wywozi powyżej 1000 funtów szterlingów na osobę. Inne kategorie wywoza kwoty mniejsze. Stwierdzamy, że kategoria A-1 stanowi w r. 1933 - 93 proc. Zas w r. 1934 - 88,2 proc., ogólnej liczby wszystkich kapitalistów. Zwążywszy, że kwota 1000 F. szterlingów jest minimalna w kategorii A-1, a w praktyce jest ona znacznie większa, złożywszy z dozą ostrożności, że kapitaliści wszystkich kategorii wywoza każdy po 1000 funtów szterlingów.

Po przeliczeniu na złote mamy następującą tabelę:

W r. 1933 wywieziono 41.782.000 zł.

W r. 1934 wywieziono 100.788.000 zł.

W r. 1935 wywieziono 169.624.000 zł.

Daje to za okres ostatnich trzech lat okrągłą kwotę 312.194.000 zł. (słownie trzysta dwanaście milionów złotych), tj., tyle ile dała cała Pozyczka Narodowa. Liczba zaiste godna zastanowienia.

Następne cztery kategorie wynoszą około 22.000 osób. Zakładając, że każda z nich wywoziła po 300 zł., daje to kwotę 6.600.000 złotych. Dalej - trudne do ujęcia kwoty, przekazane przez Żydów polskich rodzinom w Palestynie, składki na różne organizacje żydowskie (przekazane centralom zagranicznym), fundusze nie objęte obliczeniem (Keren Tel-Chaj, czyli fundusz partji Zobotyńskiego), itp.



Ale to jeszcze nie wszystko.

Sa jeszcze sumy tzw., sumy szeklowe, tj., wpłacane organizacji sjonistycznej za wykupione legitymacje sjonistyczne, tj., tak zwane szekle sjonistyczne.

Omawiane sprawozdanie podaje na str. 106 tabelkę, z której wynika następujący podział procentowy udziału w nich państw poszczególnych:

Polska 15.020 fun. Szt. Czyli 36,5 cal.

USA 6105 fun. Szt. 14.9 cal.

Palestyna 3473 fun. Szt. Czyli 8.4 cal.

Czechosłowacja 2398 fun. Szt. 5,8 cal.

Anglia 1911 fun. Szt. Czyli 4,6 cal

Wpłacają też Żydzi z Polski na tzw., Karen Hajesod ("Fundusz Rozbudowy", budujący w Palestynie drogi, studnie itp.) jest również wybitny. Sprawozdanie na str. 146 podaje następujące dane za okres 2 i pół letni:

Polska-Kongresówka 18.303 fun., szter

Niemcy 35.141 fun., szter

Anglia 34.934 fun., szter

Czechosłowacja 15.450 fun., szter

Polska Małop. Zach. 9.063 fun., szter

Inne państwa 29.445 fun., szter

Dane z Kongresówki i Małopolski Zachodniej dają w sumie 27.366 funtów szterlignów.

Jezeli założymy, że Małopolska Wschodnia, kryjąca się w pozycji "inne państwa" dała tylko to, co uboższa, od niej Zachodnia - otrzymamy cyfry dla całej Polski - 36.360 funtów szterlignów - tradycyjne pierwsze miejsce w skali ratowania upadającego Izraela.

Fundusz Karen Kajemet Leizrael (fundusz zakupu ziemi w Palestynie) nie opublikował danych według państw.

Znaleźć je można tylko ułamkowo w sprawozdaniach lokalnych. Do Polski odnosi się tylko pozycja dla Małopolski Zachodniej (str.218), z której wynika, iż wpłaciła ona:

W r. 1931/32 - 127.331 złotych

W r. 1932/33 - 134.676 złotych

W r. 1933/34 - 230.335 złotych

Daje to w sumie za okres trzyletni kwotę 493 tysiące - ograł pół miliona złotych, wpłaconych przez województwa krakowskie i śląskie. Dla całej Polski suma ta będzie oczywiście wielokrotnie większa i niewątpliwie idzie w miliony. O ile dla rozwoju życia gospodarczego w świecie nie przodujemy, o tyle w odbudowie Palestyny zajelismy pierwsze miejsce. A mianowicie, jak z cytowanego sprawozdania wynika, udział poszczególnych państw w proc., całości importowanego kapitału wyniósł za okres 2 i pół letni (1933, 1934 i 1935 I półrocze):

Polska 37,1%

Niemcy 34%

Stany Zjednocz. 10%

Anglia 0,8%

Inne państwa 18,1%

Polska zajmuje zatem pierwsze miejsce wśród narodów świata pod względem wywoznej do Palestyny gotówki.

Badając poszczególne lata, możemy zestawiać następującą tabelę dla "największych dostawców" Polski i Niemiec:

Polska Niemcy

W r. 1933 - 25,5% całości 50% całości

W r. 1934 - 37% całości 34,7% całości

W r. 1935 - 48% całości 18,8% całości

Widzimy z niej, iż wywóz z Niemiec gwałtownie spada, udział zaś Polski równie gwałtownie wzrasta.

Jednym słowem w okresie 3 lat daliśmy na budowę Palestyny trzysta kilkadziesiąt milionów złotych, a w jednym tylko roku 1935 - 177.196.000 zł.

Nie są to, rzecz prosta, cyfry ściśle, brane są z daleka i dają ostrożności i w rzeczywistości napewno są znacznie większe.

Cóż więc dziwnego, że nasz budżet deficytowy, że bilans nasz płatniczy w r. 1935 spadł w porównaniu do 1934 o 103 miliony, coż dziwnego, że w Polsce niedza i bezrobocie.

Także na miejscu będzie przytoczyć tu zdanie Silberpfenniga, który w r. 1934 pisał:

***"Jak drzewo wsysa się korzeniami i korzonkami włoskowatymi w glebę, tak Palestyna związana jest tysiącami niewidzialnych nici z Polska"***. (Nowy Dziennik nr. 66, z 7-go marca 1934r.).

Czas już najwyższy wyrwać te korzenie z gleby naszego życia, bowiem one wysysają soki życiodajne z naszego organizmu. Czemu to Sejm i Senat w debatach nad naszym stanem gospodarczym, nie zwróci uwagi na tę sprawę?

**Zbyt mało jeszcze ogół społeczeństwa naszego zdaje sobie sprawę z tego, że to właściwie my budujemy tę Palestynę, bo za nasze pieniądze.**

## **W REKACH ŻYDOWSKICH.**

Widzimy już, co żydostwo zrobiło w Rosji, jak się tam rozpanoszyło. Rzecz prosta - Rosja nie jest ostatnim etapem, nie jest szczytem dążeń żydowskich. Wiemy o tym i Żydzi nie ukrywają się w tym wcale.

Żydzi czasem, osłepieni nadmiarem nienawiści, stają się brutalnie szczerzy i prawdomówni i wtedy pod wpływem rozbawienia odsłaniają nieostrożnie swoje karty.

Oto, co między innymi pisał Żyd, **Markus Eli Revage**, w nowojorskim czasopiśmie "Century Magazine" w r. 1928: ***"... Jeśli wy istotnie poważnie myślicie o gadaninie o żydowskich sprysiężeniach, czyż nie powinienem zwrócić uwagi na jedną rzecz, o której oplaciliby się mówić? Co tu ma za cel tracić słowa nad mniemaną kontrolą waszej publicznej myśli, przez żydowskich finansistów, wydawców gazet i siły kinowe, kiedy wy możecie nas tak samo dobrze oskarżyć o udowodnioną kontrolę nad całą waszą cywilizacją przez żydowski męt"***.

***"Wyscie nie zauważyli nawet w najdalszym stopniu miary naszej winy. My się wciskamy, jesteśmy burzycielami, wywrotowcami. Myśmy wasz świat cielesny wzięli w posiadanie, tak samo wasze ideały, wasz los. Myśmy byli ostatnią przyczyną nie tylko ostatniej wojny, ale prawie wszystkich waszych wojen. Myśmy byli sprawcami nie tylko rewolucji rosyjskiej, ale podżegaczami do każdej większej rewolucji w waszej historii. Myśmy wnieśli niezgodę i zamieszanie w wasze życie osobiste i publiczne. My to czynimy także i dzisiaj jeszcze. Nikt nie może powiedzieć, jak długo to jeszcze czynić będziemy"***.

***"... Myśmy was dostali w ręce i zburzyli piękną i wspaniałą budowlę, którąście stworzyli. My zmieniamy cały bieg historii waszej. Myśmy was tak zdobyli, jak nigdy żadna z waszych potęg nie zdobyła Afryki ani Azji."***

***"... Myśmy was uczynili roznosicielami naszej misji światowej, bez waszej woli, albo bez waszej świadomości. Wy niesiecie naszą misję do ras barbarzyńskich na ziemi, do niezliczonych, nie urodzonych jeszcze generacji."***

***"Weźcie trzy główne rewolucje w nowych czasach, francuska, amerykańska i rosyjska. Czemu one były innym, jak nie triumfem żydowskiej idei o sprawiedliwości socjalnej, politycznej i gospodarczej."***

***"Myśmy rozdzielili waszą duszę, zmienili wasze dążenia, niemożliwymi uczynili wasze życzenia"***.

Ten sam Żyd wkrótce rozpisal się pod adresem Gojów:

***"Wy aryjczycy, gorzko się skarżycie na wpływ żydowski na wasze życie kulturalne. My jesteśmy, jak wy mówicie: - narodem międzynarodowym, jednolitą mniejszością w waszym środowisku, o tradycjach, zainteresowaniach, dążeniach i celach; które są od waszych różne. Wy oświadczacie, że ten stan oznacza niebezpieczeństwo dla waszego normalnego rozwoju, on zamaca wasze widoki i na przyszłość. Ja nie widzę w tym niezbędnie niebezpieczeństwa. Wasz świat był zawsze rządzony przez mniejszości, zdaje mi się, że jest to zupełnie obojętne, skąd pochodzi klika rządząca i jaka ma wiarę. Wpływ z drugiej strony jest pewny. On jednak jest znacznie większy i więcej podstępniejszy, niż, jak się zdaje, wy to pojmujecie."***

***"... Wy bierzecie pojedyncze fakty i mówicie wspaniale o żydowskich finansistach i żydowskich królach filmowych... Wtedy nasza obawa natychmiast przechodzi. Czyniecie się śmiesznymi. Goj nie pozna nigdy istotnego zepsucia naszych przestępstw."***

**"Wy nazywacie nas wywrotowcami, agitatorami, podzegaczami do rewolucji. Zgadza sie to zadziwiajaco, nachylam sie przed waszym odkryciem."**

**"...Bez watpienia mieslismy wiekszy udzial w reformacji Lutra. Ponadto jest to jasnym jak gwiazdy, ze mysmy w pierwszej linii byli winnymi demokratycznych rewolucji ostatniego stulecia tak we Francji jak i w Ameryce.**

**"...A kiedy w mówicie o zydowskich sprzysiezeniach, nie moge pojac, dlaczego wy nie myslicie o zburzeniu Rzymu i o calym swiecie kulturalnym..."**

**"... Tu w Palestynie uknuto, jak nigdy, wielki wywrotowy ruch, rozszerzony przez zydowskich agitatorów, finansowany za zydowskie pieniadze, propagowany w zydowskich broszurach i pismach polemicznych. To dzialo sie w czasie, kiedy zydostwo i Rzym stanelo do walki ze soba na smierc i zycie. Skonczylo sie zalaniem wielkiego aryjskiego panstwa swiatowego".**

**"...I potem bajecie jeszcze dalej o zydowskich sprzysiezeniach i podajecie jako przyklad wojne swiatowa i rewolucje rosyjska".**

**"Mozecie sie wtedy dziwic, jezeli my zydzi waszego antysemityzmu nie wzielismy pod uwage, dopóki wy nie uciekliscie sie do gwaltu".**

Czyz trzeba lepiej odtworzyc pewnosc siebie i drwiny nawet z jaka zyd mówi o antysemityzmie, czyz nie powiada z ironia, ze "goj nie pozna nigdy istotnego zepsucia naszych (zydowskich) przestepstw.

Dlatego powiadamy, ze polowa zwyciestwa, polowa wygranej w walce z zydostwem bedzie jesli ich poznamy. Trzeba ich poznac, jesli chcemy wyrwac z ich rak swiat, bowiem sami przyznaja, ze go dostali w swe rece.

## POZNAJ ZYDA

Niby to jest nieco uswiadomienie w narodzie, ale jeszcze jest to w mierze zbyt niedostatecznej. Kiedy jednoczesnie, juz nawet robotnik rosyjski przeglada na oczy coraz wiecej.

Dochodzi juz do zrozumienia stosunków tam panujacych. Juz w roku 1929 na zjeździe działaczy miejskich, okregu charkowskiego, jeden z delegatów, Jakowlew, powiedzial:

**"Widzicie te oto szkarlatne sztandary, które obwieszona jest sala naszego zjazdu. Za nimi, kryja sie zydzi. Oni, zydzi, zadaja nam robotnikom rosyjskim, wszelkiego rodzaju gwalty. Obecnie puscili oni nowe haslo: "bijcie Rosje, ratujcie zydów".**

A w Rostowie, w fabryce "Mikojon" robotnik rosyjski powiedzial:

**"Rewolucja bolszewicka dala zydow calkowita wladze, natomiast nam Rosjanom przyniosla ona wiezienie i ciezka prace".**

A w 7 lat pozniej tj., w koncu r.1936 robotnik rosyjski doszedl do takich rezultatów:

Zeby sie robotnik polski zorientowal, jak wielka nedze cierpi najlepiej zarabiajacy robotnik rosyjski, podajemy tabelke cen w złotych polskich w Polsce i w Rosji.

Czytajac te tabelke, trzeba pamietac, ze przecietny robotnik w Rosji zarabia 150-180 rubli miesiecznie, a najlepszy do 400 rubli czyli złotych polskich, bo rubel dzisiejszy równa sie 1 złotemu polskiemu.

Nazwa produktu	cena w Sowietach	u nas
Chleb zytnei - 1 kg	0.90 do 1,70	0.25
Chleb pytlowy 1 kg	2,50 do 3.00	0,32
Chleb pszenny 1 kg	6.00	0,60
Bulka 1	8.00	-
Kartofle 1 kg.	1.00	0,09
Kapusta kiszona 1kg	1.00	0,20
Kasza gryczana 1kg	4.00	0,60
Kasza manna 1 kg	4,30	1,20
Kasza perlowa 1kg	2.90	0,65
Makaron 1kg	4,80	1,60

Sól 1kg	0,42	0,24
Maka pszenna 1kg	4,40	0,50
Groch 1kg	3.40	0.70
Fasola 1kg	3.60	0,60
Wieprzowina 1kg	8,00 do 10.00	2.00
Wolowina 1kg	7.00 do 9.00	1.80
Slonina 1kg	10.00 do 14.00	1.60
Wedzonka 1kg	18.00 do 20.00	2.00
Kielbasa 1kg	16.00	2.20
Kielbasa lepsza 1kg	27.33	3.50
Szynka 1kg	18.00	4.50
Maslo smiet. 1kg	17.00 do 25.00	3.50
Maslo zwycz. 1kg	15.00	3.00
Jaja 10szt	5.00	1.30
Mleko 1 litr	1.40	0.30
Cukier 1kg	5.00 do 7.00	1.00
Obuwie gotowe 1para	120.00 do 180.00	12.00 do 20.00
Obuwie na zamów. 1 para	400.00 do 500.00	do 35.00
Zelówki skórzane <i>(na rynku nie ma, okazynie od zolnierza)</i>	25.00 do 30.00	do 4.00
Ubranie bawelniane	100.00 do 220.00	do 15.00
Ubranie na miare	1.200.00 do 1.500.00	150.00 do 200.00
Jesionka	360.00 do 500.00	50.00 do 70.00

Jak widzimy z powyższej tabelki, przeciętny robotnik w Rosji sowieckiej za swój miesięczny zarobek może kupić 60 kg chleba pyłowego, co na nasze ceny wyniesie około 20 złotych.

Nie twierdzimy bynajmniej, że w Polsce robotnik ma wszystkiego po uszy, ale w każdym razie w porównaniu z robotnikiem rosyjskim, wynagradzany jest świetnie.

To też w rosyjskiej masie robotniczej takie pojęcia jak śniadanie, obiad i kolacja zatraciły się zupełnie. Żyje się chlebem, namiastką zupy i namiastką herbaty.

Ale żyje się nie tylko chlebem, może więc robotnik rosyjski ma lepiej od robotnika innych krajów pod względem moralnym. I to nie prawda.

Robotnik sowiecki jest beznadziejnie przykuty do miejsca, do warsztatu pracy, co przecież byłoby nie do pomyslenia nigdzie na Zachodzie. Nie może w sposób dowolny opuścić fabryki, w której pracuje, albowiem nie mając odpowiedniej adnotacji w paszporcie, nigdzie nie zostanie przyjęty do pracy. Nie może opuścić miasta, w którym mieszka i pracuje, gdyż nigdzie w innym mieście nie zameldują go i nie zezwola na pobyt.

Rosja sowiecka jest prosto obozem koncentracyjnym dla ludzi pracy. Robotnikowi rosyjskiemu nie wolno strajkować, siedmiodzinny dzień pracy obowiązuje na papierze, bowiem robotnik zmuszany jest do pracy nadgodzinowej.

Dodac należy, że system akordowo-premiowy, stosowany w fabrykach sowieckich, wychodzi z założenia pewnego minimum ("normy"), które robotnik musi wykonać, choćby miał pracować 14 godzin zamiast 7-miu.

Zjawisko przekraczania siedmio-godzinnego dnia pracy stało się powszechne, zwłaszcza obecnie, gdy forsowany ruch stachanowski, doprowadził do kolosalnego podwyższania obowiązkowych norm dziennej produkcji i obniżenia stawek za opłaty od sztuki.

Pewna ilość sztuk musi być wykonana, a przeciętny robotnik sowiecki, aby zarobić swoje 150-180 rubli miesięcznie, pracuje po 9, 10 i więcej godzin na dobę.

Reklamowane w pierwszych latach rewolucji komitety fabryczne od czasu rzucenia przez Stalina hasła "jedinoczałia" (Kierownictwo fabryczne w fabrykach spoczywać winno w ręku jednego człowieka) nie mają nic do powiedzenia. O wszystkim decyduje dyrektor fabryki obdarzony tak dyktatorską władzą, że może zabronić wydawania robotnikowi po tanszych cenach produktów pochodzących z ogrodów fabrycznych. Jest to jeden ze sposobów zachęcania do intensywniejszej pracy.

Ci dyrektorzy zaś zarabiają po kilkanaście tysięcy rubli miesięcznie, a konduktor tramwajowy musi żyć za 60 rubli miesięcznie, posługacz szpitalny za 50 rubli itd.

Nie wierzc wiec agitatorom komunistycznym, ze robotnik rosyjski ma lepiej od was, bo to jest klamstwo. Rosja komunistyczno-zydowska dala robotnikowi glód i niewole.

Tylko przeczysta i przepiekna idea Chrystusa, do rdzenia duszy ludzkiej wkorzeniona - moze zniweczyc zlo i brud duszy zydowskiej.

Tylko absolutne i calkowite zszeregowanie sie calego swiata chrzescijanskiego pod sztandarem Chrystusa!

Tylko przepojenie duszy ludzkiej pieknem i czystoscia chrzescijanstwa!

Sile i moc zdolna przeciwstawic sie skutecznie zarazie duszy zydowskiej - da jedynie czystosc dusz naszych.

Nie osiagniemy jednak idealu czystosci, póki bedziemy cierpiec miedzy soba zydostwo, póki to ostatnie zarazac nas bedzie wyziewem zgnilej duszy swojej.

Zadne ograniczenia praw zydów, zadne represje, czy ucisnienia stosowane przeciw zydow miedzy nami mieszkajacymi, zyjacymi, nie uchronia nas od niebezpieczenstwa zarazy zydowskiej.

Wszystko ta sa pólsrodki, nie zmniejszajace ani na jote ogromu zla, jakie ze soba niesie do nas zydostwo.

Jedynym ratunkiem dla swiata chrzescijanskiego jest wyodrebnic sprosód siebie zydostwo. Wyodrebnic trzeba calkowicie. Niechaj sobie zaloza swoje panstwo, z którym, w imie wlasnego dobra, zaden naród chrzescijanski nie moze podtrzymywac zadnych stosunków.

Jest to bowiem jakby naród tredowatych.

Kto sie don zblizy - ulega zarazie!

Dla Polski nie wystarcza juz dzis zmieszenie ilosci zydów zamieszkalych w Polce. Zydzi musza sie stad wyniesc zupelnie, co do jednego i bezpowrotnie.

Dopiero po calkowitym usunieciu zydów z Polski mozna bedzie myslec o wyleczeniu zarazonej zazydzeniem duszy polskiej.

### **Niestety, zaraza zazydzenia toczy organizm nasz.**

Dowody tego widzimy na kazdym kroku, w zyciu spolecznym, politycznym, gospodarczym i w zyciu jednostek. Nie osiagniemy jednak celu uwolnienia Polski od zydów, nie uwolnimy od nich swiata chrzescijanskiego, nie wyodrebnimy ich z zycia naszego, póki ich - NIE POZNAMY!.

Narody chrzescijanske zydów nie znaja. Poznaly ich tylko nieliczne jednostki, jak np., s.p. Jelenski, Niemojewski, jak z zyjacych ks. Trzeciak, Charaszewski itd., ale dzialalnosc tych ludzi zydostwo potrafi unieszkodliwic, potrafi od zródla wiedzy nie dopuszczac najszerszych mas spoleczenstwa.

A tymczasem zydów musi poznac caly naród, musza ich poznac narody chrzescijanske!  
Dlatego tez rzucamy haslo - **POZNAJ ZYDA!**

Warunki obecne nie pozwalaja na rozwinięcie planowej i stalej akcji uswiadamiajacej o niebezpieczenstwie zydowskim. W tym celu bowiem nalezaloby urzeczywistnic inicjatywe Niemojewskiego - stworzyc Instytut Zydoznawczy, z siecia rozgalezienia na cala Polske, z zasiegiem na caly swiat.

Niestety, powtarzamy, w tej chwili gospodarze tej ziemi prawi jej dziedzice, Polacy, nie moga rozwinac odpowiedniej w tym kierunku akcji.

Alez nam jeszcze nikt jezyków nie poucinal!

Niechaj wiec kazdy Polak, jako uswiadomiony, poucza drugich, nieuswiadomionych, niech szerzy wiedze zydoznawcza pod haslem: **POZNAJ ZYDA.**

W tym preciz celu rozwinelismy szeroko dzialalnosc, w tym celu rzucamy setki tysiecy broszur i miliony odezw, aby je rozpowszechnial i czytali drugim uswiadomieni POLACY!

**Niechaj przez cala Polske, a do nas przez caly swiat caly plynie haslo:**

**P O Z N A J   Z Y D A !!!**

### **ZAKONCZENIE.**

Staralismy sie niniejszej broszurze dac mozliwie najpelniejszy material, niejako przeswietlajacy dusze zyda, odslanjacy jego etyke, moralnosc, stosunek zydostwa do swiata chrzescijanskiego i wreszcie odslonic sie

staralismy ich cele swiatowladcze oraz rezultaty, do jakich dochodza narody (Rosja) opanowane calkowicie przez zydow.

W zakonczeniu zas niniejszej pracy chcemy podkreslic zasadniczy dla nas, dla Polakow moment, a mianowicie, ze Polska musi sie najbardziej liczyc z niebezpieczenstwem zydowskim, ze kraj nasz jest jednym z najglowniejszych celow, w zydowskich dazeniach swiatowladczych.

Otoz zydzi planuja podjecie w Europie wielkiej ekspansji zydowskiej do wszystkich jej krajow. W tych planach zydowskich Polska ma odgrywac role bazy operacyjnej, gdyz wlasnie w Polsce znajduje sie glowna masa zydowska. W Polsce tkwi zbiornik zydowskich sil biologicznych, bez ktorego zydzi nie byliby w stanie wytworzyc tej subtelnej nadbudowy spolecznej w postaci wplywowych kol swiatowego zydostwa, ktore eksploatuja wszechstronnie wszelkie bogactwa tak kulturalne, jak i materialne tych narodow, wsród ktorych zamieszkują.

A zaden z krajow na swiecie nie nadaje sie tak dobrze na bytowanie w nim mas zydowskich, jak wlasnie Polska, przeto tez Polske zydostwo przeznaczilo na wylegarnie swoich sil biologicznych.

Jednak utrzymanie tu milionow pasozytniczego zydostwa w kraju rolniczym i tak malo uprzemyslowionym, jak Polska, natrafia na powazne trudnosci.

Trudnosci te zydzi staraja sie pokonac przez skierowanie swoich mas, zyjacych dotychczas z drobnego handlu i spekulacji, do rzemiosl na role.

Ostatnimi czasy najwiecej wysilkow zwracaja w kierunku skupywania ziemi polskiej i to nie tylko w celach spekulacyjnych.

Droga wlasnie skupienia jak najwiecej polskiej ziemi w swych rekach i zaludnianie jej zydowskimi kolonistami, pragna zydzi opanowac wieksze terytorium polskiej ziemi, by na niej w przyszlosci urzadzic sobie samodzielne, niepodlegle panstwo zydowskie w Europie.

W planach zydowskich na przyszle panstwo zydowskie sa wyznaczone nasze ziemie wschodnie z Polesiem na czele. Wlasnie na naszych kresach wschodnich dzis zydzi najwiecej skupuja ziemi; tam tez najwiecej osiedla sie zydow na roli, tam wlasnie miasta i miasteczka sa niemal w 100 procentach przez nich opanowane.

Dla tych samych celow, zydostwo wytwarza w Polsce swoj niejako duchowy osrodek, z ktorego chca promieniowac, oddzialywac na zydostwo calego swiata.

A wiec - jedyny uniwersytet religijny zydowski, tzw., JESZYWAS CHACHAMEJ, miesci sie w Lublinie przy ul: Lubartowskiej 57

"Najwyzsza szkola rabinow znajduje sie znowu w starym kresowym miasteczku polskiem, Mirze.

W Wilnie miesci sie odpowiednik naszej Akademii Umiejtnosci - "Zydowski Instytut naukowy", polaczony z centrala biblijograficzna, archiwum i muzeum teatrologicznym im., E.R.Kaminskiej.

Prócz tego miesci sie w Wilnie wydawnictwo talmudyczne: talmudy bowiem dla calego swiata zydowskiego drukuje sie tylko w Wilnie. Drugiego wydawnictwa talmudycznego wogóle nie ma na swiecie. Ten monopol wydawniczy talmudu zawdziecza Wilno zapewne zaufaniu, jakim sie ciesza polscy talmudysci, w pierwszym zas rzędzie wilenscy, wsród zydow calego swiata i troska o jednolitosc tekstu talmudycznego, który mógłby byc przy róznych wydawnictwach narazony na dowolne zmiany.

W Warszawie maja zydzi dwie wyzsze uczelnie o slawie miedzynarodowej, mianowicie "Instytut nauk judaistycznych" i seminarium religijno-zydowskie "Tachkemoni" (wyzsza uczelnia). Pierwsza z nich posiada dwa fakultety: fakultet rabinistyczny, dla ksztalcenia rabinow i nauczycieli religii mojeszowej w szkolach srednich i fakultet nauk historyczno-spolecznych, dla ksztalcenia nauczycieli historii zydowskiej i literatury w szkolach srednich oraz pracownikow spolecznych.

Druga zas - daje wyksztalcenie ogólne, rzecz mozna, przysposabiajace do wstępu do akademii lubelskiej.

W Krakowie zas miesci sie siedziba tajnych, naczelnych wladz zydowskich. Z Krakowa wlasnie rozchodza sie teraz na caly swiat tajne rozkazy "nieznanych naczelnikow" rządu zydowskiego. Rozkazom tym posluszni sa wszyscy zydzi. Posluszne sa takze i miedzynarodowe potegi finansowe: nowojorska Wall-Street i londyńska City.

W Krakowie, blisko Wawelu, odbyl sie w ostatnich czasach szereg zydowskich zjazdow jawnych i tajnych, jak np.: "zjazd sjonistow", zjazd "Betaru", zjazd rewizjonistow, zjazd rabinow, zjazd kierownikow lóz masonskich "Bnei-Brith", zjazd naczelnych wladz "Alliance Israelite Universelle", zjazdy tzw. "Rady Siedmiu", czyli istotnego tajnego "rządu zydowskiego", i wiele innych. Do Krakowa jezdzil takze w swoim czasie póloficyjalny przedstawiciel rządu niemieckiego na ...konferencje z zydami!...

Z powyższego widzimy więc, że Polska przede wszystkim musi poznać Żydów, musi zorganizować się, zjednoczyć dla wytworzenia oporu, w przeciwnym bowiem razie czeka nas bardzo smutna przyszłość.

Jeszcze więc raz wołamy: trzeba szerzyć żydoznawstwo, trzeba rozpowszechniać broszury, pisma i ulotki antyżydowskie!. Trzeba się skupiać, jednoczyć, trzeba tworzyć akcje samoobrony, wynikiem której będzie unarodowienie życia naszego, odzyskanie POLSKI!.

PRZECZYTAJ I DAJ PRZECZYTAĆ INNYM - POLAKOM

**KONIEC**